

RADA MIASTA
BIELSK PODLASKI
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Mikołaja Kopernika 1

Br.0002.12.2020

PROTOKÓŁ NR XXVIII/20
Z OBRAD XXVIII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
W DNIU 27 PAŹDZIERNIKA 2020 ROKU

XXVIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w budynku przy ul. M. Kopernika 3 w Bielsku Podlaskim (sala - II piętro) w zdalnym trybie obradowania. Obrady rozpoczęto o godzinie 9:00, a zakończono o godzinie 18:27. W posiedzeniu wzięło udział 21 radnych:

1. Paweł Bierżyn
2. Włodzimierz Borowik
3. Aleksander Bożko
4. Stanisław Charyton
5. Emil Falkowski
6. Maria Grabowska
7. Krzysztof Grodzki
8. Krzysztof Grygoruk
9. Tomasz Hryniewicki
10. Danuta Karniewicz
11. Iwona Kołos
12. Eugenia Kruk
13. Romuald Margański
14. Mikołaj Osipiuk
15. Piotr Ostaszewski
16. Andrzej Roszczenko
17. Eugeniusz Simoniuk
18. Tomasz Sulima
19. Piotr Wawulski
20. Irena Zawacka-Prystupa
21. Artur Maciej Żukowski

(raport obecności radnych na sesji stanowi załączniki nr 1 do protokołu).

W sesji uczestniczyli również w trybie zdalnym: Burmistrz Miasta Jarosław Borowski, Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska, Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Kazimierz Prus, radca prawny Joanna Kamińska oraz Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Bielsku Podlaskim Piotr Selwesiuk.

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko**.

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko otworzył obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w VIII kadencji samorządu. Powitał radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski, Pana Jarosława Borowskiego Burmistrza Miasta i pracowników Urzędu Miasta oraz wszystkich oglądających obrady. Poinformował, że ze względu na stan epidemii XXVIII sesja Rady Miasta będzie przeprowadzona w zdalnym trybie obradowania. Na sali obrad jest Przewodniczący Rady i niezbędni pracownicy do obsługi technicznej. Radni są w swoich mieszkaniach lub w innych wybranych przez siebie miejscach.

Za pośrednictwem internetu uczestniczą w obradach sesji. Pan Burmistrz również uczestniczy w trybie online. Przebieg dzisiejszej sesji Rady Miasta jest transmitowany i nagrywany zgodnie z artykułem 20 ustęp 1b ustawy o samorządzie gminnym z sali obrad, w której zawsze odbywały się obrady. Nagrania będą udostępnione w BIP i na stronie internetowej Urzędu Miasta.

Przypomniał radnym, aby podczas wypowiedzi nie upubliczniali danych osób fizycznych bez ich zgody, bo można być pociągniętym do odpowiedzialności, jeśli dane zostaną ujawnione.

Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w chwili obecnej w obradach sesji uczestniczy 21 radnych, a więc wszyscy radni są obecni, jest kontakt i można obradować oraz podejmować prawomocne decyzje.

2. Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 2 dotyczy ustalenia porządku obrad. Proponowany porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym drogą elektroniczną wraz z materiałami na sesję (*zawiadomienie o terminie XXVIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu*). Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad.

Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że zgłosiło się 21 radnych, więc wszyscy są w komplecie i można przystąpić do głosowania nad porządkiem obrad. Podał pod głosowanie proponowany porządek obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicz, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że proponowany porządek obrad został przyjęty.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **przyjęła** porządek obrad XXVIII sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Radny Emil Falkowski poprosił o zabranie głosu.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Emil Falkowski poinformował, że przy tym głosowaniu nie było słyhać, co mówił Pan Przewodniczący. W związku z tym proponuje, żeby Pan Przewodniczący najpierw powiedział wszystko, co ma powiedzieć, a dopiero potem informatyk uruchomił procedurę głosowania, ponieważ urywa rozmowę i nie słyhać, co się dzieje.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że postarają się popracować nad tym, żeby ten głos był słyszalny. Dodał, że będzie mówił wolniej.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** odczytał porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie Protokołu Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 września 2020 r.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”.
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.
10. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.
11. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.
13. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.
14. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.
16. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
17. Sprawy różne.
18. Zamknięcie sesji.

3. Przyjęcie Protokołu Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 września 2020 r.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 3 dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, która odbyła się 29 września 2020 r. Dodał, że Protokół został dostarczony radnym drogą elektroniczną oraz był do wglądu w biurze Rady. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag bądź wniosków. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że zgłosiło się 21 radnych, a więc wszyscy radni. Poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie Protokołu Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 29 września 2020 r.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko,

Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** podał wyniki głosowania i stwierdził, że Protokół Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta z 29 września 2020 roku został przyjęty.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **przyjęła** Protokół Nr XXVII/20 z obrad XXVII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 29 września 2020 roku.

Zestawienie opinii i wniosków Komisji Rady Miasta oraz stanowisk Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski do materiałów przedkładanych pod obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, w wersji papierowej stanowią załączniki od nr 3A do nr 3P do protokołu.

4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 4 dotyczy Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020 (***informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu***). Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/2020 została przedstawiona radnym i była rozpatrywana przez Komisje Rady. Komisje Rady Miasta pracowały w zdalnym trybie obradowania i wszystkie Komisje zapoznały się z przedłożoną informacją (***zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3A do protokołu***).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Stanisław Charyton poinformował, że przejrzał tę informację i dokonał porównania z informacją z roku 2019. Wygląda to mniej więcej w taki sposób, że jest to troszeczkę na zasadzie „kopiuj-wklej”, a czasami było to niestarannie zrobione.

Zwrócił uwagę, że w każdej z tych informacji na końcu poszczególne jednostki organizacyjne zgłaszały swoje potrzeby. Natomiast w zakresie tych potrzeb praktycznie nic się nie zrobiło, albo zrobiło się niewiele, ponieważ ktoś zgłasza to samo piąty, czy szósty rok po kolei i będzie powtarzał to przez następnych 5-6 lat. Przykładowo Szkoła nr 3 zgłaszała potrzebę wyposażenia pokoju nauczycielskiego w niszczarkę, powołując się na RODO i inne rzeczy. Dzisiaj ten wniosek się powtarza. Nie jest to jakaś inwestycja, czy znaczący zakup. Ponadto Przedszkole nr 5 poprzednio pisało i teraz też to się powtarza, że istnieje pilna potrzeba wyrównania zapadającej się posadzki.

Stwierdził, że gdyby przeanalizować te wszystkie zgłaszane potrzeby, to praktycznie, albo nic się nie zrobiło, albo zrobiło się niewiele. Stąd nasuwa się uwaga, czy ktoś dokonywał analizy tych potrzeb i w jaki sposób do nich się odniósł, czy kierowników tych jednostek organizacyjnych informowano, w jaki sposób ich potrzeby będą zaspokajane, czy były zasadne, czy nie były zasadne, czy będą realizowane, czy nie.

Uważa, że jeżeli nadal te informacje mają być w ten sposób przedstawiane i traktowane te potrzeby, to chyba nie ma sensu i może lepiej zrezygnować z tych informacji, bo będzie oszczędność czasu i papieru.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę na kwestię oszczędności Miasta z tytułu pandemii, jeśli chodzi o szkoły.

Poinformowała, że z otrzymanej informacji wynika, że do szkół poszło zapytanie – ile nie wypłacono pieniędzy nauczycielom za nadgodziny. Natomiast wystarczyło pokusić się o informacje Pani Skarbnik, ponieważ ona, co miesiąc otrzymuje raporty ze szkół. Te raporty miesięczne informują o tym, jaki stan finansowy poszedł na szkoły. Porównanie jest bardzo proste - jest styczeń, luty, marzec, potem kwiecień, maj, czerwiec.

Poinformowała, że pytała o te rzeczy, ponieważ chciała odnieść się do potrzeb szkół. Chodziło o to, ile zostało oszczędności z tytułu braku nadgodzin, zastępstw. Było mnóstwo takich elementów, że zrobiły się naprawdę spore oszczędności. Wystarczyło sprawdzić raporty miesięczne ze szkół, które co miesiąc spływają do Urzędu Miasta.

Poinformowała, że Ministerstwo Edukacji Narodowej na swoich stronach podaje, że samorządy zaoszczędziły na pandemii 1,4 miliarda złotych. Związku z tym chciała odnieść się do szkół i do tych potrzeb, które zostały zgłoszone w tym raporcie.

Dodała, że poczeka cierpliwie na informację, o którą prosiła.

Poinformowała, że jest jeszcze prośba, ponieważ wypowiedź Pana Charytona przerywało i nie usłyszała całej jego wypowiedzi. W związku z tym prosiłaby zwracać uwagę na to, czy nie przerywa.

Radny Emil Falkowski poinformował, że nie usłyszał tego, co Pan Przewodniczący chciał powiedzieć, a już został przełączony, aby wypowiedzieć się. W związku z tym prosiłby troszeczkę spokojniej prowadzić sesję. Na Komisjach wszystko było prowadzone idealnie, a tutaj są problemy. Trzeba poczekać, Pan Przewodniczący wypowie się do końca i wtedy powie, że udziela głosu radnemu, wówczas informatyk kliknie, że udziela głosu. Chwilę trzeba odczekać, aby nawiązało się połączenie i dopiero wtedy mówić, bo na chwilę obecną jest jeden wielki bełkot, przerywa się i nic nie jest zrozumiałe.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Panu Radnemu za uwagi. Dodał, że pracuje się nad tym, żeby jakość była jak najlepsza. Dołożą jeszcze więcej starań i uważa, że wszyscy będą dobrze słyszalni.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że na poprzedniej sesji pytała o organizowane oddziały żłobkowe przy Przedszkolu nr 7 Kubusia Puchatka. Pan Burmistrz odpowiedział, że nie było zainteresowania. Natomiast teraz z otrzymanej odpowiedzi wynika, że nie organizowano oddziału żłobkowego. W związku z tym, jaka była przyczyna, czy nie było kadry, nie było miejsca, czy jakieś inne przyczyny? Skoro tego nie zorganizowano, to te matki poszły do żłobków prywatnych. Poinformowała, że dalej tkwi przy tym pytaniu – dlaczego?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że postara się odpowiedzieć na zgłoszone przez radnych pytania, czy wątpliwości. Jeśli chodzi o wypowiedź Pana Radnego Charytona, to dyrektorzy przygotowując swój plan określają rzeczy niezbędne, najważniejsze i takie, które są trochę mniej ważne. Do projektu planu finansowego, czy później do budżetu wchodzi tylko to, na co są pieniądze. Wiadomo o tym, że tych pieniędzy na oświatę nie wystarcza. Miasto dokłada do tego grube miliony. Natomiast zwraca się uwagę dyrektorom, że jak się kończy rok i widzą, że mają oszczędności na pewnych pozycjach to, żeby dokonywali zakupów i tak jest w większości przypadków. Akurat ta może przysłowiowa niszczarka nie była tym najważniejszym zadaniem, na które zdecydowałby się Pan Dyrektor, lecz wydał pieniądze na coś innego. Poinformował, że Pani Radna Kołos mówiła o oszczędnościach na wynagrodzeniach i na innych rzeczach. Chciałby zwrócić uwagę, że o oszczędnościach w wynagrodzeniach można mówić dopiero w lutym następnego roku. Do końca stycznia Burmistrz musi wypłacić nauczycielom wyrównanie pieniędzy na poszczególnych stopniach awansu. Jeżeli oni dostają pobory mniejsze niż przeciętne, które jest w kraju, to trzeba do tego systemu dopłacić. Zapłaci się również za godziny, które faktycznie nie zostały przepracowane.

Stwierdził, że jego zdaniem, ten system nie jest uczciwy, natomiast od wielu lat tak funkcjonuje. W poprzednich latach, że nie trzeba było dopłacać nauczycielom, bo nauczyciele otrzymywali wynagrodzenie za faktycznie przepracowane godziny. W związku z tym, że w ubiegłym roku szkolnym 2019/2020 nie było godzin nadliczbowych, to przeciętne wynagrodzenie nauczycieli będzie niższe.

Zwrócił uwagę, że rok szkolny to są dwa lata budżetowe, a rozliczanie jest za rok kalendarzowy. Do wynagrodzeń można odnieść się dopiero w lutym.

Poinformował, że Pani Radna zasugerowała, że można sprawdzić w sprawozdaniach, czy w raportach przesyłanych przez dyrektorów. Dyrektorzy mają pełną odpowiedzialność za to, co dzieje się u nich w szkołach. Tu nie jest potrzebny raport, a tylko jasne stanowisko.

Dodał, że jest, jako przedstawiciel Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski organem prowadzącym, natomiast sprawami kadrowymi, sprawami finansowymi w jednostkach zajmują się dyrektorzy zgodnie ze swoją kompetencją.

Wyjaśnił, że w Przedszkolu nr 7 nie została zorganizowana grupa żłobkowa, ponieważ nie było takiego zainteresowania. W grupie powinno być dwadzieścia kilka osób. Jeżeli zgłasza się 5 osób, to przecież nikt nie będzie tworzył grupy żłobkowej. Skoro nie było zainteresowania na pełną grupę, to ta grupa nie została utworzona. Rekrutacja do przedszkoli odbywa się w dwóch rzutach. Jest pierwszy termin, do kiedy rodzice zgłaszają się i są przyjmowane dzieci oraz jest termin drugi, majowy z odwołania. Jeżeli zostają miejsca

w przedszkolu na stworzenie grupy żłobkowej, to wtedy uruchamia się procedurę naboru do grupy żłobkowej. W tym roku na grupę żłobkową nie było wystarczającego zainteresowania ze strony rodziców.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, że szkoła na miarę możliwości radzi sobie nieźle. Dobrze, że pracuje się w tym systemie przez Teams-y. Natomiast te wypłaty trzeba będzie realizować w lutym przyszłego roku, czy też w którymś miesiącu. Żałuje jednak, że nie można było realizować dodatkowych zajęć, jakie były w ramach zajęć zleconych.

Dodała, że poczeka cierpliwie na te argumenty, które otrzyma i potem dalej będzie o tym się dyskutowało.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że ma sugestię do Pana Burmistrza. Trzeba zastanowić się nad tym, dlaczego jest tak niskie obłożenie, jak mówił Pan Burmistrz. Osobiście jest tym bardzo zdziwiony, bo zawsze było dużo więcej chętnych, więc dlaczego jest 5 chętnych do przedszkola, które jest dwukrotnie tańsze od prywatnego przedszkola. W prywatnych przedszkolach nie ma miejsc już na rok do przodu. Tutaj trzeba wyciągnąć wnioski, trzeba się zastanowić, jaka jest przyczyna.

Radny Artur Maciej Żukowski stwierdził, że chce tylko podsumować te wypowiedzi pod względem technicznym. Pana Burmistrza i Pana Piotra Wawulskiego było słyhać bardzo dobrze, Pana Charytona i Panią Iwonę przerywało na tyle, że nie można było tego zrozumieć, podobnie przerywało Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Panu Radnemu za uwagi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jeszcze gwoli dopowiedzenia, jeśli chodzi o te wynagrodzenia nauczycieli. Radni, co roku otrzymują informację o tych dodatkowo wypłaconych środkach. W ostatnich kilku latach były one rzędu kilku, kilkunastu tysięcy złotych. Natomiast z analizy wynika, że do budżetu roku 2021 trzeba będzie poszukać 500 000 złotych, żeby wypłacić nauczycielom wyrównanie do wynagrodzenia. Pół miliona złotych trzeba znaleźć, żeby wyrównać tylko wynagrodzenia.

Radny Emil Falkowski zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz powiedział przed chwilą, że będzie brakowało pół miliona złotych dla nauczycieli w 2021 roku do wypłaty wynagrodzenia. Natomiast zastanawiamy się, czy kupić działkę za milion złotych. W związku z tym czegoś tu nie rozumie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jak będzie ten punkt, to powie więcej. Na Komisjach wyjaśniał radnym, że ten zakup jest traktowany, jako inwestycja, na której Gmina Miejska Bielsk Podlaski będzie mogła zarobić pieniądze.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, że nauczycielom trzeba będzie wypłacić wyrównania, ponieważ zabrano im możliwość realizowania zajęć, które były płatne, ale oni je wykonywali. Nauczyciele wykonują te wszystkie zadania, zajęcia, lekcje dodatkowe.

Poinformowała, że były takie miasta, jak Białystok gdzie pozwolono realizować wszystkie dodatkowe zajęcia i nauczyciele je realizowali.

Dodała, że to nie jest tak, że nagle nauczycielom coś trzeba zapłacić. Natomiast trzeba zapłacić, ponieważ nie pozwolono im w ciągu ostatnich miesięcy roku szkolnego 2019/2020 realizować zajęć, które mogli realizować. To z tego wynika i trzeba stanąć w prawdzie.

Wobec braku kolejnych chętnych do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną Informacją o realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020, zapoznała się też z odpowiedziami Pana Burmistrza na pytania radnych zgłoszone podczas sesji.

Rada Miasta zapoznała się z Informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2019/2020.

5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 5 dotyczy podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Poinformował, że projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Jest też pozytywna opinia Miejskiej Rady Seniorów odnośnie tej uchwały i regulaminu szczepień (*pismo dotyczące opinii stanowi załącznik nr 6 do protokołu*).

Poinformował, że wyniki prac Komisji są następujące: Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Krzysztof Grygoruk zwrócił się z następującymi pytaniami: Jak duże było zainteresowanie szczepionkami w latach ubiegłych? Ile było szczepionek? Czy wszystkie szczepionki zostały wykorzystane? Ile osób zgłosiło się i czy zostały one zaszczepione?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w ramach realizacji „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 60 roku życia na lata 2018-2020”, w każdym roku budżetowym na powyższy cel były zabezpieczone środki w kwocie 50 000 zł, co pozwalało objąć szczepieniami po 1111 osób w latach 2018-2019 oraz 1010 osób w roku 2020. Na podstawie ogłaszanych konkursów ofert Miasto Bielsk Podlaski zawarło umowy z zakładami opieki zdrowotnej na: 1111 szczepień w 2018 roku, z czego zrealizowano 832 szczepień, 880 szczepień w 2019 roku, z czego zrealizowano 807 szczepień, 345 szczepień w 2020 roku – szczepienia w trakcie realizacji, do dnia 20 października 2020 r. zostało zaszczepionych około 230 mieszkańców w wieku 60+.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3B do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Krzysztof Grygoruk zwrócił uwagę, że na każdy rok było zabezpieczono 50 000 złotych na te szczepienia. Na 2018 rok jest to ponad 1000, na 2019 rok ponad 800, a na rok 2020 jest 300, z czego 200 szczepień jest wykonanych. Wydaje mu się, że taki duży spadek jest wręcz nierealny. W związku z tym ma pytanie - czy wszyscy seniorzy mogą przystąpić do tego szczepienia, jak to wygląda?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jeśli chodzi o szczepienia, to należy na to spojrzeć z dwóch stron. Jest podaż i popyt. Popyt, czyli zainteresowanie mieszkańców jest, natomiast podaż, czyli zainteresowanie placówek podstawowej opieki zdrowotnej, lekarzy rodzinnych w tym roku jest zdecydowanie mniejsze ze względu na to, że w stanie epidemii dostępność do placówki jest dla mieszkańców utrudniona. Jeżeli mówi się, że trzeba zrobić kontakt z lekarzem medycyny rodzinnej w formie teleporady, to szczepionki w formie teleporady nie da się zrobić.

Poinformował, że zostały ogłoszone dwa konkursy dla przychodni podstawowej opieki zdrowotnej i oni zadeklarowali, że są w stanie zaszczepić 345 osób. Ta deklaracja wynikała właśnie z tego, że jest utrudniony dostęp do placówek, ale również z tego, że liczba szczepionek dostępnych w kraju jest zdecydowanie niższa. Konkurs był ogłaszany w sierpniu, a dzisiaj jest październik i jeszcze nie wszystkie przychodnie otrzymały zamówione już dawno temu szczepionki. Program jest do końca listopada.

Dodał, że wierzy w to, że do końca listopada te osoby, które będą chciały to zostaną zaszczepione przez lekarzy rodzinnych.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Przed głosowaniem poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w chwili obecnej jest 20 radnych, jeden radny jest nieobecny. Dodał, że Pan Romuald Margański informował o tym, że może z różnych powodów wyłączyć się z obrad. Stwierdził, że jest kworum i Rada może podejmować prawomocne uchwały. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień przeciwko grypie dla mieszkańców miasta Bielsk Podlaski po 65 roku życia na lata 2021-2023”.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (20)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski

NIEOBECNI (1)

Romuald Margański.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów:

za - 20, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/221/20

w sprawie przyjęcia „Programu szczepień profilaktycznych przeciwko grypie dla mieszkańców Bielska Podlaskiego po 65 roku życia na lata 2021-2023”

(uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 6 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu*). Dodał, że projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Opinie i wnioski z prac Komisji są następujące - wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3C do protokołu*). Dodał, że Komisje pracowały w zdalnym trybie obradowania. Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Piotr Wawulski poinformował, że ma pytanie - czy ta działka, którą próbuje się sprzedać, czy ona ma już potencjalnego kupca i stąd zapytanie do Rady Miasta? Czy działka znajduje się w pobliskim położeniu, albo w styczności z planowaną obwodnicą ulica Brańska - ulica 11 Listopada?

Zwrócił uwagę, że takie argumenty, który przytoczył Pan Burmistrz, czyli że będzie zwiększenie podatków od nieruchomości, jest to bardzo słuszny argument, brak kosztów utrzymania to też bardzo słuszny argument. Jednak nie do wszystkiego podchodzi się w ten sam sposób. Te argumenty są słuszne, ale jeśli ktoś chce zrobić coś innego, np. podzielić działki, gdzie podatki będą wtedy nie od gruntów rolnych, lecz od nieruchomości, to wówczas ten argument już nie działa. Działa to tylko w jedną stronę.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że działki są położone przy ulicy Brańskiej i dostęp jest od ulicy Brańskiej. To jest przy salonie „Ursusa”. Zainteresowanym jest osoba, która mieszka po sąsiedzku na powiększenie swojego stanu posiadania.

Poinformował, że działka będzie wystawiona na przetarg. Składa się to z 4 różnych działek, natomiast one tworzą jeden zwarty kompleks.

Radny Piotr Wawulski zwrócił uwagę na to, że czy ta działka nie będzie znajdowała się w pobliżu przyszłego łącznika, który kiedyś hipotetycznie będzie tam budowany.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że projekt, który jest wykonany, pozwolenie na

budowę pokazuje, że łącznik ulicy 11 Listopada z ulicą Brańską będzie po ulicy, która idzie przy dawnych Zakładach „Netter”, a więc te działki bezpośrednio nie sąsiadują z tą drogą. Do tej drogi mają trochę, jest jeszcze „Ursus” po drodze i stacja benzynowa „Orlenu”, natomiast bezpośredniego połączenia pomiędzy tymi nieruchomościami, a miejscem planowanej drogi łączącej ulicę Brańską z ulicą 11 Listopada nie ma.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że rozumie to, że ktoś jest zainteresowany. Jednak może trzeba się wstrzymać i jeżeli powstanie mini obwodnica ulica Brańska – ulica 11 Listopada to wtedy cena nieruchomości wzrośnie.

Dodał, że zrozumiał z wypowiedzi Pana Burmistrza, że jednak nieruchomość troszeczkę graniczy z tą drogą. W sytuacji, gdy zamiast pola będzie utwardzona droga to wiadomo, że cena nieruchomości automatycznie wzrasta. Jest to na korzyść wszystkich, oprócz kupującego.

Radny Krzysztof Grygoruk (wypowiedź radnego była słabo słyszalna) zwrócił uwagę na to, gdzie to się znajduje, bo bardzo nieczytelne...

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie wie, czy wypowiedź Pana Krzysztofa została zrozumiana.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że odniesie się do tego, co powiedział Pan Radny Wawulski, ponieważ to usłyszał. Natomiast nie potrafi odnieść się do tego, co mówił Pan Radny Grygoruk, ponieważ było sprzężenie i nie było ...

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że nie słyszał wypowiedzi Pana Burmistrza. Zwrócił się, aby Pan Burmistrz jeszcze raz się zgłosił do dyskusji.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że odniesie się do tego, co mówił Pan Radny Wawulski, natomiast prosiłby o powtórzenie tego, co mówił Pan Radny Grygoruk, bo było sprzężenie i nie potrafił zrozumieć pytanie. Jeśli chodzi o kwestię, którą poruszył Pan Radny Piotr Wawulski, to nie ma czegoś takiego, że działka troszeczkę graniczy. Działka nie graniczy. Radni mają narysowaną mapę, która jest załącznikiem do tego wniosku. Wyraźnie widać, że oprócz tych działek zaznaczonych pogrubionym jest jeszcze działka, która należy do "Ursusa" i działka, która należy do "Orlenu" oraz następna działka, która należy do osoby prywatnej. Tam po drodze są trzy działki.

Poinformował, że dostęp do tych nieruchomości jest od ulicy Brańskiej. Nie jest od strony tego łącznika, który prowadził do Zakładów "Netter", a tylko od ulicy Brańskiej, co wyraźnie jest zaznaczone na mapce. Zwrócił się do Pana Krzysztofa Grygoruka o powtórzenie pytania.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że z wypowiedzi Pana Burmistrza wywnioskował, że działka graniczy z tą potencjalną obwodnicą.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że są wielkie zakłócenia i niektórych radnych w ogóle nie słyszało, albo jest bełkot, którego nie można zrozumieć. Chciałby poprosić, żeby nastąpiła jakaś poprawa techniczna.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że robi się, co można, ale jest też prośbą do radnych o wyraźne mówienie.

Radny Artur Maciej Żukowski stwierdził, że chyba będzie się powtarzał mówiąc o tym, że nie jest zrozumiała wypowiedź Krzyśka Grygoruka, więc prosiłby o powtórzenie.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie było słyszać dobrze Pana Krzysztofa, a więc jeszcze raz poprosił Pana Krzysztofa o zabranie głosu.

Radny Krzysztof Grygoruk stwierdził, że ma nadzieję, że już jest lepiej. Ma prośbę do Pana Burmistrza i do osób, które przygotowują mapki dla radnych pod obrady. Może są one czytelne, ale niech mają wyraźny punkt odniesienia, gdzie jest ta nieruchomość, bo naprawdę ciężko jest to zlokalizować. Natomiast to mocno ułatwiłoby i wielu pytań nie byłoby, gdyby radni od samego początku wiedzieli, o czym rozmawiają.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w chwili obecnej jest 21 radnych, a więc jest kworum i można podejmować prawomocne uchwały. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej.

Wyniki głosowania

ZA: 16, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (16)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Krzysztof Grygoruk, Danuta Karniewicz, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

PRZECIW (5)

Emil Falkowski, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Iwona Kołos, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 16, przeciw - 5, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/222/20

w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej

(uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu).

7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 7 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu***). Poinformował, że projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na dzisiejszą sesję. Opinie wynikające z prac Komisji są następujące: Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Emil Falkowski zwrócił się z pytaniem, w jaki sposób droga krajowa nr 66 będzie przecinała przedmiotową działkę? Jak przebieg ww. drogi wpłynie na działkę?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta przedłożył opracowania graficzne z projektowanym przebiegiem odcinka drogi krajowej nr 66 przez działkę o numerze geod. 355/7, które stanowią załącznik do niniejszego zestawienia.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (***zestawienie opinii i wniosków Komisji stanowi załącznik nr 3D do protokołu***).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Emil Falkowski zwrócił uwagę, że miała być kupiona działka w jednym kawałku. Jeszcze nie wiadomo, czy ta działka będzie kupowana, czy nie. Radni dostali mapkę przedstawiającą, jak wygląda ta działka. Dopiero w momencie zaciekawienia radnych, czy przez tę działkę będzie przebiegała droga, to radni dowiadują się, że jednak nie będzie to taka ładna działka, bo będzie podzielona na dwa kawałki. Poinformował, że poprosił o przedstawienie, jak będzie przebiegała ta droga. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że wygląda to w ten sposób (*pokazał na mapce*) - jest działka i przez środek działki przechodzi droga.

Zwrócił uwagę na to, czy osoba, która to sporządzała wie, co to znaczy droga. Droga to jest wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, itd. całej infrastruktury. Natomiast tutaj jest pokazany tylko wycinek samej jezdni. Trzeba było pokazać dokładnie, jaki fragment tej drogi jest przez tę działkę, ile metrów kwadratowych zajmuje, ile procent działki. Radni nie dostali takiej informacji.

Poinformował, że szukał na stronach GDDKiA, jak będzie planowany wykup tej działki. Będzie to wyglądało w ten sposób (*pokazał na mapce*) - tu jest działka zaznaczona tym kolorem, a ta czerwona linia i ta linia, to tyle będzie wykupione pod drogę. Zostają dwa fragmenty o nieregularnym kształcie, mało atrakcyjna działka. Poza tym ta działka będzie bez dojazdów. Nie ma dojazdów ani z jednej, ani z drugiej strony. Trzeba budować drogi. Te działki będą wyglądały następująco - to będzie jedna działka, takiego kształtu i to jest druga działka, taki wycięty trójkącik. Do tego trzeba dodać jeszcze drogę, czyli trzeba wydzielić z tej działki dojazd.

Uważa, że to bardzo słaba działka do zakupu. Niestety, inwestorzy na nią nie polecają. Będą zbyt małe kawałki. Jest już kilka takich fragmentów na sprzedaż w mieście. Gdyby to był cały jeden duży kawałek, to OK, ale nie takie kawałki.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że chciałby podsumować ten pomysł jednym słowem – wielka bzdura. Jeszcze raz głośno to powie – jedna wielka bzdura. Pan Burmistrz, jeśli chce się bawić w spekulanta, to niech się bawi, ale własnym majątkiem.

Poinformował, że chciałby przypomnieć szczególnie dla radnych, którzy nie byli w poprzedniej kadencji o tym, jak powstawała nasza Podstrefa Ekonomiczna, ile działek w tej Podstrefie zostało już sprzedanych, jak pozyskiwano środki na uzbrojenie tego terenu w linię energetyczną, wodę, kanalizację, w utwardzone drogi. To były wielkie pieniądze. Fundusze, oczywiście były pozyskane, ale czy w tym momencie też tutaj jest cicha nadzieja, że to się sprzeda.

Dodał, że pamięta słowa Pana Burmistrza z tamtej kadencji, że nie można do końca się łądzić, że inwestorzy będą do Bielska przyjeżdżać, z prostej przyczyny, ponieważ nie ma rąk do pracy. Rynek pracy w tej chwili wygląda tak, a nie inaczej. Duże firmy jak „Suempol” na przykład zatrudnia już osoby z państw sąsiednich, buduje dla nich hotel, zachęca się ich różnymi prowizjami dodatkowymi do tego, żeby przyszedli tu do pracy. Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wcześniej powiedział, że powinno się zarabiać pieniądze, czyli tanio kupić drożej sprzedać. Tutaj kolega Emil Falkowski w bardzo dobry sposób przedstawił to, co kupi się, a co można oferować do sprzedaży.

Poinformował, że już tyle razy słyszał od Pana Borowskiego różne piękne wzniosłe hasła, którymi nieraz tutaj czarował i nieraz oszukał.

Stwierdził, że tym razem nie da się oszukać i będzie zdecydowanie przeciw temu niepotrzebnemu wydatkowi. Na ulicy Brańskiej zamierza się sprzedawać, bo pieniądze są potrzebne, a tu za chwilę można kupować i jakies pieniądze niby są. Przy obecnym zadłużeniu i przy tym, że trzeba spłacać Bielski Domu Kultury, to te pieniądze można inaczej spożytkować, np. można budować amfiteatr, budować kolejne drogi gruntowe. Wydatków i potrzeb jest naprawde masę, a tu nagle dziwny pomysł skorzystania z prawa pierwokupu i wykupu gruntów w południowej części miasta. Chciałby przypomnieć, że w tej samej południowej części miasta były już kupione grunty od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział w Suwałkach, za które oddawano duże pieniądze.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że ma pytanie – jakie są plany w stosunku do tej działki? Jak widać, po ewentualnym wybudowaniu łącznika, który będzie wybudowany, albo nie, bo są protesty mieszkańców, to ta działka będzie stała odłogiem dobrych kilka lat, nawet gdyby ona została zakupiona.

Stwierdził, że rozumie, iż myśli się długofalowo, więc jest następujące pytanie - jakie są plany po zakupie tej działki? Co zostanie tam zrobione, czy tereny inwestycyjne, czy policzono, jakie są koszty uzbrojenia takich działek, żeby potencjalnie ściągnąć inwestora?

Zwrócił uwagę, że tak jak mówili przedmówcy, w poprzedniej kadencji została kupiona działka bardzo podobna, na bardzo podobnym terenie. Była ona chyba nawet w lepszej lokalizacji, miała lepsze położenie,

lepiej wyglądała. Kupiono ją za niemałe pieniądze i do tej pory, tak jak mówił Pan Burmistrz, trzeba ją kosić i nie ma z tego podatków. Potencjalnych inwestorów nie widać na horyzoncie.

Poinformował, że ma pytanie - co zrobiono odnośnie tamtej działki, ile razy wystawiano na przetarg, albo szukano inwestorów, jakie rozmowy były prowadzone z potencjalnymi inwestorami? Czy byli w ogóle chętni, bo to są bardzo podobne tereny?

Zwrócił uwagę, że ta działka jest nieporównywalna i po przecięciu jest do niczego. Natomiast tamta działka jest fajna, przy drodze „19” i tam nie można znaleźć przez kilka lat potencjalnego inwestora. W związku z tym, jakie są plany w stosunku do tej działki?

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że o głos poprosiła Pani Radna Iwona Kołos, jednak Pani Radnej nie słyhać i prosiłby o zgłoszenie się jeszcze raz.

Poinformował, że teraz udziela głosu Panu Radnemu Eugeniuszowi Simoniukowi.

Radny Eugeniusz Simoniuk poinformował, że ma tylko takie pytanie - co dzieje się z uzbrojoną działką na byłym terenie POM-u? Prawdopodobnie do dzisiaj nie ma inwestora. Tu chce się wywalić pieniądze na nowe niby przyszłe inwestycje, domki jednorodzinne. Osobiście nie widzi żadnego zysku. Nie zgadza się z Panem Burmistrzem z poprzedniej wypowiedzi, bo trzeba będzie wywalić około 7-10 milionów złotych, żeby uzbroić i doprowadzić do porządku te dwie działki dzielone przez drogę.

Stwierdził, że coś mu tu się nie podoba. Chciałby usłyszeć od Pana Burmistrza, jakie są plany, jakie propozycje do doprowadzenia tych działek, aby mogły być sprzedawane.

Radny Piotr Ostaszewski zwrócił uwagę, że kupuje się działkę i podobno ma iść tamtędy droga. Niestety w tej chwili nie ma nawet projektu i nie wiadomo, czy w dobie koronawirusa, problemów gospodarczych państwa w ogóle zostanie przeprowadzona inwestycja łącznika drogi krajowej 19 a 66. Kolejna sprawa dotyczy uzbrojenia. Są to ogromne koszty, które na tę chwilę nie zostaną poniesione, bo Miasto nie jest w stanie podnieść się po wydatku na Bielski Dom Kultury. Natomiast kolejne obligacje, to chyba nie tędy droga.

Zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji została zakupiona działka i również, jak to było mówione, bardzo atrakcyjna dla inwestorów, za około 20 złotych za metr. Do chwili obecnej chyba nic z nią się nie stało. Dodał, że inwestorzy nie chcą inwestować w naszym mieście. Bezrobocie jest na dosyć niskim poziomie, a inwestor, który chce włądować tutaj parę milionów złotych oczekuje, że będzie mało wydawał na wynagrodzenia. Tutaj jest tak zwany dysonans.

Uważa, że te argumenty wystarczą, żeby był przeciw.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że udziela głosu Pani Radnej Iwonie Kołos. Poprosił, aby Pani Iwona jeszcze raz zgłosiła się do dyskusji, ponieważ nie jest słyszalna i o ewentualny kontakt telefoniczny z Panem informatykiem.

Poinformował, że do dyskusji zgłosiła się Pani Burmistrz Bożena Teresa Zwolińska i udziela jej głosu.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska poinformowała, że najpierw zabierze głos odnośnie działki przy ulicy Wojska Polskiego, o której mówili radni. Ta działka została kupiona w 2015, lub 2016 roku, nie pamięta. Należy pamiętać, że działka została kupiona w systemie ratalnym, co było też wyjątkiem. Miasto nie miało pieniędzy i tylko dzięki przychylności Agencji Rolnej Skarbu Państwa udało się nabyć nieruchomość w ratach. Umowa została tak sporządzona, że jeżeli jakkolwiek część działki, po podziale zostałaby sprzedana to odpowiednia kwota, wartości tej sprzedanej działki musiałaby być zwrócona Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Stwierdziła, że nie pamięta dokładnie zapisów tej umowy, ale umowa była tak skonstruowana, że z pewnością zabezpieczała interesy Miasta. Faktyczne korzyści ze sprzedaży będą widoczne w całości dopiero po spłacie wszystkich rat. Miasto może nabywać oraz zbywać nieruchomości i to wynika z ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Poinformowała, że jeżeli przez tę działkę, która obecnie jest przedmiotem dyskusji, będzie przebiegała droga powstanie łącznik z drogą 66, to przecież wiadomo, że będzie można uzyskać odszkodowanie. Działka jest na tyle duża, że może ją przeznaczyć na różne cele.

Dodała, że w kwestii tej nieruchomości poprosiłaby Pana Kazimierza Prusa, który może powie coś więcej na ten temat.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus stwierdził, że przede wszystkim należałoby wyjaśnić, że taka okazja zakupu działki o powierzchni 16 hektarów już w historii miasta nie powtórzy się. Jest to okazja niepowtarzalna, żeby kupić grunt rolny po cenach gruntu rolnego i przekwalifikować na grunt budowlany. Jakie są korzyści z tego, to chyba przekonywać nikogo nie musi. Jeśli chodzi o wypowiedzi radnych odnośnie dostępu do drogi publicznej, to ... możliwość przebiecia się także do ulicy Jana Pawła II, ponieważ ta działka sąsiaduje z ulicą Jana Pawła II, poprzez punkt... to będzie drugi dostęp. W tym projekcie Generalnej Dyrekcji są przewidziane dwa zjazdy, na jedną i drugą stronę, czyli w przyszłości działka będzie miała dostęp do drogi publicznej w czterech miejscach. Poinformował, że jeśli chodzi o mapkę Generalnej Dyrekcji, to Pan Radny jakby tu myli granice opracowania z terenem przeznaczonym do wykupu. To tyle wykupione nie będzie.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że nie wie, czy Pan Kazimierz był słyszalny. W każdym razie z pewnością jest to inwestycja, ten zakup bardzo atrakcyjny. Są to aktywa i Miasto może gospodarować tymi aktywami - nieruchomościami w sposób dowolny. Sądzi, że Pan Burmistrz w kwestii zamierzeń się wypowie. Co Miasto z tym zrobi, to jest jakby sprawa przyszłości. Nadarza się okazja i trzeba z tej okazji skorzystać. Radni chcą, żeby były niskie podatki, niskie opłaty, chcą dróg i chcą, żeby wszystko było zrobione, a Miasto nie ma tak wielkich pieniędzy. Poinformowała, że to są aktywa, którymi Miasto będzie zarządzać. Źródła dochodów gmin są określone w ustawie. Tutaj niestety nie można poszaleć zwłaszcza, że subwencja też jest obcinana. Obecna sytuacja „pandemiczna” związana z COVID też utrudnia funkcjonowanie Miasta. Zwróciła uwagę, że Pani Radna Kołos dopytywała się o to, ile Miasto zarobiło. Natomiast osobiście podejrzewa, że Miasto nie zarobiło, lecz Miasto dokłada do oświaty. Na pewno ważna jest młodzież, ważni są nauczyciele, ale jest pytanie - skąd brać te pieniądze. Ważne są drogi i każdy z radnych prosi o budowę dróg. W związku z tym trzeba troszeczkę szerzej pomyśleć. Na pewno jest to niebywała okazja, aby nabyć taki majątek. Każdy logicznie myślący skorzystałby takiej okazji i gdyby radni prywatnie mieli taką okazję, też z niej by skorzystali. W związku z tym zachęca radnych, aby zagłosowali za tym projektem uchwały.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) poinformował, że nie słyszał tego, co powiedział Pan Prus, więc żeby to zostało powtórzone. Pan Prus powiedział, że będą zjazdy do tych działek i na tym się skończyło. Natomiast nie było słyhać ani o pierwszym, ani o drugim wariantcie, jaki jest, bo na wyrysie tego nie widać. Prosiłby, aby Pan Prus powiedział ile hektarów zostanie, ile jest przewidziane pod wykup pod tę drogę i ile hektarów zostanie, jeśli chodzi o jedną i drugą działkę.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus stwierdził, że jeszcze raz powtórzy. Na załączonych mapkach widać, że działka ma dostęp do drogi publicznej od ulicy Wojska Polskiego, sąsiaduje z ulicą Jana Pawła poprzez punkt, czyli łatwo jest połączyć tę działkę z ulicą Jana Pawła II i Generalna Dyrekcja przewiduje dwa zjazdy na tę działkę z projektowanego łącznika, czyli będzie miała dostęp do drogi publicznej w czterech miejscach. Natomiast, jeśli chodzi o powierzchnię to nie liczone, jaka część tej działki będzie podlegała wykupowi. To jeszcze do końca nie jest przesądzone. Będzie przesądzone wtedy, kiedy będą sporządzone operaty podziałowe i geodeci zrobią obliczenia.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że chce jeszcze powiedzieć odnośnie uzbrojenia. Panowie radni mówili o dużych pieniądzach na uzbrojenie i tak dalej. Zwróciła uwagę, że Miasto sprzedaje działki nieuzbrojone i to też jest forma sprzedaży. To, że działki właśnie w tej Strefie były uzbrojone, wynikało z napisanego wniosku i zawartej umowy o dofinansowanie z Urzędem Marszałkowskim. Były to środki unijne. Taka wtedy była sytuacja. Natomiast można sprzedawać działki nieuzbrojone i one też są przedmiotem obrotu.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że nie wie, po co jest w ogóle ta sesja i po co zadawać pytania, jeśli nikt na te pytania nie odpowiada. Radni mają głosować za czymś, o czym nie mają zielonego pojęcia.

Poinformował, że zadaje proste pytanie - jakie są plany po zakupie takiej nieruchomości? To nie jest zakup roweru dla Policji za 8 tysięcy złotych, lecz zakup za 1,2 miliona złotych.

Zwrócił uwagę na odpowiedź Pani Burmistrz o przyszłości. Wiadomo, że Pani Burmistrz nie chce od razu na tym zarobić, ewentualnie zarobić, ale w przyszłości. Chciałby poznać plany. Trzeba myśleć długoterminowo. Jeśli wydaje się 1,2 mln. złotych nie swoich pieniędzy to można o przyszłości sobie myśleć, bo może nas

wtedy już tu nie będzie, ale będzie ktoś inny, nasze dzieci, następni radni, albo burmistrzowie. Jak tak można w ogóle pochodzić do sprawy?

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że o głos prosi Pani Iwona Kołos i może teraz uzyskać się połączenie.

Stwierdził, że nie słyhać Pani Radnej, więc jeszcze raz spróbuje udzielić Pani Radnej głosu. Natomiast teraz głos zabierze Pan Tomasz Sulima Przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima stwierdził, że rzeczywiście powinno się rozważyć gruntowanie ten zakup. Niemniej jednak, jeżeli spojrzeć się na bardzo uśrednione wartości sprzedaży gruntów rolnych pod tego typu inwestycje, jak budowa drogi i tutaj chce też zaznaczyć, że przetargu na ten łącznik nie ma w tym roku zaplanowanego, nie wiadomo, czy w przyszłym roku on się odbędzie. To też jest ważne. Natomiast z tych średnich stawek ta działka jest warta 3 miliony złotych. Wiadomo, że nie będzie, jeżeli nie będzie kupowana w całości, ale jak sądzi to tutaj jest to rodzaj inwestycji.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nie dostał żadnej odpowiedzi na zadane pytania. Odpowiedzi były omijające.

Poinformował, że następna sprawa, o której się mówi, że będą zjazdy, krajówka wykupi część działek. Za ile czasu? 5, 10, 15 lat, a na pewno nie wcześniej.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że Pan Burmistrz chce odpowiedzieć. Jednak może uda się połączyć się z Panią Iwona Kołos.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że chce zwrócić uwagę tylko na kwestie finansową. W tym roku było...

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że przerwane zostało połączenie z Panią Kołos. Poinformował, że teraz udzieli głosu Panu Burmistrzowi.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (Ad Vocem) poinformował, że odpowie na wszystkie pytania radnych. Chciał poczekać do końca dyskusji, dlatego też jeszcze pozwoli, żeby zgłosiła się Pani Zwolińska i odpowiedziała. Ma też nadzieję, że uda się usłyszeć również pytanie Pani Kołos. W związku z tym prosi cierpliwie czekać. W stanie posiadanej wiedzy odpowie na wszystkie pytania radnych, więc prosi o chwileczkę cierpliwości

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska poinformowała, że odpowie teraz Panu Simoniukowi, ponieważ to przeoczyła. W tamtych okolicach zostały sprzedane dwie działki. Chcąc wykonać wskaźniki, wynikające z wniosku aplikacyjnego, to potrzebna jest jeszcze sprzedaż jednej nieruchomości. W związku z obecną sytuacją i w związku z tym, że równolegle jest realizowany projekt dotyczący PSZOK, wystosowano pisma do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i do Urzędu Marszałkowskiego. Są pewne plany w stosunku do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Jedna odpowiedź jest satysfakcjonująca, a na drugą cierpliwie czekamy.

Dodała, że jest przekonana, że to wszystko dobrze się zakończy a efektem będzie nabycie przez spółkę miejską jednej z tych nieruchomości. Nie jest prawdą, że nic się nie dzieje i nic nie można zrobić. Na pewno jest przestój. Wiadomo, jaka jest sytuacja. Przedsiębiorcy są bardzo ostrożni, jeżeli chodzi o zakupy majątkowe. Natomiast Miasto, spółki miejskie mają duże plany i trzeba im w jakiś sposób pomagać. Prosi, aby się nie martwić. Na pewno wszystko będzie dobrze.

Poinformowała, że sprawa pierwokupu wynikła nagle i trzeba było szybko zadziałać. Natomiast, jeżeli chodzi o plany, to można sobie różnie planować. Na terenie tej nieruchomości, która jest przedmiotem debaty może być zaplanowane zarówno budownictwo jednorodzinne, jak również wielorodzinne, może być także działka przeznaczona pod przemysł. Osoba, która ma smykałkę biznesową, tak jak Pan Tomek Sulima od razu to wyczuje i wie, o co chodzi. Wszystkim przecież zależy na tym, żeby Miasto miało środki finansowe. Miasto potrzebuje pieniędzy i jeżeli nie ma w gotówce, nie ma pomocy od Rządu to trzeba coś robić. Całość majątku, które Miasto zgromadziło, nabyło od 1990 roku się, zostało prawie w całości sprzedane, ponieważ były zadania do realizacji. Teraz nie ma za dużo tych nieruchomości.

Dodała, że osobiście była wściekła, że Miasto wyprzedaje się ze wszystkiego. Jednak były potrzeby, więc to jest zrozumiałe. Natomiast Miasto ma prawo nabywać nieruchomości w różny sposób. Przykładowo Miasto

może otrzymać majątek w drodze spadku, ale to są sytuacje bardzo rzadkie. Może też kupować, może sprzedawać i w różny sposób zarządzać nieruchomościami. Miasto też prowadzi działalność gospodarczą, bo w świetle prawa unijnego jest przedsiębiorcą gospodarczym. Czasami zainwestowana złotówka przynosi efekty później.

Dodała, że prosiłaby, aby nie myśleć przez pryzmat jednego roku, czy dwóch lat. Trzeba myśleć troszeczkę szerzej. Planów jest bardzo wiele i chciałyby, żeby miasto się rozwijało. Dlatego też prosiłaby, żeby radni nad tym się pochylili i zagłosowali za projektem uchwały.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że ma nadzieję, że teraz będzie dobrze słyszalna.

Poinformowała, że chce zwrócić uwagę na jedną rzecz - na środki finansowe. Na ten rok było jeszcze przeszło trzysta milionów złotych środków własnych. Środki własne to są bardzo ważne pieniądze w budżecie miasta, ponieważ można nimi dodatkowo dysponować na wyjątkowe sytuacje. Jedenaście przeszło milionów złotych w tym roku wydaje się środków własnych, a na 2021 rok zostaje 1 661 tysięcy złotych. To bardzo mało środków własnych, a przyszedł rok może być wyjątkowo trudny ze względu na to, co dzieje się w kraju, pandemię, brak dodatkowych środków finansowych. Te ulgi, które Pan Burmistrz przydzielał to było bardzo dobre. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, czy budując dom, tak jak w tej chwili buduje się nasze miasto, to trzeba kupować samochód, czyli ten plac.

Stwierdziła, że osobiście byłaby bardzo sceptyczna, bo chodzi tylko i wyłącznie o kwestie naszego budżetu. Wie o tym, że można wychodzić z wariantu super optymistycznego, że za chwilę znajdzie się inwestor, który kupi te działki za duże pieniądze i zarobi się, ale czasami warto wyjść z wariantu pesymistycznego, że tego się nie sprzeda. Tutaj część przedmówców mówiła o tym, że są potężne tereny inwestycyjne. Sprzedana została jedna hala na ulicy Białowieskiej, a reszta terenu stoi. Jest teren przy ulicy Wojska Polskiego, są też inne tereny.

Poinformowała, że zwróciłaby uwagę na kwestie finansowe miasta, bo zaraz będzie analizowany budżet, a w tym budżecie niestety widać kolejne kredyty, już uruchamia się obligacje i tych pieniędzy, które trzeba spłacać robi się bardzo dużo.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że dziękuje Pani Burmistrz i zgłosi się do Pana Tomasza Sulimy po krótkie korepetycje mistrza biznesu. Może zostanie poduczony przez Pana Tomasza, a wtedy może zmieni pogląd na świat i będzie myślał tak samo, jak Pani Burmistrz.

Zwrócił uwagę, że nadal Pani Burmistrz nie odpowiada na pytania. Pan Burmistrz powiedział, że odpowie na pytania. Liczy na Pana Burmistrza, bo Pan Burmistrz przynajmniej czytelnie i zwięźle odpowiada. Natomiast tutaj z tej wypowiedzi i z tego, co słyszy od innych radnych, to nic nie zrozumieli.

Dodał, że Pani Burmistrz odniosła się do terenów uzbrojonych, że można sprzedawać tereny uzbrojone, nieuzbrojone. Oczywiście wszystko można sprzedawać. Jeżeli jest kupiec, to można wszystko. Chodzi o to, że nie możemy sprzedać terenów uzbrojonych, a co dopiero nieuzbrojonych.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) stwierdził, że chce zwrócić jeszcze uwagę na sprawę wykupu działek. Na poprzedniej sesji Rady Miasta radni głosowali odnośnie zmiany warunków zabudowy, zagospodarowania przestrzennego pod zalew. Mają powstać dwa zalewy. Działki nie należą do Miasta i będzie trzeba je wykupić. Skąd weźmie się na to pieniądze, jeśli jeszcze tutaj chce się kupować? Tego nie wie.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że odnośnie smykałki Tomasza Sulimy, to podejrzewa, że wszyscy mają podobną smykałkę, a może nawet lepszą do interesów. Trzeba tylko pamiętać o jednym, że inwestuje się pieniądze mieszkańców miasta. To mieszkańcy przez głos radnych w tym momencie decydują, na co te pieniądze powinny być przeznaczone. Jest naprawdę wiele różnych potrzeb. Już wcześniej wspominał o tym, że chociażby amfiteatr, kolejne drogi gruntowe i inne rzeczy.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz ładnie mówi o działkach, że będą się sprzedawać. Pan Kazimierz Prus również zaznaczył, że to jest szansa dla miasta. Natomiast, ile działek w ostatnim czasie udało się sprzedać z zasobów miasta? Jak wygląda sprzedaż działek przykładowo przy ulicy Wilczej, innych ogłaszanych, kawałek działki przy ulicy Kruczej? Czy to wszystko jest sprzedawane, bo podejrzewa, że nie? Może jest sprzedawane coś w połowie, może mniej niż chciałoby się.

Poinformował, że dzisiaj po raz kolejny to powie - zaczynamy bawić się w spekulację, kupimy, drożej sprzedamy. Można inwestować, ale jak ma się określoną dobrą pozycję handlową.

Zwrócił uwagę, że na portalu eSesja w dniu dzisiejszym zauważył fajny artykuł mówiący o skutkach finansowych dla samorządów z powodu panującej pandemii, jakie skutki wymierne ona wyniesie.

Radziłby zapoznać się z tym artykułem z portalu samorządowego, zobaczyć, co może czekać w najbliższych miesiącach.

Zwrócił uwagę, że koleżanka Iwona Kołos powiedziała o obligacjach, kredytach, braku środków własnych. Chciałby przypomnieć, że w 2018 roku rozpoczęto rozkopywanie miasta i niestety wszyscy ponoszą za to odpowiedzialność. Ile ulic do tej pory, do końca roku 2020 udało się skończyć? Bierzymy się za wszystko, łapie się dziesięć srok za ogon. Trzeba zrobić jedno, a porządnie i przestać bawić się w półśrodki, że tu coś się dostanie, tam się dostanie, zrobi się park, gdzieś tam kawałek za stawem, gdzieś parę metrów. Cały czas to są półśrodki.

Stwierdził, że nie powinni się zgadzać na zakup tej działki.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz na Komisji Oświaty wyjaśniał, że środki na tę działkę znajdują się w „Uporządkowaniu gospodarki wodno-ściekowej”.

Poinformowała, że przeanalizowała budżet. W miesiącu wrześniu przeniesiono 5 milionów złotych przeszło na 2021 rok. Natomiast już w tym miesiącu z powrotem wraca przeszło milion złotych na ten rok z tej przeniesionej puli. Wobec tego skąd biorą się te środki?

Poinformowała, że analizując kredyt ponad trzy miliony złotych, to byłaby bardzo sceptyczna, jeśli chodzi o środki finansowe. Prosiłaby przeanalizować środki finansowe na 2021 rok.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwróciła uwagę, że wspomniano o zalewie. Na tym terenie niektóre działki należą do Miasta, ale prawie większość należy do mieszkańców. Można zastosować najprostszą metodę - wykupić te działki, ale można też dokonać zamiany. Miasto nie ma innych działek do zamiany, ponieważ prawie wszystkie nieruchomości miejskie zostały sprzedane.

Pan Radny wspominał o ulicy Wilczej. Położone w tym miejscu działki zostały sprzedane. Była również mowa o chwytaniu się za różne rzeczy. To jest efekt złożonych wniosków, w wyniku, czego pozyskaliśmy środki zewnętrzne - środki unijne. Gospodarka wodno-ściekowa jest olbrzymim projektem, którego realizacja ze względu na olbrzymi zakres, jak również ze względu na olbrzymie środki jest rozłożona w czasie. Radni otrzymywali sprawozdania i wiedzą, jakie inwestycje były zrealizowane, co będzie realizowane, jakie są problemy z wykonawcami. Jeżeli radni nie wiedzą, to mogą przyjść do Burmistrza i porozmawiać. To nie jest tak, że wszystkie zadania robi się w ciągu jednego roku. Tak się robiło kilkanaście lat temu. Teraz będąc w Unii, składamy wnioski, staramy się o środki zewnętrzne, ponieważ niewiele jest środków własnych. Źródła dochodów są znane i dlatego sięga się po środki zewnętrzne, między innymi na oświetlenie uliczne. Bielski Dom Kultury jest inwestycją, na którą przyznano niewiele środków zewnętrznych, ale w kwotach maksymalnych. Niestety Urząd Marszałkowski nie zafundował więcej, ale takie były regulacje i nic nie można było zrobić. Pomogło Starostwo Powiatowe i Gmina Wiejska Bielsk Podlaski. Inny projekt Zagospodarowanie parków. Było to pierwszy projekt. Należało występować o środki żeby miasto zmieniało swój wygląd. Na pewno podczas tej kadencji zostaną skończone te zadania, które zostały rozpoczęte w poprzedniej kadencji. Jednak nie wolno na tym poprzestawać. Trzeba jeszcze dalej myśleć, bo nawet, jeżeli władze się zmieniają, to przecież będą mieszkańcy. Ktoś będzie piastował te funkcje i będzie miał łatwiej.

Podkreśliła, że Miasto nie ma terenów do sprzedaży i nie ma do zamiany. Są niewielkie skrawki. Natomiast, jeżeli chce się cokolwiek zrobić, jeżeli mieszkańcy na przykład chcą, żeby był zalew to przecież z własnych środków tego się nie robi. Trzeba występować o środki zewnętrzne. Trzeba tu kalkulacji i tak się działa, bo jeżeli będziemy koncentrować się na jednym roku i tylko na drobnych inwestycjach, to niestety będzie niestety gorzej.

Uważa, że jest to dobra inwestycja. Faktem jest, że jest osoba chętna kupić.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) stwierdził, że dziękuje Pani Burmistrz za odpowiedź w końcu na pytanie. Zagłosowano, żeby powstał zalew między jedną a drugą drogą, znajdujące się tam działki trzeba wykupić, ale nie ma za co, więc te bagno odda się za działki, które są przy tej drodze. O to właśnie chodzi.

Stwierdził, że bardzo ciężko jest o tym rozmawiać, ale słyszał, że jeden z radnych ma tam działki i to właśnie może jest powód, dla którego tak się bijemy, że tamte bagno zamieni się na te super... .

Dodał, że jeszcze raz zapyta - dlaczego ktoś mu zabiera głos i ekran?

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że nikt Panu Radnemu nie zabrał głosu i nikt nie wyłączył ekranu.

Stwierdził, że nie potrafi powiedzieć, jakie są przyczyny, ale to przyczyny techniczne i na pewno nie jest to jego interwencja, czy obsługi technicznej.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, zwracając się do Pani Burmistrz, że nie wiadomo, jaki obecnie jest punkt, czy zakup nieruchomości, czy wszystkie inne rzeczy, o których Pani Burmistrz wspomniała nie wiadomo, po co. Ten temat się rozmył i może o to chodzi.

Stwierdził, że chce konkretów i chciałby wiedzieć - jaki to będzie teren pod drogi. Teraz Pani Burmistrz powiedziała, że jest potencjalny ktoś, kto będzie chciał kupić tę działkę, więc coś jest wiadome więcej. Radnych o tym nie informuje się, a mają głosować za zakupem. Pani Burmistrz już tak kilkakrotnie namawiała. Natomiast to nie tędy droga.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że proponuje powrócić do tematu. Chce też przypomnieć radnym, że Pan Burmistrz zadeklarował się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale czeka na swój głos, bo jeszcze są pytania.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że ma tylko nadzieję, że Pani Burmistrz ma świadomość tego, w jakim kierunku poszło myślenie, jeśli chodzi o zakup tej działki. Ten tok myślenia zaskakujący, ale bardzo jasno się przedstawił.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Stanisław Charyton zgłosił się, ale nie słyhać Pana Radnego. Poprosił, aby Pan Stanisław zgłosił się jeszcze raz.

W związku z brakiem połączenia z radnym, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** ogłosił 5 minutową przerwę z powodów technicznych.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10:55 do godziny 11:02. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** powitał wszystkich i wznowił obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w tej chwili jest obecnych 18 radnych. W związku z tym jest kworum i można obradować. Poinformował, że jest realizowany punkt 7, jest dyskusja i ad vocem zgłosił się Pan Tomasz Hryniewicki, a później głos zostanie udzielony Panu Stanisławowi Charytonowi.

Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem) stwierdził, że chciałby serdecznie podziękować Pani Burmistrz Zwolińskiej za wytłumaczenie sytuacji z zakupem działki. Dla niego jest to bardzo czytelna, jednoznaczna sytuacja, bez dywagacji tutaj, w którą stronę może pójść obecna sytuacja. Jest wśród radnych, wśród mieszkańców mała tajemnica poliszynela, dlaczego grunty akurat te w strefie zalewowej, w tym miejscu, komu i co za te grunty będzie można zapłacić. W tym momencie usłyszano, że będzie można wymienić. W związku z tym jeszcze raz chce bardzo podziękować Pani Burmistrz za szczerość. Naprawdę rozjaśniło to perspektywę sprawy i cały jej horyzont.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że udziela głosu Panu Radnemu Stanisławowi Charytonowi.

Stwierdził, że ponownie nie ma połączenia z Panem Stanisławem Charytonem, więc udzieli głosu Pani Burmistrz Bożenie Zwolińskiej.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że nie ma połączenia z Panią Burmistrz i nie można połączyć się z Panem Stanisławem. W związku z tym niestety trzeba ogłosić kolejną przerwę z powodów technicznych, więc ogłasza pięciominutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11:08 do godziny 11:14. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** wznowił obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że jest potwierdzenie 20 radnych i ciągle nie ma potwierdzenia Pana Charytona, ale Pan Charyton zgłosił się do dyskusji. Dodał, że obecnie jest realizowany punkt 7 porządku obrad. Udzielił głosu Panu Stanisławowi Charytonowi.

Radny Stanisław Charyton stwierdził, że z tego, co sobie przypomina, to na posiedzeniu Komisji nie było informacji, że przez tę działkę będzie przebiegała droga, o czym na początku sesji mówił Pan Radny Emil Falkowski.

Poinformował, że druga sprawa dotyczy tego, co mówiła Pani Burmistrz, że można sprzedawać działki nieuzbrojone. Z jednej strony to jest prawda, natomiast z drugiej strony prawda jest taka, że zgodnie z prawem budowlanym działka powinna mieć możliwość podłączenia do wszystkich mediów w ulicy. W związku z tym jest pytanie - czy w pobliżu tej działki są wszystkie media, czy ich nie ma?

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska zwróciła uwagę, że w piśmie przewodnim, które otrzymali radni, w drugim zdaniu od końca jest następująca informacja - „Dodatkowo informuję, że przez przedmiotową działkę przebiega projektowana droga krajowa nr 66. Z uwagi na ten fakt, po zrealizowaniu inwestycji poprawi się dostępność komunikacyjna dla danego obszaru”. Należy pamiętać o tym, że na ten moment jest to grunt rolny i trzeba go przekwalifikować.

Poinformowała, że jeszcze odniesie się do wypowiedzi Pana Emila i Pana Hryniewickiego. Zwróciła uwagę, że temat zalewu i zamiany tych nieruchomości podała, jako przykład, bo wydawało się jej, że radni nie rozumieją pewnych spraw. Przysłuchując się radnym doszła do wniosku, że nie została też powiedziana bardzo istotna kwestia. Stacja Hodowli i Unasienniania Zwierząt zawarła umowę warunkową sprzedaży prawa pierwokupu z osobą fizyczną. Miasto ma prawo pierwokupu, ponieważ ta działka została nabyta uprzednio od Skarbu Państwa, więc dla Miasta to jest korzyść. Burmistrz bardzo rzadko korzysta z prawa pierwokupu do 100 tysięcy złotych, ponieważ kalkuluje, czy jest to potrzebne do prowadzenia działalności Miasta, czy nie, jaka jest cena, itd. W tym przypadku sytuacja jest taka, że umowa warunkowa została zawarta i obowiązuje termin 30-dniowy na podjęcie decyzji przez Miasto, czy skorzysta z prawa pierwokupu. Jutro upływa ten termin. Tutaj nie można gdybać - co zrobić w przyszłości. Notariusz poinformował o zawartej umowie warunkowej sprzedaży prawa pierwokupu, ale Miastu przysługuje prawo zakupu tej nieruchomości. W związku z tym jest pytanie - czy korzystać z tego, czy nie korzystać?

Zwróciła uwagę, że Pan Kazimierz powiedział, że takiej sytuacji nie było wcześniej w historii miasta. Jest okazja i to radni zadecydują, czy załata się tę „dziurę” w Mieście, czy nie załata się. To nic nie szkodzi, że przez ten teren będzie planowana droga. Będzie odszkodowanie. Ten grunt trzeba będzie przekwalifikować. Zwróciła uwagę, że to zdarzyło się nagle, jest termin 30 dni i albo radni wyrażają zgodę na zawarcie przez Burmistrza umowy prawa pierwokupu, albo nie. Jeżeli nie, to trudno, będziemy żyć, jak do tej pory, a będzie Miasto będzie borykało się nadal z problemami, a radni będą chcieli taką drogę, czy inną, czy coś jeszcze.

Dodała, że pracownik zauważył, że jest temat i gra jest warta świeczki, więc zaproponował Burmistrzowi, a Burmistrz skierował wniosek do radnych pod rozważenie.

Stwierdziła, że to są chyba wszystkie argumenty, jakie miała przedstawić.

Dodała, że jeszcze Pan Kazimierz wypowie się w sprawie uzbrojenia.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Kazimierz Prus stwierdził, że jeszcze raz należałoby przypomnieć, że przedmiotem pierwokupu jest grunt rolny. Grunt rolny nie potrzebuje dostaw energii, kanalizacji, asfaltu, itd. Grunt rolny będący przedmiotem pierwokupu jest wyszacowany na kwotę niewiele ponad 6 złotych za metr kwadratowy. Gdyby to był grunt uzbrojony, to za 1,2 miliona złotych ta transakcja niemożliwa byłaby do zrealizowania. W związku z tym nie ma mowy o tym, że tam jest jakieś uzbrojenie, bo to nie byłaby ta cen, ta wartość tego gruntu. Grunt rolny, żeby na nim zarobić, to trzeba go przekwalifikować, czyli odpowiednio przeznaczyć na teren budowlany, zadbać o uzbrojenie i wtedy jego wartość będzie zupełnie inna.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) poinformował, że zwraca się do Pani Bożeny Zwolińskiej. Zwrócił uwagę, że informacja o tym, że ktoś chce kupić tę działkę jest już prawie od miesiąca. Ten temat został pozostawiony na ostatni gwizdek, czyli jutro upływa termin. Pani Burmistrz szantażuje radnych i mówi – albo zagłosujecie, albo nie, jeżeli radni zagłosują, to wyjdzie się z czymś, będzie się miało inwestycję. Jednak ciągle nie wiadomo, o czym Pani Burmistrz chce radnym powiedzieć.

Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz była radną, więc powinna

pamiętać, że radny jest przedstawicielem władzy lokalnej, a wykonując swoje obowiązki i prawa powinien kierować się przede wszystkim dobrem wspólnoty samorządowej. Radni, gdy piszą interpelacje, zgłaszają prośby mieszkańców o nowy chodnik, nowe ulice, jakiegokolwiek nowe inwestycje to w 90% przypadków słyszą, że będzie to rozważone przy konstruowaniu przyszłorocznego budżetu, ponieważ w danym roku nie ma na to środków. Dlatego dzisiaj radni debatuje o tym zakupie i mają do tego jak największe prawo. Radni nie powinni dać się zastraszać w taki sposób, że nie powinni o czymś tyle rozmawiać. Właśnie o tym powinni tyle rozmawiać, a nawet jeszcze więcej. To są pieniądze mieszkańców miasta, pieniądze z podatków, z danin, z innych rzeczy. To nie są nasze pieniądze, więc dla dobra miasta i tych mieszkańców trzeba jak najbardziej dyskutować, aby podjąć wiążącą i słuszną decyzję. Poinformował, że nadal upiera się, że nie powinno się tego kupować.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie ma zamiaru ograniczać dyskusji, ale chce przypomnieć, że Pan Burmistrz zadeklarował się odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Radny Piotr Wawulski (Ad Vocem) stwierdził, że Pani Burmistrz dopuszcza się ogromnej manipulacji mówiąc o tym, że jeśli nie kupi się tej działki, to Miasto będzie w stanie tragicznym. Finanse w tej chwili są w stanie, można powiedzieć, mało komfortowym.

Stwierdził, że pierwszy raz słyszy o tym, że jak czegoś nie kupi się, to będzie jeszcze gorzej, a jak coś się kupi, to będzie jeszcze lepiej.

Dodał, że prosiłby nie szantażować. Pani Burmistrz naprawdę dopuszcza się manipulacji.

Zwrócił uwagę, że Pan Przewodniczący jest szefem i ogłosił dyskusję po to, żeby radni dyskutowali, zadawali pytania, natomiast Pani Burmistrz w sposób merytoryczny, a najlepiej jak Pan Burmistrz odpowiadałby i to wtedy może rozwieje się wiele tematów. Pani Burmistrz w sposób bardzo chaotyczny mówi o pewnych rzeczach, porusza czterdzieści tysięcy wątków, nie odpowiadając praktycznie na żadne pytanie i dodatkowo dopuszczając się manipulacji. Można stwierdzić, że szantaż.

Stwierdził, że sobie tego nie życzy. Naprawdę trzeba szanować się, dyskutować i rozważać.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że może nie powinna, a właściwie powinna powiedzieć, że Pan Radny jej nie lubi. Też wyprasza sobie jakieś uwagi osobiste, bo jest starsza od Pana Radnego i ma większe doświadczenie życiowe oraz zawodowe.

Zwróciła uwagę, że trzeba szanować się nawzajem.

Poinformowała, że mówiła w dobrej wierze i uważała, że jeśli radni mają informację w sprawie pierwokupu to wiedzą, o co w tym wszystkim chodzi. Jednak dopiero później pomyślała, że być może radni o tym nie wiedzą. W związku z tym informuje, że w przypadku prawa pierwokupu występują trzy podmioty, czyli ten, który zbywa oraz osoba, z którą zawiera się umowę warunkową i jest podmiot trzeci - Miasto, które może skorzystać i ma pierwszeństwo przed osobą, z którą zawarto umowę warunkową.

Poinformowała, że była radną i wie, że warto dyskutować. Wówczas, gdy Burmistrz Berezowiec miał rację to głosowała – za, a nie przeciw, nie bo nie. Działała na rzecz Miasta. Jest za tym, żeby radni dyskutowali.

Pan Radny powiedział, że było 30 dni. Natomiast, co wcześniej miała powiedzieć Panu Radnemu. Wydawało się jej, że radni znają instytucję pierwokupu, ale chyba przeliczyła się w tych swoich domysłach.

Stwierdziła, że szkoda jej starań. Na różny sposób próbowała radnym wytłumaczyć, a w międzyczasie poruszyła wiele wątków, z których wynika jasno, jaka jest sytuacja. W samorządach w ogóle jest ciężko. Miasto nie ma terenów do sprzedaży, nie ma do zamian nieruchomości. Natomiast jest okazja do tego, aby nabyć ten grunt. To też jest informacja cenna dla osoby, która tego słucha.

Zwróciła uwagę, że jeżeli radni wyrażą zgodę, to Burmistrz dalej będzie tym zarządzał, bo była też mowa, że pieniądze na zakup są pieniędzmi publicznymi mieszkańców. Od tego został powołany Burmistrz oraz powołana Rada, żeby mądrze zarządzać w imieniu mieszkańców, z korzyścią dla całego Miasta i jego rozwoju.

Dodała, że zawsze to jej przyświecało i tak działała, a nie na zasadzie „nie, bo nie”.

Stwierdziła, że już więcej nie będzie się wypowiadała. Pan Burmistrz niech się wypowie. Natomiast szkoda jej słów, bo już nie przekona radnych, więc radni niech robią jak uważają.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) stwierdził, że za bardzo nie zrozumiał wypowiedzi Pani Burmistrz, ponieważ początek był skierowany do niego, czy do Pana Piotra Wawulskiego. Środek tej wypowiedzi był chyba do niego skierowany, a końcówka do Pana Hryniewickiego. Gdyby Pani Burmistrz mogła mówić, że to kieruje do Pana Emila, to do Pana Tomasza, a to do Pana Piotra, to wtedy będzie czytelne i wszystko zostanie zrozumiane.

Zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o te 30 dni, to czy nie ma czegoś takiego, jak zwołanie sesji w trybie nadzwyczajnym? Można byłoby podyskutować o tym tydzień, dwa tygodnie wcześniej i już byłaby podjęta sprawa. Gdyby temat został odsunięty, to byłby czas na to, kolejna sesja, na której teraz jeszcze można byłoby podjąć decyzję. Jest przecież takie prawo i czemu z tego nie korzysta się, lecz pozostawia to na ostatnią chwilę. Tak samo, jak zostawia się zawsze na grudniową sesję uchwalanie budżetu, na ostatnie 3 dni przed końcem roku i cały czas jest szantażowanie, że jeśli tego radni nie zrobią, to jak to będzie.

Radny Artur Maciej Żukowski (Ad Vocem) stwierdził, że może to podsumuje i jednocześnie wypowie swoje zdanie. Z uwagi na bardzo możliwe negatywne zmiany w dochodach wpływających do kasy miasta z podatków, z działalności gospodarczej, która jest unieruchomiona i wobec możliwych kolejnych ograniczeń związanych z pandemią, będzie głosował przeciw.

Dodał, że Emil zapytał o nadzwyczajną sesję Rady Miasta. Może to rozwiązałyby wcześniej sprawę, byłaby inna dyskusją, może udałoby się więcej dowiedzieć i więcej wymienić zdań.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że troszkę nie rozumie jednego. Sprawa poszła nie w tym kierunku. Nie można dyskutować z pozycji siły, z pozycji jakiejś zawilosci, żeby to gmatwało sprawę.

Zwrócił się z prośbą, aby Pan Przewodniczący nie odkładał wypowiedzi, a tylko dał głos dla Pana Burmistrza. Może wtedy wszystkie wątki zostaną rozwiane, bo ta dyskusja idzie w bardzo złym kierunku. Na pewno to nie podoba się mieszkańcom i nie podoba się w większości radnym.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko wyjaśnił, że nie odkłada tego, żeby głos zabrał Pan Burmistrz, ale jeszcze radni zgłaszają się do głosu. Pan Burmistrz jeszcze nie zgłosił się i czeka, aż radni zadadzą wszystkie pytania, na które udzieli odpowiedzi.

Radny Aleksander Bożko stwierdził, że słucha tej dyskusji, tych zarzutów niektórych radnych i uważa, że one są nawet nie na miejscu.

Zwrócił uwagę, że było tu wytłumaczenie tematu tej działki przez Kierownika, przez Panią Burmistrz, a na pewno jeszcze więcej będzie można dowiedzieć się od Pana Burmistrza o tej sprawie i bardziej to przybliży. Uważa, że powinno się dyskutować, ale korzystana jest ta propozycja pierwokupu działki i trzeba pamiętać o tym, że jest coraz mniej powierzchni ziemi w Bielsku, którą Miasto może mieć, albo pozyskać. W związku z tym nie powinno się myśleć o jutrzejszym dniu, że na coś zabraknie, bo zawsze będzie brakowało pieniędzy. Jak nie zrobi się czegoś od nowa, to trzeba poprawiać to, co kiedyś było robione.

Stwierdził, że w związku z tym proponuje dla radnych przemyślenie i uważa, że taka inwestycja, którą Miasto chce dokonać na pewno będzie dobra możliwe za jakiś czas, ale jest to potrzebne dla naszego Miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że przykro słuchać, że radni nie dyskutują merytorycznie, lecz są prywatne wycieczki czynione do różnych osób. Postara się nie robić żadnych wycieczek, chociaż został pomówiony przez niektóre osoby. Postara się merytorycznie odpowiedzieć na pytania radnych.

Poinformował, że jest to działka o bardzo dużej powierzchni, 16 hektarów. Miasto nie ma takich działek. Zwrócił uwagę, że padło pytanie – co tam może się znaleźć? Pan Kierownik Prus wyjaśniał, że dzisiaj jest to teren rolny. Co tam może się znaleźć, to wiele będzie zależało od tego, czy zostanie wybudowany łącznik drogi krajowej 66 w tym miejscu, w którym jest planowane. Ostania rozmowa z Dyrektorem Borzuchowskim z Białegostoku z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad utwierdza w przekonaniu, że Generalna Dyrekcja robi wszystko, aby w miesiącu lutym przyszłego roku ogłosić przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie tego łącznika. Tego projektu nie ma. Dopiero teraz będzie projektowany, więc nie można udzielić odpowiedzi Panu Radnemu Falkowskiemu, jaki procent będzie zajęty pod drogę, pod zjazdy, pod całą infrastrukturę, bo nie ma projektu. Jedyńm dokumentem, który dzisiaj funkcjonuje jest Studium uwarunkowań przestrzennych. Z tego Studium został wyjęty ten fragment, żeby pokazać radny, jak w Studium jest pokazana droga. Dzisiaj nikt nie wie, czy ta droga będzie faktycznie w tym miejscu zaprojektowana i wybudowana, czy będzie trochę przesunięta, bo nie wiadomo nawet, czy będzie to projektowanie. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku robi wszystko, żeby przetarg ogłosić w miesiącu lutym. Jeżeli przetarg zostanie ogłoszony, zostanie wybrany wykonawca, to ten łącznik drogi krajowej 66 będzie łączył trasę S19 z przejściem granicznym w Połowcach. Logicznym byłoby, żeby na działkach położonych przy drodze tranzytowej znajdowały się tereny składowo- przemysłowe. Tak zostało napisane we wniosku do radnych, że jest możliwe na tym terenie zaplanowanie zabudowy przemysłowo-składowej. Może tak się zdarzyć, że z pewnych względów inwestor nie będzie chciał wykonywać łącznika drogi krajowej 66. Na pewno przeszkodą nie będzie brak pieniędzy,

bo wszystkie przetargi teraz ogłaszane na odcinki S19 w województwie podlaskim są poniżej kosztów kosztorysowych. Ten łącznik był planowany do wykonania i Generalna Dyrekcja ma zaplanowane pieniądze w budżecie. Gdyby jednak tak się zdarzyło, że z pewnych względów inwestor nie zdecyduje się na ten łącznik, to dzielnica przy ulicy Jana Pawła II jest dzielnicą domów jednorodzinnych. Na tym terenie można zaprojektować zabudowę jednorodziną. Nie można też wykluczyć wielorodzinnej.

Poinformował, że w zeszłym tygodniu rozmawiał z przedstawicielami Banku Gospodarstwa Krajowego na temat nowych programów wspierania budownictwa realizowanego przez samorządy. Jest to temat otwarty. Dzisiaj Studium nie eliminuje żadnego rozwiązania. Różne możliwe rzeczy są tam do zrealizowania.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Sulima powiedział, że jeśli chodzi o ceny gruntów pod inwestycje, to ta działka byłaby warta ponad 3000000 zł. Jeżeli powstanie droga to automatycznie Miasto, jako właściciel uzyska odszkodowanie. Oczywiście nie za całość działki, ale za to, co będzie zajęte pod drogę.

Uważa, że to będą godziwe pieniądze, bo Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad płaci godziwe pieniądze za przejmowanie gruntów pod drogi. Gdyby jednak tej drogi nie było, a na tym terenie mogłaby być zabudowa jednorodzinna, to średnia cena metra pod zabudowę jednorodziną działek w Bielsku wynosi 100 zł. Teraz jest szansa kupić coś za 7 zł za metr kwadratowy, a sprzedać za dużo więcej.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Hryniewicki nazwał to spekulacją.

Stwierdził, że osobiście uważa, że to nie jest spekulacja. Jest to inwestycja. Oczywiście inwestycja obciążona ryzykiem. Zawsze w inwestowaniu jest ryzyko. Teraz powstaje pytanie - czy stać nas na to, żeby takie ryzyko podjąć? Osobiście uważa, że stać na to.

Zwrócił uwagę, że Pani Radna Kołos mówiła o środkach finansowych, czy na to będą. Natomiast, gdyby nie było tych środków finansowych, to nie byłoby następnego punktu dotyczącego przesunięć budżetowych.

Poinformował, że chciałby tu sprostować jedną kwestię. Ta inwestycja, jeżeli radni wyrażą zgodę, wcale nie generuje zwiększonego poziomu kredytów, czy obligacji. Radni w trakcie roku wyrazili zgodę na wyemitowanie obligacji. Te obligacje emituje się rozłożone w czasie. Nie jest tak, że one wszystkie są wyemitowane w maju, bo w maju wszystkie pieniądze nie były potrzebne. One były potrzebne trochę w maju i będą potrzebne teraz. Natomiast jest to wszystko w tych limitach, na które radni wyrazili zgodę. Poinformował, że dzisiaj radni otrzymują w następnym punkcie autopoprawkę, w której proponuje się zmniejszenie limitu zobowiązań z tytułu kredytów i pożyczek oraz emisji papierów wartościowych zaciąganych na sfinansowanie planowanego deficytu o ponad 2000000 zł. W związku z tym nie można mówić, że sytuacja finansowa Miasta nie pozwala na tę inwestycję. Montaż finansowy, który został przeprowadzony pozwala na tę inwestycję.

Stwierdził, że jeszcze powróci do kwestii dotyczących nieruchomości przy ul. Wojska Polskiego, terenu inwestycyjnego, pod który grunty zostały kupione od Agencji. Zostały ogłoszone tam 4 przetargi. Czwarty przetarg jest zaplanowany na 10 grudnia 2020 roku. W poprzednich przetargach były telefony z pytaniami i sąsiedzi, nawet mieszkaniec ze wsi Pliki chodzi koło tego tematu. Natomiast liczy się wpłata wadium i przystąpienie do przetargu.

Dodał, że radni słusznie zauważyli, że teren przy Wojska Polskiego i ten teren, o którym tutaj rozmawia się to są działki nieuzbrojone. Od pewnego czasu uzbrojeniem nie musi zajmować się samorząd. Urząd Marszałkowski również przeznacza pieniądze dla firm prywatnych na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Sztandarowym przykładem takiego rozwiązania jest inwestycja firmy "SAMARZ" w okolicach Zabłudowa. Firma kupiła prywatnie grunty i wystąpiła do Urzędu Marszałkowskiego o sfinansowanie części uzbrojenia. Jest to rozwiązanie z punktu widzenia inwestora lepsze, ponieważ może zaprojektować dokładnie to, co jest jemu potrzebne.

Poinformował, że również w perspektywie unijnej 2021-2027 mają być pieniądze na uzbrajanie terenów inwestycyjnych. Jeszcze trwają prace nad strategią województwa i tam jest takie piękne określenie – „Podlaskie ambitne”. Ta ambicja ma również opierać się na przedsiębiorczości, więc muszą być pieniądze dla przedsiębiorców. Dlatego też, jeżeli ktoś będzie chciał kupić grunty inwestycyjne, to wcale one nie muszą być już uzbrojone. Uzbrojenie oczywiście zmienia cenę. Jeżeli tego uzbrojenia nie ma, to cena będzie niższa.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Simoniuk, jak również inne osoby pytały o tereny na dawnym POM. Tam zostały sprzedane dwie działki, jedna zabudowana, druga niezabudowana dla jednego z lokalnych przedsiębiorców. Te dwie działki są w Podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Została również sprzedana jedna działka przylegająca dla firmy "BARTER" z Białegostoku pod instalację gazową. Ta działka nie była w Strefie, natomiast jest przylegająca i też na zasadach inwestycyjnych.

Dodał, że Pani Burmistrz już powiedziała, że trwają prace nad pewnym rozwiązaniem zbycia kolejnej działki na potrzeby Przedsiębiorstwa Komunalnego. Oczekuje się jeszcze na odpowiedź z Urzędu

Marszałkowskiego, bo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wydał opinię pozytywną.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Charyton mówił o tym, że na Komisji radni nie wiedzieli, że jest planowana droga 66. Pani Burmistrz słusznie zauważyła, że we wniosku jest to wyraźnie napisane. Natomiast rozumiała jest ta sytuacja, że radni chcieli zobaczyć, w którym miejscu ta droga przebiega, więc mapa została dołączona.

Stwierdził, że osobiście uważa to, jako szansę, jako inwestycję. Natomiast zgodnie z ustawą o samorządzie Rada Miasta daje Burmistrzowi dyspozycje.

Stwierdził, że gdyby był radnym to zagłosowałby – za. Nie jest już radnym i ta decyzja należy do radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Panu Burmistrzowi za odpowiedź i za wyjaśnienie sprawy. Stwierdził, że nie ma już zgłoszeń do dyskusji i w związku z tym zamyka dyskusję. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w tej chwili jest obecnych 21 na radnych, a więc jest kworum i radni mogą podejmować prawomocne uchwały. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 9, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Aleksander Bożko, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Irena Zawacka-Prystupa

PRZECIW (9)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Iwona Kołos, Piotr Ostaszewski, Piotr Wawulski, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Włodzimierz Borowik, Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Danuta Karniewicz

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała nie została podjęta.

Rada Miasta, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały - 8, przeciw - 9, wstrzymujących się - 4, **nie podjęła uchwały** w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu nieruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że jeszcze Pan Burmistrz zgłosił się do zabrania głosu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poprosił o pół godziny przerwy, żeby można było przygotować autopoprawki do projektu uchwały dotyczącej budżetu i do projektu uchwały dotyczącego Wieloletniej Prognozy Finansowej, ponieważ w projektach tych uchwał były zabezpieczone pieniądze na skorzystanie z prawa pierwokupu.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że przychyła się do prośby Pana Burmistrza. Ogłosił półgodzinną przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 11:51 do godziny 12:28. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** wznowił obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w tej chwili 18 radnych potwierdziło swoją obecność. W związku z tym jest kworum i radni mogą obradować oraz podejmować prawomocne uchwały i decyzje.

8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 8 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r. (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 11 do protokołu***). Dodał, że projekt uchwały został dostarczony radnym i był dostarczony z autopoprawką (***autopoprawka do projektu uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu***). Z uwagi na to, że zaszły okoliczności, jakie były przy poprzednim punkcie, to trzeba było przygotować kolejną autopoprawkę.

Poinformował, że wyniki prac Komisji są następujące: Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (***zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3E do protokołu***).

Poinformował, że Burmistrz Miasta pismem z dnia 23.10.2020 roku wniósł autopoprawkę do projektu uchwały. Autopoprawka została dostarczona wszystkim radnym, ale jest też kolejna autopoprawka. W związku z tym poprosi Pana Burmistrza, ponieważ Pani Skarbnik jest na urlopie, o przedstawienie kolejnej autopoprawki.

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odczyta treść autopoprawki do projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 rok. Autopoprawka jest związana z niepodjęciem przez Radę Miasta uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie poprzez wykonanie przez gminę prawa pierwokupu ruchomości położonej w Bielsku Podlaskim w pobliżu ulicy Wojska Polskiego. W związku z powyższym zmienia się treść przedstawionego projektu uchwały Rady Miasta w sposób następujący: zapis paragrafu 1 punkt 4 przyjmuje brzmienie – plan wydatków budżetowych po dokonanych zmianach wynosi ogółem kwotę 149 163 878 zł, w tym: wydatki bieżące stanowią kwotę 108 581 433 zł, z czego wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej zlecone odrębnymi ustawami to 30 266 989 zł, natomiast wydatki związane z realizacją zadań realizowanych w drodze umów lub porozumień między jednostkami sektora finansów publicznych 96 500 zł, wydatki majątkowe stanowią kwotę 40 582 445 zł. Zapis paragrafu 1 w punkcie 5 przyjmuje brzmienie - deficyt budżetu w kwocie 26 875 732 zł zostanie pokryty przychodami z: a) zaciąganych kredytów i pożyczek w kwocie 3 240 957 zł, b) emisji papierów wartościowych w kwocie 20 600 000 zł, c) wolnych środków stanowiących nadwyżkę środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu gminy wynikającą z rozliczeń kredytów i pożyczek z lat ubiegłych w kwocie 2 650 676 zł, d) przychody jednostek samorządu terytorialnego z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie 384 099 zł. Zapis paragrafu 4 przyjmuje brzmienie - Ustala się łączną kwotę przychodów budżetu miasta w wysokości 34 475 801 zł oraz łączną kwotę rozchodów budżetu w wysokości 7 600 069 zł zgodnie z załącznikiem nr 5 do niniejszej uchwały. Zmianie ulega załącznik nr 2 „Zmiany w planie wydatków” w następujący sposób: wykreśla się zwiększenie wydatków majątkowych w klasyfikacji dział 700 rozdział 70005 paragraf 6060 kwota 1 118 400 zł. Limity wydatków na zadania inwestycyjne realizowane w 2020 roku w pozycji 10 załącznika, dział 700 rozdział 70005 paragraf 6060 - ustala się limit wydatków w kwocie 60000 zł na realizację zakupu inwestycyjnego pod nazwą "Nabycie gruntów na cele związane z modernizacją bądź budową dróg miejskich oraz powiększanie zasobów gruntów miejskich odszkodowania za przejęte grunty" wartość kosztorysowa 60 000 zł, limit na rok 2020 - 60 000 zł. Przychody budżetu stanowią środki z zaciąganych kredytów i pożyczek, sprzedaży innych papierów wartościowych, wolne środki, o których mowa w artykule 217 ustęp 2 punkt 6 ustawy o finansach publicznych oraz przychody

jednostek samorządu terytorialnego z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, wynikających z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi w odrębnych ustawach w kwocie 34 475 801 zł, które sfinansują spłatę kredytów i pożyczki z lat ubiegłych w wysokości 4 700 000 zł, wcześniejszą spłatę zadłużenia rat przypadających na lata 2021-2023 w wysokości 2 427 406 zł, pokrycie deficytu w wysokości 26 875 732 zł oraz udzielone pożyczki w kwocie 472 663 zł. Zmienia się także załącznik numer 6 - „Objaśnienia dokonanych zmian w budżecie miasta na rok 2020”. W ramach tego załącznika dokonuje się wykreślenia objaśnień - Wydatki majątkowe własne - dział 700 rozdział 70005 paragraf 6060 w kwocie 1 118 400 złotych. Powyższa zmiana następuje w planie finansowym Urzędu Miasta i związana jest z realizacją zakupu inwestycyjnego. Wykreśla się cały ten punkt.

Poinformował, że w związku z powyższym wnosi o przyjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie łącznie z niniejszą autopoprawką (*autopoprawka do projektu uchwały stanowi załącznik nr 13 do protokołu*).

Dodał, że jeszcze poinformuje o zmianach, które były wprowadzone pierwszą autopoprawką i o zmianach wynikających z projektu uchwały. Po stronie dochodów bieżących następuje zwiększenie o 23 000 złotych. Dotyczy to otrzymanego odszkodowania za uszkodzone słupy energetyczne od ubezpieczyciela. Jednocześnie ta sama kwota 23 000 zł po stronie wydatków jest do realizacji, jako usuwanie uszkodzeń sieci oświetleniowej powstałych w wyniku kolizji drogowych. W wydatkach majątkowych został wykreślony punkt dotyczący nabycia gruntów. Zostaje tylko pozycja dotycząca uaktualnienia kwot zabezpieczonych w budżecie w wyniku zmiany harmonogramu rzeczowo-finansowego w realizowanym zadaniu inwestycyjnym pod nazwą "Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta Bielsk Podlaski".

Zwrócił uwagę, że Pani Radna Kołos w jednym z wcześniejszych punktów zauważyła, że w poprzednim miesiącu też to było korygowane. Natomiast wykonawcy mają prawo składać zmianę harmonogramu. Wykonawca uznał, że jest w stanie jeszcze w tym roku wykonać część prac. Jest to ujęte w dziale 900 rozdział 90001 paragraf 6057 - kwota 780 000 zł. Natomiast w dziale 900 rozdział 90001 paragraf 6059 - 240 368 złotych.

Poinformował, że jeszcze chciałby odnieść się do zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej. W Wieloletniej Prognozie Finansowej na stronie 3 w wydatkach majątkowych z pozycji - 41 700 845 zł zdejmuje się kwotę 1 118 400 zł, która była przeznaczona na skorzystanie z prawa pierwokupu. Wydatki majątkowe w roku 2020 będą w kwocie 40 582 445 zł. Na stronie 5 również zmienia się wysokość wolnych środków dokładnie o tę kwotę, która nie zostanie przeznaczona na wydatki majątkowe polegające na skorzystaniu z prawa pierwokupu

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Burmistrzowi za przedstawienie autopoprawek. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i przed przystąpieniem do głosowania, poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w chwili obecnej jest 21 radnych, a więc jest kworum i można podejmować prawomocne uchwały. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 rok.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Krzysztof Grygoruk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Danuta

Karniewicz, Iwona Kołos, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:
za - 13, przeciw - 0, wstrzymujących się - 8, **podjęła**
Uchwałę Nr XXVII/223/20
w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta
na 2020 r.
(uchwała stanowi załącznik nr 14 do protokołu).

9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 9 dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 15 do protokołu*). Projekt uchwały został dostarczony radnym z autpoprawkami. Autopoprawka dzisiejsza została też omówiona przez Pana Burmistrza (*autopoprawki do projektu uchwały stanowią załącznik nr 16 i załącznik nr 17 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3F do protokołu*).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Emil Falkowski poinformował, że zgłosił się już dawno, ale Pan Przewodniczący tego nie zauważył. Zwrócił uwagę, że podczas sprawdzania kworum Pani Radna Iwona Kołos miała problem. Chciał zgłosić ten problem dla Pana Przewodniczącego. W zdalnym trybie obradowania przecież nie może krzyżeć, bo do kogo będzie krzychał, czy do pustego ekranu? W związku z tym poprosił o głos i nikt nawet nie zareagował, a Iwona nie mogła się zalogować.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że pozostawi to bez komentarza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w związku z tym, żeby wszystko było zgodnie z formalnościami, to zgłasza autopoprawkę do projektu uchwały dotyczącej Wieloletniej Prognozy Finansowej, którą przedstawił już w poprzednim punkcie, polegającą na zmianie w projekcie uchwały w wydatkach majątkowych w roku 2020 o kwotę 1 118 400 zł i zwiększenie wolnych środków o taką samą kwotę w roku 2020.

Radna Iwona Kołos poinformowała, że przez moment miała kłopot, jeśli chodzi o łączenie, ale chyba jest już dobrze.

Poinformowała, że wstrzymała się przy poprzedniej uchwale i chce wyjaśnić - dlaczego. Wydaje się jej, ale być może się myli, że nasze Miasto prowadzi gospodarkę finansową trochę na wyrost.

Dodała, że tym razem pokusiła się o dosyć dokładne przejrzanie budżetu. Zrozumiałe są obligacje 20 milionów złotych. Trzeba je wziąć, bo takie były ustalenia. Nowe kredyty i pożyczki to kwota 3 240 957. Wynik budżetowy spada do 26 milionów złotych. Ten deficyt maleje odrobinę, dlatego że radni nie przegłosowali pewnego wydatku.

Zwróciła uwagę, czy nie jest to gospodarka, jak na owe czasy taka na wyrost? Wie o tym, że może za wiele nie można zrobić w tej chwili, ale czy Pan Burmistrz ma jakieś przemyślenia związane z sytuacją finansową Miasta, która może nagle się pogorszyć, jeśli chodzi o nasz budżet? Deficyt jest spory, wydatki są ogromne, cały czas spłaca się kredyty, bo spłacane są poprzednie, tworzy się nowe i to na wiele lat. Jest to może rozłożone dosyć bezpiecznie, ale są to jednak duże wydatki. Czy Pan Burmistrz ma jakiegokolwiek obawy, czy niczego się nie boi, jeśli chodzi o budżet Bielska Podlaskiego?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że oczywiście, że ma obawy. Każdy samorządowiec ma obawy, ponieważ działają w sytuacji bardzo zmiennej, potrafią pojawić się sytuacje, o których nie myśleli, że mogą wystąpić i trzeba na to wszystko reagować. Sytuacja pandemii, którą jest w Polsce w tym roku jest tego jaskrawym przykładem. Nikt nie wie, co będzie działo się za miesiąc, pół roku, za rok.

Zwrócił uwagę, że jest takie narzędzie, które nazywa się Wieloletnia Prognoza Finansowa. Jest to narzędzie wymyślone wiele lat temu dla wszystkich samorządów. Jeżeli to narzędzie stosuje się we właściwy sposób, jeżeli wprowadza się tam rzeczywiste, realne dane to widać, czy ten samorząd może jeszcze inwestować, czy już nie, czy powinien zająć się zaciskaniem pasa, czy może jeszcze sobie pozwolić na pewne działania. Nasza Wieloletnia Prognoza Finansowa obejmuje okres aż do 2034 roku, ponieważ do wtedy są zaplanowane spłaty obligacji, które były zaciągnięte w ubiegłym roku, czy są zaciągnięte w tym roku.

Poinformował, że ten dokument jest przygotowywany w oparciu o naszą jak najlepszą wiedzę, doświadczenie i widać, że w każdym roku sytuacja jest taka, że da się związać koniec z końcem w tych budżetach. Oczywiście są zakładane, przyjmowane pewne założenia. Na część rzeczy nie ma się wpływu, jak na przykład na wysokość dotacji, czy wysokość subwencji, ale są takie pozycje, na które jest wpływ, jak na przykład kształtowanie podatków od nieruchomości, czy od środków transportu. Przyglądając się tabelom Wieloletniej Prognozy Finansowej można zobaczyć, które lata są bardziej odważne w działaniach inwestycyjnych, a które lata są mniej odważne. Założeniem na przyszły rok jest to, żeby nie powiększać deficytu. Ten deficyt już jest na dosyć wysokim poziomie, dlatego też będą realizowane tylko te inwestycje, które są zaczęte i tylko takie, na które dostanie się dofinansowanie. Na pewno nie będą realizowane inwestycje, na które nie będzie dofinansowania, bo są tutaj pewne obawy. Trzeba pamiętać o tym, że pieniądze wydawane przez samorząd są dwojakiego rodzaju. Są to wydatki majątkowe, wydatki inwestycyjne i są wydatki bieżące. Kaganiec, który jest nałożony na samorzady wyraźnie mówi, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe od przychodów bieżących, natomiast majątkowe mogą być. Jeśli chodzi o wydatki bieżące, a więc wynagrodzenia, sprzątanie miasta, sprawy nie inwestycyjne, to tutaj ustawodawca mówi wyraźnie.

Stwierdził, że nie potrafi odpowiedzieć, jak będzie wyglądał przyszły rok, bo tego nikt nie wie. Za chwilę może okazać się, że w sobotę Pan Premier ogłosi lockdown, a może wcale tego nie ogłosi. Nie należy szukać tego, co będzie za rok, za 2, za 5, za 10, a tylko patrzeć tu i teraz.

Poinformował, że projekt budżetu na przyszły rok, nad którym trwają prace i ta Wieloletnia Prognoza Finansowa jest pochodną naszej wiedzy, doświadczeń i tego, co dzieje się w naszym otoczeniu.

Dodał, że gdyby powiedział, że nie ma obaw to skłamałby, bo każdy samorządowiec, każdy burmistrz, wójt żyje w czasach niepewnych.

Poinformował, że wczoraj otrzymał pismo od Pana Wojewody z informacją, że zadanie „Budowa ulicy Mlecznej”, które jest na liście rezerwowej pod numerem 54 może załapać się do dofinansowania, bo inne samorzady rezygnują. Teraz jest pytanie - czy skorzystać z tej propozycji wybudowania ulicy Mlecznej, czy nie skorzystać? Potrzebne jest na to 1 430 000 zł, a dofinansowanie to 674 000. Na pewno sytuacja jest wyjątkowa i trzeba do tego się odnieść. Z każdej strony mogą pojawiać się jakieś niespodzianki, jakieś okazje i tam, gdzie można to trzeba zdobywać pieniądze. Tam, gdzie można ich nie wydawać, to rozsądnie, oszczędnie, ekonomicznie do tego podchodzić.

Radna Iwona Kołos (Ad Vocem) zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz powiedział o tym, że będą podejmowane inwestycje, na które dostanie się dofinansowanie.

Stwierdziła, że bardzo się cieszy, że nie przegłosowano zakupu działki, ponieważ zaoszczędzono ponad milion złotych. Pan Burmistrz powiedział w tej chwili, że potrzebne będą pieniądze prawdopodobnie na ulicę Mleczną. Czyli nie będzie tak, że jak nie kupi się, to nie robi się drogi, a tylko, że nie kupiono i może dzięki temu zrobi się droga. Skoro było 1,2 mln. złotych, to być może te pieniądze przydadzą się na inwestycje drogowe.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że w chwili obecnej jest 20 radnych. Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta

Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Krzysztof Grygoruk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Artur Maciej Żukowski.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 13, przeciw - 0, wstrzymujących się - 8, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/224/20

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej

Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu

i spłat zobowiązań na lata 2020-2034

(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

10. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 10 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu***). Projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Komisje pracowały w trybie zdalnym. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (***zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3G do protokołu***).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Piotr Wawulski zwrócił się z pytaniem do Pana Burmistrza – jaki to będzie przychód po zmianach do budżetu?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że szacunkowy przychód, jeżeli stawki podatkowe zostaną skorygowane wskaźnikiem inflacji to ... sześćdziesiąt trzy złote. W przypadku podatku od środków transportu to 31 655 złotych.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że była przerwa i nie całą wypowiedź Pana Burmistrza można było usłyszeć. Czy mógłby Pan Burmistrz powtórzyć?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że jeśli chodzi o podatek od nieruchomości to skorygowanie stawek podatkowych o wskaźnik inflacji spowoduje, że do budżetu miasta wpłynie 650 963 zł więcej. Natomiast, jeśli chodzi o podatek od środków transportu, to do budżetu miasta wpłynęłoby o 31 655 złotych więcej. Jeżeli te dwie pozycje zostaną dodane, to jest około 700 000 zł.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że w punkcie 10 i 11 zagłosuje przeciw rewaloryzacji, jak to określił Pan Burmistrz na Komisji, wynikającej ze stopy inflacji ogłoszonej przez GUS. Wynika to z prostej przyczyny, że wiele samorządów w tym niepewnym czasie dla wszystkich wychodzi z inicjatywą, żeby starać się jednak odbarzczać mieszkańców, przedsiębiorców od podnoszenia jakichkolwiek podatków. Dobrym tego przykładem jest wpis na jednym z portali społecznościowych Prezydenta Łomży Mariusza Chrzanowskiego. Czytało się to bardzo dobrze, ponieważ był opisany w bardzo trafionych słowach argumentując to, że nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Sytuacja pandemiczna na pewno pozytywnie nie będzie wpływała na budżety domowe, ani na budżety firm i działalność przedsiębiorców.

Uważa, że skoro kilka punktów wcześniej można było sobie pozwolić na zakup działki za ponad 1 000 000 zł, to takie pieniądze, o których przed chwilą powiedział Pan Burmistrz, nie będą jakąś wielką kwotą, która wyraźnie wpłynie na ten nasz budżet, co bądź tak bardzo dobry budżet. Poinformował, że osobiście jest przeciw.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że jest okres pandemii, bardzo dużo osób przebywa na kwarantannach, na zwolnieniach. W związku z tym budżet domowy każdej rodziny jest obniżony. Uważa, że to nie jest tak znacząca kwota, żeby bez niej nie można było się obejść. Dlatego wnioskuję, aby nie podnosić podatków.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że przy wypowiedzi Pani Radnej był słyszalny pogłos, ale wszyscy zrozumieli, o co Pani radna prosiła.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że też troszkę został zaskoczony tym, że w tak trudnych czasach, które są dzisiaj i na pewno nie będą lepsze w następnym roku, sięga się do portfeli podatników, a szczególnie przedsiębiorców. To nieduża jak na przedsiębiorców kwota, ale niestety trzeba trochę się pochylić na tym i zacisnąć pasa.

Stwierdził, że ma trochę żal do radnych, że ta działka nie została kupiona. Jeżeli wszedłby projekt zjazdów i wykupu, to w ciągu roku zostałyby zwrócone pieniądze.

Dodał, że nie wchodzi w politykę. Za niektóre sprawy też powinien Burmistrza rąbać, ale to była szansa trochę dla Miasta pozyskania pieniędzy. Trzeba było tylko postawić sprawę jasno. Pan Burmistrz będzie za to rozliczony za rok czasu.

Poinformował, że ma wielką prośbę do Pana Burmistrza. Jeżeli są takie sprawy to prosiłby Pana Burmistrza o jedno - niech pracownicy nie zaostają, nie zaogniają sytuacji. To między innymi niektóre wypowiedzi pomagierów Pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że decyzja o tym, że ludzie mają płacić więcej jest na pewno decyzją niepopularną. Gdyby był opozycją to też głosowałby - przeciw, bo takie jest prawo opozycji. Natomiast, jeżeli chce się zbudować w miarę dobry budżet, bo on jeszcze nie jest zbudowany, więc nie wiadomo skąd Pan Radny Hryniewicki wie, że budżet na przyszły rok jest budżetem dobrym.

Poinformował, że inflacja według danych GUS wyniosła 3,9 %. To oznacza, że stawka podatkowa od lokali mieszkalnych, mieszkań w blokach, domów jednorodzinnych wzrośnie o 3 grosze. Średnio mieszkanie w zasobach spółdzielni ma 50 metrów. Trzy grosze od 50 metrów, to jest 1 zł 50 gr rocznie. Jeżeli przeciętny dom w mieście ma 120 m, to znaczy, że trzeba będzie zapłacić 3 zł 60 gr rocznie więcej, niż w tym roku. Decyzja Pana Premiera, Rządu o tym, że od 1 stycznia należy podnieść najniższe wynagrodzenia o 200 zł, więc nawet po odjęciu pochodnych jest niewspółmierna różnica pomiędzy tym, co ludzie dostaną, a tym, co powinni zapłacić.

Stwierdził, że zdaje sobie sprawę, że będą osoby, firmy, którym ten podatek może ciążyć, ale istnieje możliwość uzyskiwania odroczeń, możliwość umorzenia. Z takiej możliwości w tym roku nie raz, nie dwa korzystały. Komisja Finansów, która co roku prosi o zestawienie, też otrzyma taką informację, jakim podmiotom ile zostało umorzone podatku, bądź odroczone na późniejszy termin.

Stwierdził, że zgadza się z przedmówcami i gdyby był opozycją to też głosowałby przeciw. Natomiast jest Burmistrzem, stara się być odpowiedzialnym człowiekiem i chce swoją pracę wykonywać najlepiej jak potrafi.

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) poinformował, że nigdy nie był i nie będzie opozycją wobec Pana Burmistrza. Będzie opozycją wobec niektórych spraw, które będą szkodliwe dla Miasta. Jeżeli są dobre, to nigdy nie był i nie będzie w opozycji.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w chwili obecnej jest 21 radnych, a więc można podejmować prawomocne uchwały. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 7, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Krzysztof Grygoruk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

PRZECIW (7)

Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Stanisław Charyton.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała w sprawie stawek podatku od nieruchomości została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 13, przeciw - 7, wstrzymujących się - 1, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/225/20

w sprawie stawek podatku od nieruchomości

(uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu).

11. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 11 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 21 do protokołu**). Projekt uchwały był dostarczony wszystkim radnym. Poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (**zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3H do protokołu**). Dodał, że Komisje również pracowały w trybie zdalnym. Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radna Iwona Kołos poinformowała, że prosiłaby przemyśleć podatek od środków transportu. Zwróciła uwagę, że zostały już przegłosowane podatki od nieruchomości. Idą one w górę, nieważne ile, ale idą. Natomiast środki transportu w bardzo wielu dziedzinach stały. Jeden z przedsiębiorców powiedział, że chyba będzie musiał przenieść firmę na inny teren, ponieważ mają iść w górę podatki od środków transportu, które w bardzo wielu dziedzinach stały, bo nie ma turystyki, autokary stoją, szkoły praktycznie nie funkcjonują, nie wozi się na zawody, na różne wyjazdy, wycieczki. Nie ma nic, a te podatki idą w górę. Czy po tej podwyżce wszyscy przedsiębiorcy mają teraz pójść do Pana Burmistrza i prosić o umorzenie tego podatku?

Stwierdziła, że nie zrozumiała tej logiki myślenia. Jeżeli idzie się w tym kierunku, że podwyższy się podatek a potem będzie kolejka przedsiębiorców, którzy będą prosili o umorzenie tego podatku, to może tego podatku od środków transportu nie podnosić, bo jest specyficzna sytuacja. Ta sytuacja jest trudna. Trzeba zwrócić uwagę na to, że nawet przewóz autokarowy w tej chwili jest pomniejszony o połowę osób, które mogą poruszać się autokarem, a ceny biletów nie idą w górę. W Bielsku jest sporo firm transportowych do usług osobowych, więc sytuacja jest naprawdę trudna.

Dodała, że kontaktowali się z nią właściciele tych firm i prosili nie podnosić im podatku od środków transportu.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że chciałby odnieść się do tego, co powiedziała Pani Radna Iwona Kołos. Tabele, które radni otrzymali w załącznikach pokazujące różne rodzaje środków transportu, te autobusy, czy busy to jest tylko jedna z wielu pozycji. Chciałby zauważyć, że na terenie miasta jest zarejestrowany sporo innych pojazdów, które podlegają opodatkowaniu. Pokazano również radnym stawki podatkowe w innych samorządach, żeby widzieli, jak wygląda sytuacja porównawcza. Sytuacja jest taka, że podatki w Bielsku są średnio niższe, niż w innych samorządach. Oczywiście można znaleźć takie

pozycje, w których inne samorządy będą bardziej atrakcyjne, a inne samorządy będą w zupełnie innych pozycjach atrakcyjne.

Zwrócił uwagę, że Pani Radna mówi, że nie zrozumiała jego wypowiedzi. W związku z tym jeszcze raz to powie, że każdy podatnik może zwrócić się do Burmistrza z wnioskiem o udzielenie umorzenia, czy rozłożenia w czasie podatku, motywując to ważnym interesem społecznym. Takie sytuacje analizuje się. Jeżeli przedsiębiorca ma spadek dochodów o kilkadziesiąt procent, a tak może być w przypadku przewozów osobowych, to będzie to brane pod uwagę. Jednak trzeba też spojrzeć na to, że w Bielsku są firmy, które mają sprzęt transportowy wykorzystywany do budowy ulic, do budowy dróg. Ten sprzęt teraz jeździ non stop i zarabia, a ponadto ten sprzęt niszczy nasze drogi. Tutaj do położenia na tych dwóch szalach wagi są dwie rzeczy.

Dodał, że osobiście współczuje każdemu dzisiaj, kto prowadzi biznes niezależnie od tego, czy to jest transport, gastronomia, handel, bo przyszło mu żyć w czasach nieprzewidywalnych i w związku z tym podejmowanie decyzji jest dużo trudniejsze, obarczone większym ryzykiem. Ktoś kiedyś powiedział, że największe sukcesy odnoszą ci, którzy w czasie kryzysu podejmują decyzje takie, których ktoś inny nie podjąłby, bo to jest dla nich szansa, wyzwanie i oni na tym mogą skorzystać.

Zwrócił uwagę, że gdyby uznano, że jednak nie wszystkim firmom trzeba podnosić, to też byłaby trochę nierówna sytuacja. Chce też zwrócić uwagę, że jeżeli opłata wynosi 600 zł, czy 500 zł od samochodu rocznie, więc 3% to jest 15 zł, czy 18 złotych w skali roku. Nie wywraca to budżetu firmy, nie wywraca też budżetu miasta. Natomiast należałoby wszystkich przedsiębiorców traktować w podobny sposób, nie wyróżniać jednych branż kosztem innych branż. Trzeba też pamiętać o tym, że podatki od środków transportu są dochodem gminy. Gdyby doszło do takiej sytuacji, że zostały podniesione podatki od nieruchomości, a od środków transportu nie, to złośliwy radny mógłby powiedzieć, że Pan Burmistrz nie dba o dochody gminy. To może podpaść pod dyscyplinę finansów, ale nie spodziewa się, żeby ktoś z radnych występował z takim wnioskiem.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że w chwili obecnej jest 21 radnych, więc radni mogą podejmować prawomocne uchwały. Podał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 5, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (13)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Krzysztof Grygoruk, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa

PRZECIW (5)

Emil Falkowski, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Iwona Kołos, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Stanisław Charyton, Maria Grabowska, Danuta Karniewicz.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 13, przeciw - 5, wstrzymujących się - 3, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/226/20

w sprawie określenia wysokości stawek podatku

od środków transportowych

(uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu).

12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 12 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik” (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 23 do protokołu*). Projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Komisje też obradowały i wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 31 do protokołu*).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że jest to przykład uchwały, której nie wiadomo, czy uda się zrealizować, ponieważ sytuacja w kraju może sprawić, że za miesiąc, za 2, za 3 w ogóle nie będzie można korzystać z basenów. Miasto jest zobligowane, żeby ustalić wysokość dopłaty, przyjmując ją do budżetu, natomiast nie wiadomo, czy w przyszłym roku basen będzie funkcjonował. Jeżeli będzie funkcjonował to, czy nie będzie ograniczony. Nikt tego nie wie. Natomiast chciałoby się, żeby z tej Pływalni korzystały dzieci, seniorzy i osoby dorosłe, bo pływanie to jest taka dyscyplina sportu, czy rekreacji, która korzystnie wpływa na organizmy.

Dodał, że z przykrością musi stwierdzić, że Pływalnia nie może skorzystać z żadnej Tarczy Antykryzysowej, ponieważ jest zakładem budżetowym, a tego ustawa nie przewiduje. W związku z tym, ani postojowego Rząd nie zapłaci, ani nie ma ulgi w ZUS. Wszystkie koszty trzeba wziąć na siebie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że jest 21 radnych, a więc jest kworum. Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (21)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:

za - 21, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXVIII/227/20

w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2021 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.

(uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu).

13. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 13 dotyczy podjęcia uchwały

w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenie wysokości tej opłaty (**wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 25 do protokołu**). Projekt uchwały został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję. Opinie i wnioski z prac Komisji są następujące: Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem - ile osób zostało ukaranych za złożenie nieprawdziwej deklaracji oraz za niesegregowanie odpadów?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że za złożenie nieprawidłowej deklaracji oraz za niesegregowanie odpadów nie została ukarana żadna osoba.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Krzysztof Grygoruk zwrócił się z pytaniem - w jaki sposób zostanie wyegzekwowane złożenie deklaracji, jak będzie to zweryfikowane, jeśli deklaracja nie zostanie złożona?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że złożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi następuje na podstawie artykułu 6m ustęp 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dziennik Ustaw z 2020 roku, pozycja 1439, cytat - „Właściciel nieruchomości ... o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w terminie 14 dni od dnia zamieszkania na danej nieruchomości pierwszego mieszkańca lub powstania na danej nieruchomości odpadów komunalnych”. Natomiast na podstawie artykułu 6m ustęp 2 wyżej wymienionej ustawy, cytat – „W przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi lub określonej deklaracji ilości odpadów komunalnych powstających na danej nieruchomości, właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć nową deklarację w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiła zmiana. Opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zmienionej wysokości uiszcza się za miesiąc, w którym nastąpiła zmiana”. Artykuł 6o ustęp 1 wyżej wymienionej ustawy określa, że - "W razie niezłożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi albo uzasadnionych wątpliwości, co do danych zawartych w deklaracji wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa w drodze decyzji wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, biorąc pod uwagę dostępne dane właściwe dla wybranej przez radę gminy metody, a w przypadku ich braku - uzasadnione szacunki, w tym w przypadku nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze". Na podstawie artykułu 6o ustęp 2 wyżej wymienionej ustawy, cytat - "Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości określonej w decyzji, o której mowa w ustępie 1, obowiązuje do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym następuje zmiana danych niezbędnych do określenia wysokości tej opłaty". Zgodnie z artykułem 3 ww. artykuł – „Po doręczeniu decyzji, o której mowa w ustępie 1 złożenie deklaracji nie jest dopuszczalne, jeżeli nie następuje zmiana danych niezbędnych do określenia wysokości tej opłaty, w tym stawki opłaty”. Na podstawie ustępu 4 powyższego artykułu właściciel nieruchomości, wobec którego została wydana decyzja, o której mowa w ustępie 1, w przypadku zmiany danych jest obowiązany do złożenia deklaracji, dotyczy to również przypadku zmiany stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Członek Komisji Emil Falkowski zwrócił się z prośbą o przedłożenie zestawienia za każdy miesiąc 2020 roku od stycznia do września, z następującymi danymi - ile ton śmieci w danym okresie zostało wywiezionych do Hajnówki i w jakiej cenie? Ile Miasto Bielsk Podlaski uzyskało dochodu z wpłat mieszkańców za odbiór śmieci?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że uzyskany dochód z wpłat mieszkańców za odbiór śmieci na koniec września 2020 roku wynosi 4 032 474 zł i 41 gr. Jednocześnie Burmistrz poinformował, że z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Miasto Bielsk Podlaski pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, które obejmują koszty: 1. Odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych. 2. Tworzenia i utrzymania punktów selektywnego odbioru odpadów komunalnych. 3. Obsługi administracyjnej tego systemu. 4. Edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego gospodarowania z odpadami komunalnymi. W załączonej do niniejszego pisma tabeli zostały przedstawione tylko koszty zagospodarowania odpadów w miesiącu I-IX 2020 roku. Dochód z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pierwsze półrocze 2020 roku wynosi 2 560 719 zł i 70 gr, natomiast wydatki wyniosły 2 574 811 zł i 51 gr. Analiza ostatecznych kosztów systemu nastąpi po zakończeniu roku 2020. W załączeniu przedłożono zestawienie ilości megagram odpadów zebranych z terenu miasta Bielsk Podlaski od właścicieli nieruchomości zamieszkałych za każdy miesiąc 2020 roku, od stycznia do września, dostarczonych do

Hajnówki oraz koszty zagospodarowania odpadów w wyżej wymienionych miesiącach, które są jednym z wielu składowych kosztów całego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Tabele stanowią załącznik do niniejszego zestawienia.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Artur Maciej Żukowski poprosił o wystąpienie do Gminy Wiejskiej Bielsk Podlaski z prośbą o udostępnienie następujących danych za okres od stycznia do września 2020 roku - Ile ton śmieci w danym okresie zostało wywiezionych do Hajnówki i w jakiej cenie? Ile Gmina Wiejska Bielsk Podlaski uzyskała dochodu z wpłat mieszkańców za odbiór śmieci?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zapytania w wyżej wymienionej sprawie zostaną wystosowane do Gminy Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Tomasz Hryniewiecki zwrócił się z prośbą o przygotowanie na przyszłą sesję Rady Miasta krótkiej informacji - Ile dopłacano do system odpadów na terenie miasta Bielsk Podlaski od roku 2015 do roku bieżącego?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że zgodnie z artykułem 6r ustęp 1 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - „Opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi dochód gminy”, natomiast w świetle artykułu 6r ustęp 1aa wyżej wymienionej ustawy – „Środki z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie mogą być wykorzystane na cele niezwiązane z pokrywaniem kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi”. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że skoro wnoszone opłaty będące dochodem gmin, nie mogą być przeznaczane na inne cele, zadania, system gospodarki odpadami powinien się bilansować od początku wejścia w życie ustawy, to jest od 1.07.2013 roku. System gospodarowania odpadami w kształcie funkcjonującym w 2013 roku, obowiązuje do chwili obecnej. Zgodnie z obowiązującymi interpretacjami w tym okresie system powinien się bilansować, a koszty jego prowadzenia powinni ponosić mieszkańcy według zasady zanieczyszczający płaci. Na podstawie artykułu 6r ustęp 2 i ustęp 2a z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Miasto Bielsk Podlaski pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowanie odpadami komunalnymi, które obejmują koszty: odbierania, transportu, zbierania, odzysku i unieszkodliwienia odpadów komunalnych. 2. Tworzenia i utrzymania punktów selektywnego odbioru odpadów komunalnych. 3. Obsługi administracyjnej tego systemu. 4. Edukacji ekologicznej w zakresie prawidłowego postępowania z odpadami komunalnymi. Ponadto z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Miasto Bielsk Podlaski dodatkowo pokrywa koszty wyposażenia nieruchomości w pojemniki i worki do zbierania odpadów komunalnych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że radnym została przedstawiona tabela wyniku finansowego gospodarki odpadami komunalnymi w Bielsku Podlaskim w latach 2013-2020. Stwierdził, że tej tabeli nie będzie odczytywał. Radni mają ją w załączeniu do wyjaśnień (***zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3J do protokołu***).

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Emil Falkowski poinformował, że jako członek Komisji zadał dwa pytania i ma nadzieję, że jest Pan Prezes i odpowie na te pytania.

Dodał, że na jedno pytanie odpowiedź została przeczytana przez Pana Przewodniczącego, a na drugie nie odczytał odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczyło dochodu i ten dochód wynosi 4 032 474 złote. Koszt zagospodarowania w Hajnówce, czyli tyle, ile zapłacono za te śmieci w Hajnówce to jest 1 606 690 zł. To znaczy, że 2,4 mln. zł to są koszty, które są ponoszone, które Gospodarka Komunalna jakby „przejada”. Na 2,4 mln. złotych składają się te cztery wymienione podpunkty, tj. odbiór i transport śmieci, tworzenie i utrzymanie punktu selektywnego, obsługa administracyjna i edukacja.

Poinformował, że chciałby zapytać - jakie są kwoty na każdy z tych podpunktów i co zrobiono w ramach edukacji ekologicznej? Na te cztery podpunkty, ile konkretnie przeznacza się pieniędzy?

Zwrócił uwagę, że bilans za pierwsze półrocze wynosi minus 14 091 zł. To znaczy, że gospodarka się zbilansowała dobrze. Podejrzewa, że gdyby był dochód 6 000 000 złotych, a koszt zagospodarowania ten sam, czyli 1 600 000 złotych, to też można byłoby tak poprowadzić firmę, że bilans mógłby wynieść 14 091 złote. Można byłoby więcej przyinwestować. Dobrze byłoby, żeby tutaj Pan Prezes mógł na to odpowiedzieć. Pytanie jest następujące - czy jest zasadne podnoszenie opłaty, skoro bilans wychodzi prawie na zero? Kolejne pytanie - czy z tej podwyżki Pan Burmistrz chce zbilansować lata poprzednie, bo ciągle

Pan Burmistrz wraca do tych lat poprzednich, że tyle dołożono. Zostało to już przecież zamknięte, więc, po co to drażnić i wracać do tego. Tak zagłosowali w większości radni poprzedniej kadencji, że dokładano. Poinformował, że kolejne pytania są następujące - jaka liczba osób nie płaci za śmieci? Jakie są szacunkowe dane, bo cały czas mówi się, że ktoś nie płaci? Jakie są szacunkowe liczby, żeby wiedzieć, na czym się oprzeć i co zrobiono, aby uszczelnić istniejący system?

Radny Stanisław Charyton zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wypowiadał się w mediach na temat zmiany metody ustalania opłaty za śmieci. Troszeczkę tam było socjotechniki, troszeczkę może małej demagogii, bo Pan Burmistrz mówił, że chce dobrze, ale radni Zjednoczonej Prawicy są przeciw na Komisjach.

Stwierdził, że osobiście uważa, że może jest akurat odwrotnie. Radni chcą dobrze, a Pan Burmistrz bez wysiłku chce podnieść opłaty, bo w zasadzie o to chodzi. Pan Burmistrz podawał przykład Kolna, jak tam jest fajnie i zgodnie zmieniono metodę. Dla Pana Burmistrza można też dorzucić przykład Chełma, gdzie opłata za śmieci wynosi 10 zł za osobę, a w przyszłym roku Rada Miasta obniża cenę za wodę. Natomiast, gdzie są pieniądze i jak prawidłowo powinna wyglądać gospodarka wodą to wykład na ten temat dał Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej z 11 Listopada w swoim piśmie. Warto z tych rad skorzystać.

Zwrócił uwagę, że uchwała uderzy w dwie grupy osób, tj. w rodziny wychowujące dzieci i w osoby samotne. Poinformował, że po tym wystąpieniu Pana Burmistrza rozdzwoniły się telefony. Był też zaczepiany przez ludzi na ulicy i jedna emerytka powiedziała, że - raz na dwa tygodnie wynosi śmieci, lub nie, a myje się codziennie i będzie się myć. Była ona oburzona tym, co proponuje się zrobić.

Zwrócił uwagę, że jest proponowany program osłonowy, który prawdopodobnie pojawi się na przyszłej sesji. Jest tam mowa o 25% i przy obecnej stawce wynoszącej 24 zł będzie to 6 zł. Wobec tego, jaka to jest osłona, a ile wyniesie koszt wytworzenia decyzji. Osobiście podziela tutaj stanowisko Dyrektora MOPS, które radni otrzymali do wiadomości.

Zwrócił uwagę, że w poprzednim projekcie uchwały była propozycja 10,40 zł za metr sześcienny wody, a teraz w projekcie uchwały jest 10,60 zł. Wobec tego, która wartość jest prawdziwa?

Poinformował, że we wniosku podano wzrost kosztów wynagrodzenia, który wyniesie 94%. W związku z tym prosiłby o przybliżenie - dlaczego w tym miejscu następuje taki niemal stu procentowy wzrost wynagrodzeń.

Zwrócił uwagę, że dane, tj. ilość zameldowanych, a ilość złożonych deklaracji nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy. Wiadomo, że część osób uczy się, pracuje, pilnuje dzieci w Warszawie, czy w innych miastach, więc to może należałoby podzielić na pół. W związku z tym jest pytanie - czy ktoś to kiedyś sprawdzał, czy były tego efekty, czy nie?

Poinformował, że w poprzednim miesiącu było posiedzenie Rady Powiatu i była tam informacja Powiatowego Urzędu Pracy. Od stycznia do sierpnia Urząd wydał 450 zezwoleń na pracę cudzoziemcom na terenie powiatu. Część tych osób pojechała do gospodarstw rolnych, ale znaczna część została w mieście. Istnieje obowiązek zgłoszenia pobytu, więc jest pytanie - czy cudzoziemcy otrzymywali od razu deklarację na śmieci, czy nie otrzymali?

Zwrócił uwagę, że troszeczkę populistyczne jest twierdzenie, że jeśli przejdzie się na nową metodę, to wtedy już wszyscy będą rzetelnie składać deklaracje i tak dalej, bo wodę się policzy. Natomiast jest sprawa strat, ubytków wody. Przy dyskusji na temat Gospodarki Komunalnej można było usłyszeć, jakie są potężne ubytki. Czy były legalizowane liczniki, w jakim czasie były wymieniane? Pan Burmistrz wyrażał nadzieję, że może to akurat zmusi i ludzie zaczną wymieniać liczniki. Natomiast jest to chyba myślenie naiwne, bo jeżeli ktoś ma stary licznik, 15 czy 20-letni, to można porównać do jazdy starym rowerem, który przepuszcza. Kręci się, kręci, a on prawie w miejscu stoi. Wobec tego, po co ktoś ma wymieniać ten licznik, skoro nie jest tym zainteresowana Gospodarka Komunalna? Spółdzielnia Mieszkaniowa wprowadziła elektroniczne odczyty, wymieniła liczniki, poplombowała, a Gospodarka Komunalna tradycyjnie, od domu do domu jak listonosz chodzi człowiek i odczytuje.

Poinformował, że kolejna sprawa dotyczy kontroli segregacji odpadów. Wiadomo mu o tym, że po śmietnikach Spółdzielni Mieszkaniowej ktoś chodził z przedstawicielem. Natomiast w przypadku indywidualnych gospodarstw to miał zgłoszenie od osoby, której sąsiad wyrzuca wszystko w jeden pojemnik, a na zwracane uwagi nie reaguje. Było to mówione pracownikom, którzy przyjeżdżają odbierać śmieci. Natomiast pracownicy mówią, że ich to nie obchodzi, bo oni zabierają.

Poinformował, że następna sprawa dotyczy częstotliwości. Są tak zwane puste biegi, bo jeżdżą samochody, czasami coś jest w pojemniku, lub nie, ale pracownicy jeżdżą, ponieważ mają ustalony harmonogram. Zużywa się paliwo, zużywają się sorta robocze, ubrania. Trzeba tym ludziom zapewnić to, co niezbędne, nie tylko ubrania, rękawice ochronne, ale też pranie ubrań i są ponoszone tego rodzaju koszty.

Zwrócił uwagę, że w uchwale w paragrafie 4 ustęp 7 zapisano, że na nieruchomości, na której w części zamieszkują mieszkańcy, w części nie zamieszkują, na potrzeby ustalania pomniejszego się zużycie wody i tak dalej. Jednak są takie lokale i nie jest to taki przypadek, a było podane na przykładzie „Żabki”, że właściciel płaci za wodę, firma ma umowę z Gospodarką Komunalną i płaci odrębnie za śmieci. Takich lokali jest więcej, więc jak to będzie rozwiązane w przyszłym czasie? Ponadto, jak będzie rozstrzygnięta sprawa z przedsiębiorcami?

Zwrócił uwagę, że we wniosku, który radni otrzymali jest takie trochę kuriozum. Tam jest napisane, że efekty zastosowania metody za zużycie wody będą takie, że prawdopodobnie osoby starsze będą mniej zużywały wody. Natomiast skąd jest takie przeświadczenie, czy były jakieś sondáže, czy tak ktoś sobie tylko pomyślał.

Stwierdził, że skutek tej metody będzie taki, że po pół roku, a może troszkę później będzie podnoszona cena. Wtedy zostanie to wytłumaczone tym, że jest to nieuchronne, ponieważ zmniejszyło się zużycie wody. Niektórzy będą zmuszeni do oszczędności, ponieważ znaczna część osób samotnych nie załapie się na te kryterium, której jest przyjęte w proponowanym przyszłym projekcie uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że Pan Charyton jeszcze chciał coś dodać, więc prosiłby Pana Radnego ewentualnie o zgłoszenie się drugi raz.

Radna Maria Grabowska poinformowała, że cały czas od samego początku jest przeciwna wprowadzeniu opłaty związanej z zużyciem wody. O tym już mówiła wcześniej, że zużywa się dosyć dużo wody i po przeliczeniu wiadomo, że na pewno będzie płacono się dużo więcej za śmieci.

Zwróciła uwagę, że Pan Burmistrz w swoich wypowiedziach podkreślił, że ludzie zużywają dużo wody, pewnie mają pieniądze, to niech płacą. Natomiast to nie jest tak do końca. Osobiście nie uważa, żeby ludzie zużywali tak dużo wody dla kaprysu. Zużywają tyle, ile potrzeba.

Stwierdziła, że przyglądając się całej tej sprawie uważa, że warto byłoby skupić się na większym uszczelnieniu pewnych jeszcze tematów w całej gospodarce śmieciowej. Między innymi przy ustalaniu stawki opłaty wzięto pod uwagę ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych. Przykładowo posesję prywatną zamieszkują trzy osoby i jeśli chodzi o plastiki, tworzywa sztuczne to otrzymuje się trzy worki na odpady. Osobiście uważa, że to jest wystarczająco, ale chodząc wieczorami, spacerując widać ile stoi tych worków z tworzywami sztucznymi. Przy jednej posesji naliczyła ich 20. Kolejne worki kupuje się po złotówce, więc może warto pomyśleć nad tym, jak to przetworzyć na jakieś pieniądze. Jeśli trzyosobowa rodzina będzie potrzebowała dużo więcej worków, to powinna je kupić, ale już może nie za złotówkę. Wtedy może zastanowią się, żeby bardziej umiejętnie pakować do tych worków, gnieść te butelki, dbać o to, aby wszystko ścisnąć i nie kupować kolejnego worka na przykład za 7 zł. Tych worków przed posesjami jest naprawdę bardzo dużo. Mówi tu o prywatnych posesjach, ponieważ nie chodziła tam, gdzie są bloki, na osiedla.

Stwierdziła, że nieprawdą jest to, że jak ludzie będą oszczędzać wodę, to na pewno podwyżki nie będzie. To nie jest tak do końca. Pan Burmistrz też swego czasu już udzielił w tym temacie odpowiedzi, że w przyszłości na pewno ceny wzrosną. Wzrosną ceny opłat wody i śmieci oraz wszystkie inne odpady też będą kosztowały, więc jeśli obecnie za osobę jest 24 zł, to nawet, gdy będzie podniesiona stawka od osoby na 28 zł, to na pewno będzie mniej niż przeliczenie za zużycie wody.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) zwrócił się z prośbą, aby Pan Prezes, albo Pan Burmistrz odpowiadał bezpośrednio po wypowiedzi radnego, bo jest tak dużo informacji, dużo pytań, że za chwilę połowa będzie zapomniana.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformowała, że jeszcze zgłosiło się kilku radnych, więc może oni wypowiedzą się, a później poczeka się na odpowiedzi.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że jest pielęgniarką. W ogóle dziwi się, że ten temat przeliczania wody w obecnej chwili zamierza się zastosować w odniesieniu do śmieci. Jest pandemia. Trzeba myć ręce, myć owoce, myć ściany, maksymalnie dbać o higienę osobistą i teraz jest proponowane, że będzie się płacić w zależności od tego, ile zużyje się wody.

Poinformowała, że chce tu przytoczyć przykład, ponieważ w dniu wczorajszym zadzwoniła pani, która zna się na rachunkowości i powiedziała, że mieszka w bloku, jest schorowaną osobą, chodzi o kulach i ze względów zdrowotnych zużywa dużą ilość wody, a mianowicie miesięcznie 6 metrów sześciennych wody, w tym 4 metry sześciennie wody zimnej i 2 metry sześciennie wody ciepłej. Płaci ona obecnie za wodę

normalnie oraz płaci 24 zł za śmieci. Według dzisiejszej uchwały i stawek, jakie są proponowane ta pani zapłaci 63,20 zł, czyli 265% więcej zapłaci za śmieci. Ta pani pyta, czy jest ukarana za to, że jest niepełnosprawna, że słabo się porusza, że korzysta z dużej ilości wody, ale względy zdrowotne wymagają, żeby używała tyle wody. Ta pani prosi, aby jej wytłumaczyć - dlaczego ma być ukarana, bo nie rozumie tego. Policzyła ona również, że jeżeli proponowaną ilość śmieci, którą podał Pan Burmistrz, podzielić na ilość mieszkańców, którzy zadeklarowali opłatę za śmieci, to te śmieci powinny kosztować 27,60 zł. Ta pani powiedziała, że niech one kosztują 28,50 zł, czy 29 zł, to zgodzi się z tym, ale nie rozumie, dlaczego ma płacić 63,20 zł. Następnym przykładem to sąsiedzi, których jest dwoje i płacą obecnie 48 zł. Według nowych stawek będą płacić 110 zł. To jednak nie wszystko. Jeden z naszych radnych powiedział pani, że nasze miasto jest bogate, ale 60% mieszkańców pracuje za najniższą krajową.

Zwróciła uwagę, że nie powinno się porównywać do Warszawy. Tego nie można robić.

Poinformowała, że druga rzecz, to ludzie jeszcze mówią, że będą czynić odwrotnie. Skoro mają płacić taką kwotę, to nie mają zamiaru segregować tych śmieci.

Zwróciła uwagę, że trzeba zrobić tak, żeby mieszkańcy w miarę byli zadowoleni. Jediną formą, jaka jest obecnie dopuszczalna i byłaby zaakceptowana przez mieszkańców to jest opłata za jednego mieszkańca. Każdy płaci za swoje mieszkanie, za wodę płaci się oddzielnie. Natomiast, jeśli ktoś myje się więcej, to nie produkuje z tego tytułu więcej śmieci, a tym bardziej w okresie pandemii.

Uważa, że trzeba to rozważyć, żeby jeszcze bardziej nie przyczynić się do tego, aby poszerzyła się pandemia. Dzisiaj jest ponad 16000 chorych, a tutaj będzie się ograniczać wodę?

Poinformowała, że jest to pod rozwagę do wszystkich radnych. To są głosy naszych mieszkańców. Bardzo prosi zastanowić się nad tym, zanim podniesie się rękę za przeliczeniem odpadów i wody wspólnie.

Radny Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że miesiąc temu Pan Radny Krzysztof Grygoruk prosił o to, żeby poszła informacja odnośnie tego nowego tematu, nowelizacji odnośnie przeliczania wody na śmieci. To w ogóle nie pojawiło się. Jedynie na fanpage'u Pana Burmistrza pojawiły się informacje. Jednak nie każdy ma Facebooka, nie każdy lubi fanpage Pana Burmistrza i nie każdy ma do tego dostęp. Zobaczyła to określona grupa ludzi.

Stwierdził, że jeśli chodzi o przekaz informacji, o który już dawno prosili radni, to zostało olane całkowicie. Mieszkańcy dalej są niedoinformowani, jak to ma działać, jaki zamysł ma Urząd i MPO.

Zwrócił uwagę, że proponowana jest stawka 10,60 zł. Została ona wyliczona chyba na podstawie tych deklaracji, które są aktualnie, czyli deklaracji zgłoszonych. Jednak wszyscy o tym mówią i Pan Burmistrz kilkakrotnie podkreślał, że tych mieszkańców niepłacących jest spora część, czyli potencjalnie będzie więcej ludzi płacących za śmieci, a stawka jest wyliczona od aktualnych deklaracji śmieciowych. Wobec tego powstanie nadwyżka. Jeśli powstaje nadwyżka to, co z nią będzie, jak zostanie spożytkowana?

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima stwierdził, że zacznie ad vocem wypowiedzi Radnej Danuty Karniewicz. Jeżeli ktoś zużywa 6 metrów sześciennych wody miesięcznie to warto nad tym tematem się pochylić i faktycznie to jest problem do sprawdzenia wodomierza, sprawdzenia być może spłuczki w toalecie. To jest bardzo duża liczba. Średnia krajowa jest to 2,5 metra sześciennego, to oznacza, że ktoś zużywa pół metra, ktoś zużywa 3-4 metry sześciennie. 6 metrów sześciennych to jest bardzo dużo i to warto sprawdzić. O to chciałby na wstępie apelować do mieszkańców.

Stwierdził, że najpierw chciałby podzielić się ogólną refleksją. Zacznie od tego, co mu nie podoba się. Niestety, ale nie udało się Urzędowi, radnym w ostatnich tygodniach przekonać większości mieszkańców do tej nowej metody obliczania kwoty za odpady. Nawet przykład Warszawy, która tydzień temu przyjęła dokładnie tę metodę, nic tutaj nie zmienił.

Stwierdził, że to go trochę dziwi, bo takiej dyskusji tak zaognionej w Warszawie nie było. Można wyjść z założenia, że radni w Warszawie nie potrafią liczyć, czy może warszawiacy używają mniej wody, ale trudno w to uwierzyć.

Poinformował, że przechodząc do pozytywów, to niewątpliwie takim pozytywem jest szansa na nowoczesne miasto, które staje w awangardzie zarządzania. Gwarantuje, że za pół roku, czy za rok, co czwarta gmina w Polsce będzie chciała przyjąć ten model od wody, bo jest najbardziej skuteczny. Warto zadać sobie takie pytania - czy Miasto Bielsk Podlaski musi być koniecznie nowoczesnie zarządzanym? Pewnie nie. Czy mieszkańcy mogą płacić za tych, którzy wytwarzają odpady, a za które nie płacą, tak jak jest teraz? Pewnie mogą. Kolejne pytanie - czy to uczciwe, że jeden mieszkaniec wytwarza 5 worków, drugi mieszkaniec wytwarza jeden worek i obaj płacą tyle samo? Osobiście uważa, że nie.

Stwierdził, że dochodząc do meritum, to wydaje się, że są trzy podstawowe czynniki, od których zależy kwota za śmieci. Pierwszy czynnik to jest cena za tonę danej frakcji. Drugi czynnik to jest kwestia

szczelności systemu i właśnie o tym mówi ten model. Najtaniej jest, kiedy wszyscy płacą. Jest to oczywiste. Trzeci czynnik to obsługa systemu. Na pierwszy czynnik, na cenę za tonę nie ma się wpływu. Na drugi czynnik ma się wpływ i dlatego jest ten model. Na trzeci czynnik jest częściowy wpływ, a częściowo nie. Wiadomo o wzroście minimalnej pensji i nie zawsze można mieć na to wpływ. Nie da się ukryć, że w najbliższych latach czekają podwyżki za śmieci. Jest to nieuniknione, że system nie tylko w naszej gminie, ale w większości gmin w Polsce coraz trudniej będzie się domykał, bo takich osób będzie coraz więcej. Im więcej trzeba płacić za śmieci, to tym więcej osób będzie kombinować, jak wyjść z tego systemu. Wydaje się, że ten model na dzień dzisiejszy, przyjęty niedawno przez miasto stołeczne Warszawa, ta uchwała może sprawić, że będzie uczciwiej i sprawiedliwiej.

Poinformował, że dlatego zagłosuje za. Uważa, że każdy, kto zagłosuje przeciw to działa na niekorzyść mieszkańców.

Poinformował, że miał jeszcze pytanie do Pana Burmistrza, ale powtórzyłyby to za kolegą Radnym Wawulskim. Chodzi o teoretyczną sytuację, kiedy wszyscy zużywają nagle więcej wody, w co trudno uwierzyć, ale jest to możliwe i ta kwota ogólna jest dużo większa. Jest nadwyżka i co z nią się dzieje. Czy jest możliwe zmniejszenie stawki zagospodarowania odpadami w przyszłym roku? To pytanie do Pana Burmistrza.

Radny Stanisław Charyton (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że Warszawa wprowadza od 1 grudnia opłatę na podstawie zużycia wody i w uzasadnieniu projektu uchwały było podane, że Miasto dopłaca rocznie 600 000 000 złotych do śmieci. To był jeden z argumentów, a tutaj przed chwilą można było usłyszeć, że do tego dopłacać nie można. To jest jedna sprawa. Natomiast druga sprawa, to Fundacja Ordo Iuris zaskarżyła tę uchwałę do sądu i nie wiadomo, jaki będzie wynik.

Stwierdził, że nie można w taki sposób trochę demagogiczny tłumaczyć, że ci, co zagłosują przeciwko to działają na szkodę mieszkańców. Osobiście uważa, że wręcz odwrotnie. Natomiast trzeba było troszeczkę przysiąść się przy poprzednim systemie i takich rzeczy nie byłoby.

Radna Danuta Karniewicz (Ad Vocem) stwierdziła, że odniesie się do słów Pana Radnego Sulimy. Otóż głodny nie rozumie sytego, zdrowy nie rozumie chorego. Nie trzeba sprawdzać liczników, bo ta pani jest świadoma tego, że tyle zużywa wody. Szczególnie ludzie chorzy dużo korzystają z wody i muszą z niej korzystać, czy to im się podoba, czy się nie.

Dodała, że wczoraj przeczytała informację, że w niektórych miastach były organizowane referenda. W Szczecinie 70% respondentów opowiedziało się za opłatą od osoby. W związku z tym nie jest odosobniona od tego, że uważa, iż mimo wszystko teraz na okres pandemii powinno się pozostać przy rozliczaniu na jednego mieszkańca. Tym bardziej, że efekt końcowy był na plus. W związku z tym nie widzi takiej konieczności.

Dodała, że nawet odnosząc się do siebie to zużywa 3 metry sześciennego wody. W tej chwili płaci 24 zł natomiast, jeżeli chodzi o przeliczenie na wodę, to będą płaciła 31 złotych z groszami. Faktem jest, że najbardziej obiektywna i sprawiedliwa metoda to jest wyliczenie na jednego członka rodziny i jednego mieszkańca miasta.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że Pan Sulima powiedział, że średnio zużywa się 2,5 metra sześciennego wody na osobę, a w naszej uchwale są 3 metry. To jest o pół metra sześciennego więcej, czyli o 5 zł więcej będą płaciły osoby, które nie korzystają z liczników, mające własną wodę. Tutaj jest coś nie tak. To też jest do sprawdzenia i do przedyskutowania.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił uwagę, że cały czas porównuje się Bielsk do Warszawy. Natomiast średnia zarobków w Warszawie, a w Bielsku jest o sto procent mniejsza.

Poinformował, że w bambuko zrobiono radnych przy poprzedniej uchwale w grudniu. Stawka 24 zł. Okłamano radnych, został osobiście okłamany, bo głosował za tą uchwałą. To jest największa stawka na Podlasiu za śmieci na osobę. Kolejna sprawa - dlaczego Hajnówka ma 16 zł na osobę? Dlaczego Przedsiębiorstwo Komunalne, które odbiera śmieci w Bielsku, odbiera w Gminie Bielsk Podlaski za 16 zł od osoby?

Zwrócił uwagę, że w przeliczeniu na dwie osoby, ponieważ razem z żoną korzystają w granicach z 6-7 metrów sześciennych wody, to jest ponad 60 zł, a do tej pory płaci 24 zł. Wobec tego, kto tu mówi, że nie ma wzrostu? 8 miesięcy czekano na uchwałę o zniżkach, która pomogłaby emerytom, rencistom i rodzinom wielodzietnym w sytuacji bardzo trudnej. Dopiero po 8 miesiącach radni dostali taki paszтет do zjedzenia, że wstyd będzie pokazać się na ulicy.

Stwierdził, że to jest wybieg, żeby ponownie postawić radnych pod ścianą.

Poinformował, że dostał kilka telefonów od mieszkańców. Mieszkańcy mówią w ten sposób, że niby będzie mniejsza opłata za śmieci, ale ludzie zaczną oszczędzać na wodzie. W związku z tym w kwietniu-maju trzeba będzie podnieść opłatę za wodę i ścieki, bo na ujęciu wody będą straty. Czy ktoś troszkę pomyślał o tym? Pomyśleli o tym ci, co pisali tę uchwałę. Natomiast, kto będzie winien?

Zwrócił uwagę, że prawdopodobnie ta uchwała przejdzie, bo zagłasuje „Nasze Podlasie” i „Koalicja Bielska”, ale niech oni biorą odpowiedzialność na siebie, a nie spychają na radnych z SLD Simoniuka, czy PiS, czy „Razem dla Bielska”. Niech biorą za to odpowiedzialność przed ludźmi, którzy ich wybrali.

Poinformował, że na pewno nie zagłasuje za tą uchwałę. Ta uchwała powinna znaleźć się od razu na Komisjach w śmieciach. Niestety ona przeszła. Nie ma pojęcia, jakim cudem. Dziwi się, że dwóch koalicjantów tylko z „Naszego Podlasia” zabrało głos. Ta uchwała powinna natychmiast iść do śmieci.

Poinformował, że jeszcze raz to powtórzy, że w naszym mieście jest najwyższa stawka na Podlasiu. Pokrywa się koszty Gospodarki Komunalnej za zbiórkę w Gminie Bielsk Podlaski. Gmina może płacić 16 zł, a mieszkańcy miasta 24 zł, więc coś tu nie gra. Gmina Hajnówka to samo. W naszym mieście 24 zł i to mało, więc trzeba uderzyć w takich średnich, żeby płacili przynajmniej 20 zł, 15 zł więcej, bo Przedsiębiorstwo się nie wyrabia. To już nie jest nasza sprawa. To jest sprawa Burmistrza, jako szefa, któremu podlega Przedsiębiorstwo i Prezesów. A może za dużo tam rad nadzorczych, kierowników i za to trzeba pokrywać?

Zwrócił uwagę, że taki bubel, który został podsunęty to wstyd.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima (Ad Vocem) stwierdził, że bardzo krótko odniesie się do słów Pana Radnego Simoniuka odnośnie Warszawy. Pan Radny ma oczywiście rację, natomiast stawka za metr sześcienny w Warszawie jest o 20% wyższa niż stawka proponowana dla naszej gminy.

Zwrócił uwagę, że odnośnie średniego zużycia metrów sześciennych to mówił o średnim zużyciu w Polsce. Faktycznie ono się różni w zależności od gminy i waha się między 2,5 m³, a 3 m³. Trzeba brać pod uwagę, że w takich właśnie jednostkach to powinno się mierzyć.

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że już o tym mówił, że Bielsk - 24 zł, a Warszawa - 30 zł. Porównanie zarobków i opłat za śmieci od osoby, to różnica wynosi 20%, a jeśli chodzi o zarobki ponad 100%. Wobec tego, o czym tu się rozmawia? Troszkę logiki.

Radna Eugenia Kruk (Ad Vocem) poinformowała, że od początku była przeciwna obliczaniu stawki za śmieci w odniesieniu do zużycia wody, pomimo tego, że startowała z „Koalicji”. Nadal podtrzymuje swoje zdanie. Na Komisji była temu przeciwna. Tylko z Danutą Karniewicz, we dwie, jako jedyne na Komisji były przeciw, a pozostali byli za nową metodą naliczania, albo się wstrzymali.

Dodała, że zgadza się z tymi wszystkimi, którzy mówią, że opłata będzie wyższa.

Poinformowała, że mieszka sama i zużywa do 5 m³ wody. Teraz płaci 24 zł, a będą płacić powyżej 50 złotych. Syn też mieszka sam i płaci 24 zł, a będzie płacić podwójnie. Takich rodzin, gdzie są pojedyncze osoby, albo po dwie osoby jest mnóstwo w naszym mieście, bo młodzież często jest poza miastem. W związku z tym analizując zużycie wody w rodzinach małolicebnych wszyscy praktycznie tracą. Natomiast być może pomniejszy się to dla rodzin wielodzietnych, ponieważ przykładowo, gdy robi pranie to pralka w tygodniu musi uprać 3 czy 2 razy, ale po pół wsadu, a jeżeli w rodzinie jest więcej osób, to wtedy ta pralka szybciej się wypełnia.

Poinformowała, że jest przeciwko opłacie za śmieci liczonej na podstawie zużycia wody.

Radny Stanisław Charyton (Ad Vocem) poinformował, że odniesie się do wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego Sulimy. Warszawa ustaliła stawkę na poziomie 12,73 zł, a w naszym mieście jest to na poziomie 10,60 zł. Natomiast tutaj, tak jak mówił Radny Simoniuk, trzeba zważyć, jaka jest różnica w dochodach, w wynagrodzeniu w Warszawie, a w Bielsku Podlaskim.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że temat jest bardzo złożony i jest również tematem bardzo gorącym do dyskusji, jak zresztą widać w dniu dzisiejszym.

Poinformował, że raz jeszcze powtórzy, że reprezentując mieszkańców miasta, po wielu przeprowadzonych rozmowach z nimi, jednak nie zgodzi się na opłatę śmieciową włączoną do ceny wody z prostych przyczyn. Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu na sesji zdarzyło mu się dyskutować z Panem Burmistrzem, z Panią Wiceburmistrz o możliwościach, żeby ulepszać nasz system odbioru odpadów. Jednak wtedy nie dało się nic robić z odpadami zielonymi, oponami, nie było pomysłu na zagospodarowanie plastików, szkło też nikogo nie interesowało, a tym bardziej papier. Nic z tym nie zrobiono.

Poinformował, że przygotowując się do sesji Rady Miasta natrafił na wiele ciekawych artykułów o samorządach, które jednak ten czas wcześniej spożytkowały na to, aby dziś nie obudzić się z przysłowiową ręką w nocniku. Dobrym przykładem jest Stalowa Wola, która już od 2013 roku potrafiła zakupić wagi do śmieciarek, które ważyły kosze odbierane z posesji prywatnych. W ten sposób mieszkaniac dostawał rachunek za konkretną ilość wywiezionych odpadów, co było dość sprawiedliwe. Ustawa jednak później to zmieniła.

Stwierdził, że w dniu dzisiejszym rozumie Pana Burmistrza, że stara się zrobić wszystko, żeby te wpływy z opłat śmieciowych pokrywały koszty gospodarowania odpadami. Jednak, może mocno to zabrzmiało już wcześniej, gdy mówił, że Pan Burmistrz nas zwodził. Dzisiaj rozmawiając o śmieciach przypomina się dyskusja o powołaniu nowej spółki miejskiej MPO, gdzie tak strasznie zapewniano, że już będzie tylko taniej, że spółka praktycznie bezkosztowo będzie działała, że Pan Prezes Piotr Selwesiuk będzie miał pobory dzielone, zarząd, rada nadzorcza tu nic nie będzie się zmieniało, pieniądze zostają te same i będzie taniej.

Stwierdził, że troszkę może przekornie, ale nasuwa się pytanie, ponieważ Pani Wiceburmistrz mówiła, że będąc w spółce MPO ma tylko 500 zł miesięcznie. W skali roku jest tylko 6000 zł. Dzielać te 6000 zł przez rachunki, jakie płacą mieszkańcy to, ilu mieszkańców musi zapłacić w tej chwili opłatę 24 zł, żeby pokryć dla Pani Wiceburmistrz 6000 złotych i dla innych członków. Natomiast jest, jak jest i wynagrodzenie im też się należy.

Stwierdził, że przechodząc do meritum, to chyba nikt z pracowników Urzędu Miasta nie pochylił się nad tym, żeby spróbować kontrolować na przykład studnie głębinowe, które cieszą się bardzo dużą popularnością na terenie miasta. Zna kilka przykładów z ostatniego półrocza, gdzie firmy kopały studnie głębinowe i w tej chwili jest zrobiona wcinka do domu, że można odbierać wodę z sieci wodociągowej, można zakręcić sieć oraz w tym momencie licznik i przyjmować wodę z własnej studni głębinowej. Co w tym przypadku Urząd ma zamiar zrobić? Domniemuje, że bardzo mało, ale jednak powinno się na to zareagować.

Poinformował, że nie zgodzi się ze słowami Tomasza Sulimy, ponieważ rozmawiając z mieszkańcami miasta, to ich nie potrzeba przekonywać i oni sami doskonale potrafią liczyć. Tyle lat już żyją na tym świecie, że dokładnie policzą swoje zużycie wody, swoje obecne opłaty. Natomiast zgodzi się w tym momencie ze słowami Pana Radnego Charytona, że za rok, za dwa będzie podnoszona cena wody. Będzie trzeba podnieść cenę wody, bo ludzie zaczną oszczędzać, szczególnie emeryci. Należy pamiętać o tym, że Bielsk Podlaski staje się powoli miastem emerytów, coraz mniej jest ludzi młodych. Taki problem będzie przed nami. Cena wody na tę chwilę jest już jedną z najwyższych cen za wodę w województwie. Nie wyobraża sobie, żeby ta cena miała być jeszcze wyższa, aczkolwiek system musi się bilansować. Pan Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego musi zapłacić pracownikom, musi zapłacić za energię elektryczną, za konserwację i inne rzeczy pochodne. Jeżeli taka informacja pójdzie do Wód Polskich, to taką podwyżkę prawdopodobnie będzie trzeba przyjąć, a na pewno nie byłaby wskazana.

Stwierdził, że słuchając Pana Tomasza Sulimę, jak zwykle wiernego bojownika o wolność, demokrację i prawdę w Radzie Miasta było do przewidzenia, jak Pan Radny będzie do tego podchodził. W tym momencie prosiłby Pana Tomasza Sulimę o to, aby uciał wszelkiego rodzaju spekulacje i określił się, czy jest zgłoszony do deklaracji śmieciowej osoby fizycznej, indywidualnej na terenie miasta Bielska Podlaskiego. Wszyscy mogą tu się mądrzyć i swoje zdanie starać się mówić, że trzeba to przyjąć i tak dalej. Każdy ma swój rozum, każdy ma swoje wolne prawo wyboru i jest zobligowany do tego, żeby postępować, jak sumienie dyktuje.

Poinformował, że będzie przeciwny tej uchwale. Był czas na to, żeby uszczelniać ten system odbioru śmieci, uszczelniać system deklaracji śmieciowych. Praktycznie nic z tym nie robiono. Może od roku, od półtora roku zostały podjęte pierwsze kroki do tego, żeby już nie było tak prosto złożyć deklarację śmieciową i powiedzieć, że ubywa osób, bo ktoś jest pracownikiem delegowanym jednej z firm budowlanych, ktoś inny wyjechał na studia bez potwierdzenia tych faktów.

Poinformował, że chciałby też zwrócić uwagę na to, o czym mówił Pan Radny Falkowski, że w latach 2015-2019 potrafiono nie obarczać mieszkańców dodatkowymi opłatami, lecz dopłacać dla nich do śmieci pieniądze. W tych latach ponad 3 miliony złotych było można.

Dodał, że wtedy twierdził, że Regionalna Izba Obrachunkowa może to zarzucić i że system gospodarki odpadami powinien się bilansować na zero z delikatnym plusikiem. Pan Burmistrz też to potwierdzał. Jednak później wyszło tak, że Podlaska Izba Obrachunkowa nie negocjowała takich dopłat, więc można było dopłacać. W tym momencie już nie chce się dopłacać, bo do wyborów jeszcze 3 lata. Ludzie zapomną, ludzie się przyzwyczajają do nowych stawek i w jakiś sposób będą musieli sobie poradzić w kolejnej nowej sytuacji, czyli w oszczędzaniu wody, w wykopaniu studni głębinowej, w wyczyszczeniu starej studni, która jest na

podwórku i wymaga podłączenia hydroforu i dostarczenia wody do domu. Przykro, że dalej ten mieszkaniec sam będzie musiał niestety ponosić skutki tej polityki krótkowzroczności.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że na liście zgłoszeń do zabrania głosu jest Pan Prezes Piotr Selwesiuk, ale prosi Pana Prezesa, aby jeszcze zaczekał. Najpierw umożliwi wypowiedzenie się dwóm radnym.

Radny Krzysztof Grygoruk stwierdził, że ma pytanie, które zadawał już wcześniej. Jeżeli zostanie przegłosowany ten projekt to, co będzie w razie awarii, niekontrolowanych ubytków?

Poinformował, że mocno popiera słowa Piotra Wawulskiego, iż było dużo czasu na informację do ludzi. Pan Burmistrz 3 dni temu wrzucił na swój fanpage wyliczenia. Pod postem zawrzało. Odbiór jest, jaki jest i ciężko mówić o pozytywach tego odbioru. Ludzie nie są doinformowani, nie mają świadomości i boją się tej zmiany. Mniejsze rodziny i osoby samotne są na pewno pokrzywdzone.

Zwrócił uwagę na kolejną kwestie - jeżeli jest pewność, że ilość deklaracji się zwiększy to, dlaczego podnosi się z 10,30 zł na 10,60 zł? Jeżeli byłaby duża nadwyżka, raptem 5000 osób będzie więcej, to może trzeba było zaproponować coś niżej za tę usługę?

Dodał, że chce też przypomnieć, że około roku temu był w grupie radnych, która postawiła wniosek o zmianę sposobu naliczania stawki od śmieci. Wtedy Burmistrz, jak też reszta przedstawicieli Urzędu Miasta mówiła, że to jest bardzo zły pomysł, bo wtedy chodziło tylko o to, żeby przegłosować stawkę 24 zł. Poinformował, że jest przedstawicielem ludzi, którzy go wybrali. Dużo też z nimi rozmawiał i bardziej kieruje się przy negatywnych odczuciach tej zmiany, bo jest głosem ludzi, którzy wybierali radnych.

Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem) stwierdził, nawiązując do wypowiedzi Radnego Krzysztofa, że to piękna deklaracja. Właśnie po to są radni, żeby reprezentowali interesy mieszkańców, którzy wybrali radnych. Radni powinni starać się robić to tak, jak podpowiada sumienie i jak podpowiadają mieszkańcy, a nie stawać okoniem tylko i wyłącznie dla bilansu Urzędu Miasta. Radni powinni stać po stronie mieszkańców i do końca ich reprezentować.

Stwierdził, że nie zgodzi się tylko ze słowami, że ludzie są niedoinformowani. Był bardzo prosty przekaz, 10,40 zł, a potem 10,60 zł do każdego zużytego metra szczęennego wody. Wodę z całego roku dzieli się na 12 miesięcy i wychodzi kwota, którą trzeba płacić miesięcznie. Tu nie ma nic mocno skomplikowanego. Uważa, że wszyscy to zrozumieli. Mieszkańcy naprawdę potrafią dobrze liczyć oraz dobrze poznali już ten temat i są temu przeciwni.

Radny Artur Maciej Żukowski (Ad Vocem) poinformował, że na przestrzeni ostatniego półrocza wiele razy rozmawiał ze znajomymi, sąsiadami, przyjaciółmi, kolegami z pracy na temat sposobu naliczania za śmieci i tej oferty rozliczania według zużycia wody. Generalnie 80% było przeciwnych, z różnych powodów, między innymi tych wskazywanych przez poprzedników w wypowiedziach.

Stwierdził, że nie jest zdrajcą i nie może ich zdradzić, więc też będzie głosował przeciw tej uchwale.

Zwrócił uwagę, że w Poznaniu na dzielnicy „Łazarz” płaci się za śmieci 14 zł od osoby. To jest informacja na 100% pewna, więc można w jakiś sposób.

Poinformował, że przy okazji chce zapytać - kto jest organem kontrolnym w sprawie prawidłowego wykonania uchwały śmieciowej? Ile osób pracuje w obsłudze i czy nie można wypracować takiego środka, którym można byłoby prawidłowo, uczciwie rozliczać według osoby zużycie śmieci.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima (Ad Vocem) poinformował, że bardzo krótko ad vocem do wypowiedzi kolegi Hryniewickiego.

Stwierdził, że wycieczki osobiste, takie jak ta pod swoim adresem odbiera, jako zupełny brak argumentów w tej sytuacji. Szkoda, że te wycieczki osobiste przesłaniają w tym momencie meritum, a tym meritum jest dobro mieszkańców miasta i dobro naszego miasta.

Dodał, że z zażenowaniem przyjął to pytanie.

Radny Krzysztof Grygoruk (Ad Vocem) stwierdził, że nawiąże do wypowiedzi Pana Tomasza odnośnie niedoinformowania. Chodziło mu o to, co wspominał Piotr Wawulski, że nie wszyscy mają dostęp do fanpage'a, żeby mogli to sobie przeczytać oraz inne informacje. Pewien czas temu była transmisja w Telewizji Hajnówka, ale też nie każdy może na to trafić.

Uważa, że jeżeli nosiło się z tą zmianą już rok, bo pół roku Urząd Miasta deklarował przygotowanie wyliczeń, które radni dostali w czerwcu, więc można było poczynić o wiele więcej kroków ku temu, żeby

tych mieszkańców, delikatnie mówiąc, skłonić do tych pozytywnych odczuć, żeby chociaż zastanowili nad tym wszystkim. Natomiast, jak wiadomo przez te pół roku w tym temacie niewiele się zrobiło.

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) stwierdził, zwracając się do Pana Tomasza, że nie w tym rzecz. Pan Tomasz ma prawo mówić to, co uważa za słuszne. Pan Tomasz uważa za słuszne, że podniesienie na dwie osoby około 20 zł, 15 zł, to jest nic. Może dla Pana Tomasza to nic.

Poinformował, że jego sąsiedzi, jego wyborcy i to nie 80%, ale 98% mówi otwarcie, żeby może zrobić w ten sposób, jeśli podniesie się opłaty to przestaną segregować, a wtedy niech pomyśli Burmistrz, co dalej zrobić. Takie padły propozycje od mieszkańców, którzy do niego dzwoniли osobiście. Jest potwierdzenie, że dopominali się w Radzie Miasta o numeru telefonu.

Stwierdził, że nikt nie neguje, że Pan Tomek ma oddzielne zdanie. Każdy ma prawo swoje zrobić. Jednak chce powiedzieć Panu Tomkowi, że najlepiej zająć się sprawami, które naprawdę bolą naszych mieszkańców, to jest fajne, a nie cudzymi sprawami. To jest fakt.

Poinformował, że też popiera Pana Hryniewickiego.

Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem) stwierdził, odnosząc się do wypowiedzi kolegi Tomasza Sulimy, że dobrze być sędzią w cudzej sprawie.

Poinformował, że został poproszony przez mieszkańca miasta, aby zadać to pytanie, więc raz jeszcze zadaje pytanie - czy Pan Radny jest osobą zdeklarowaną w deklaracji śmieciowej do opłaty za śmieci na terenie miasta Bielska Podlaskiego? Wymagał tylko trzech prostych liter - tak lub nie. To nie jest wycieczka osobista, personalna. Personalnie naprawdę nic nie ma do Pana Radnego. Jedynie dziwi ten tok myślenia, że w taki sposób to wszystko można ładnie sprzedać, opakować to w piękny papierek i powiedzieć, że dla dobra mieszkańców podniesiono im ceny, dla dobra mieszkańców kupiono działkę, dla dobra mieszkańców podniesiono podatki, et cetera. To w końcu, co radni tu robią, dla dobra mieszkańców drenują ich portfele?

Stwierdził, że zgadza się z tym co powiedział Pan Simoniuk, ponieważ nie można w ten sposób podchodzić do ludzi, szczególnie do ludzi starszych. Bielsk nie jest Warszawą.

Dodał, że oczekiwał tylko krótkiej odpowiedzi, aczkolwiek jej nie uzyskał.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że znowu są zgłoszenia ad vocem. Może Panowie umówiliby się na kawę i wyjaśnili swoje osobiste sprawy.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima (Ad Vocem) stwierdził, że przede wszystkim chce powtórzyć to, że jest zażenowany i z tego miejsca chce przeprosić mieszkańców naszego miasta, że muszą obserwować tego typu wymiany zdań, które nie powinny mieć miejsca, dlatego że to nie są sprawy, które dotyczą miasta i mieszkańców miasta.

Poinformował, że oczywiście jest zadeklarowany, jako osoba, która w Bielsku płaci za śmieci. Natomiast zupełnie nie rozumie, po co jest ta demagogia, poza zbijaniem kapitału politycznego to tak naprawdę nie służy w pierwszej kolejności mieszkańcom, ale też i naszemu miastu.

Stwierdził, że dyskusja tutaj jest faktycznie ważna. Natomiast dziwi się, że tak łatwo radnym przychodzi skłanianie mieszkańców miasta, żeby po prostu kombinowali. Chciałby to powtórzyć, że ten nowy model od wody ma za zadanie zlikwidować, albo zmniejszyć ilość osób, które śmieci oddają, a nie płacą za nie. Jeżeli radni chcą, aby ten stan pozostał, bo faktycznie część radnych woli to liczenie, które jest dzisiaj, więc również może zastanawiać się, co tutaj jest w zanadru prawdziwe. Czy faktem jest też to, że być może Pan Radny Hryniewicki ma coś do ukrycia w tej kwestii śmieciowej, czy może też inni w Bielsku, może ugrupowanie polityczne radnych?

Stwierdził, że tego nie wie, natomiast dziwi się, że Pan Radny zaproponował, aby tory tej dyskusji zamieniły się w takie grząskie bagienko. To jest nieprzyzwoite wobec mieszkańców naszego miasta i jest mu bardzo przykro.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) poinformował, że ma pytanie do Pana Tomasza - ile osób nie płaci za śmieci, skoro Pan Tomasz ma jakąś wiedzę i wie, że osoby są, które nie płacą.

Stwierdził, że chciałby wiedzieć, ile osób nie płaci i dlaczego nic nie zostało zrobione z tym, żeby te osoby płaciły?

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) poinformował, że bardzo szanuje Pana Tomka, ale Pan Tomek powinien pochylić się nad jedną sprawą uczciwie. Teraz płaci się od osoby 24 zł za śmieci. Przedsiębiorstwo Komunalne, którego cały czas był zwolennikiem, popierał w każdej sprawie, a dzisiaj jest przeciwny, ta

sama firma odbiera w Gminie Bielsk Podlaski za 16 zł od osoby. To jest jakaś różnica, czy nie? Czy mamy pokrywać koszty odbioru śmieci za Gminę Bielsk Podlaski? To w głowie się nie mieści. Dodał, że przeprasza, że czasami mówi tak ostro, ale to są fakty i z tym nie można walczyć, nie można z tym dyskutować.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że metoda od osoby jest w praktyce trudna do zweryfikowania dla samorządów. Władze miast i gmin nie mają prawnych możliwości sprawdzenia i kontrolowania ile osób faktycznie zamieszkuje dane gospodarstwo. Osoby unikające płacenia za odbiór odpadów nie deklarują zamieszkiwania w Bielsku, w Warszawie, gdziekolwiek indziej. Ten problem będzie narastał.

Zwrócił uwagę, że niektórzy myślą, że płaci się za worek. To nie jest tak, bo jedna osoba produkuje pięć worków, druga dwa worki i obie płacą tyle samo, ale najważniejsza jest ta kwota na samym końcu, czyli cena za tonę frakcji. To jest istotne i tutaj chodzi o to, żeby włączyć do systemu osoby, które nie płacą. Jeżeli nie ma takiej możliwości poza propozycją modelu liczenia od wody, to w tym momencie to będzie narastać. System nie będzie się domykał. Cena będzie rosła. To jest propozycja na to, żeby wyjść z tego impasu i spróbować, żeby cena tak radykalnie nie rosła.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że udzieli głosu jeszcze Pani Radnej Iwonie Kołos, ponieważ dawno się zgłosiła, a później udzieli głosu Panu Piotrowi Selwesiukowi. Być może jego wyjaśnienia rozjaśnią sprawę, czy ograniczą zbędną dyskusję. Jednak nie ma zamiaru nikomu nie udzielać głosu i każdy będzie mógł się wypowiedzieć.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że też tutaj poczuła się obrażona. Jeżeli Pan Tomasz uważa, że radni, którzy będą głosowali przeciw naliczaniu śmieci od ilości zużytej wody mają coś na sumieniu, chcą coś ukryć, to Pan Tomasz po prostu obraża radnych. Osobiście poczuła się w tym momencie obrażona. Stwierdziła, że druga kwestia, porównywanie Bielska do Warszawy jest totalnym niefartem, bo nie można porównać naszego miasta do Warszawy, która ma zupełnie inną specyfikę.

Poinformowała, że tutaj poruszono kwestię braku informacji dla mieszkańców. Są media miejskie, media Urzędu i to doinformowanie było słabe. Mówiła o tym, że było to słabe, ponieważ radni nie byliby atakowani na każdym kroku za ten system naliczania śmieci. To, ile telefonów dostali radni, ile osób ich zaczęło, świadczy ewidentnie o tym, że osoby, które dowiadują się o tej sytuacji chwytają się za głowę.

Zwróciła uwagę, że w sytuacji, gdy pani przywozi, co tydzień starych rodziców do Bielska, pierze im, kąpie się oni, to czy generuje to śmieci? Wyliczyła ona, że będzie płaciła za wodę 85 zł. Ta pani każdy kawałek papieru wywozi na wieś na rozpałkę, praktycznie nie ma odpadów zielonych, ponieważ ma kompostownik, ale co tydzień pierze starym rodzicom. Czy to generuje śmieci, że da ona rodzicom talerz zupy? Ona będzie płaciła prawie 90 zł za śmieci. To jest bardzo duża podwyżka.

Dodała, że popiera tutaj koleżanki, które twierdzą, że najbardziej oberwą osoby mieszkają same, albo niemające Karty Dużej Rodziny, bo te stawki skoczą bardzo wysoko.

Zwróciła uwagę, że został poruszony też temat wodomierzy. Tydzień temu został u niej zmieniony wodomierz, ponieważ okazało się, że wodomierz zaszalał. Nawet Pani w Przedsiębiorstwie Komunalnym chwyciła się za głowę, kiedy zobaczyła ilość zużycia wody. Jutro, po tygodniu użycia, pójdzie z pomiarem tego wodomierza, który startuje od zera. Wodomierze powinny być sprawdzane, a czy to było robione, czy jest robione? Okazuje się, że może tak się zdarzyć, że wodomierz zaszaleje. Ma nadzieję, że Przedsiębiorstwo to przeanalizuje, ponieważ sytuacja jest kuriozalna. Cena za śmieci zmusi też ludzi do różnych działań, ponieważ będą obarczeni wysokimi opłatami. Jest ciekawa, ile zimą będzie zużycia wody zewnętrznej, a zimą chyba nie podlewa się ogródków.

Zwróciła uwagę, że niektórym opłaty mogą skoczyć dwukrotnie, a nawet więcej. Tutaj Pani Danuta mówiła o tym, że zużywa się więcej wody do mycia, płukania, bo taka jest sytuacja. Jeżeli wszędzie mówi się o myciu rąk, dezynfekcji, to tak się robi, a tutaj nagle zmienia się system.

Stwierdziła, że na pewno to odbije się negatywnym oddźwiękiem. Radni podwyższyli podatki od nieruchomości oraz podatki od środków transportu, chociaż osobiście była temu przeciw. Natomiast teraz podniesie się opłaty. Być może jakaś osoba na tym nie dostanie po kieszeni, ale ogromne grono, tak jak mówią koledzy, sąsiedzi, znajomi oni będą płacili dużo wyższe stawki, a tylko 14 tysięcy złotych nie zbilansowało się za śmieci. W związku z tym - co radni robią? To jest głos radnych, jak również wyborców. Prosiłaby, żeby Pan Tomasz nie obrażał, że radni mają coś na sumieniu, ugrupowanie ma coś na sumieniu, bo jest przeciwne. To jest po prostu obrażanie i osobiście poczuła się bardzo niesympatycznie.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko powitał Pana Prezesa Piotra Selwesiuka i udzielił jemu głosu.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania spółka z o.o. Piotr Selwesiuk stwierdził, że cieszy się, że doszło do tej dyskusji i proponowałby przenieść dyskusję z poziomu emocjonalnego na poziom merytoryczny. Nie chciałby zaczynać od tych negatywów, od oskarżeń bezpodstawnych, natomiast za chwilę udzieli odpowiedzi, ustosunkuje się do pytań poszczególnych radnych. Na początku chce powiedzieć, w czym tkwi cały problem i dlaczego te opłaty wynoszą tyle, czy aż tyle. Nie zna żadnego samorządu w okolicy, gdzie byłaby produkowana taka ilość odpadów komunalnych. Licząc na różne sposoby, sumując ilość odpadów zebranych od mieszkańców wychodzi, iż każdy mieszkaniec produkuje w mieście Bielsk Podlaski około 400 kg śmieci rocznie. Nie zna żadnego samorządu, gdzie byłaby taka ilość.

Poinformował, że przed chwilą otrzymał informację, iż Przedsiębiorstwo Komunalne wygrało przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów w Gminie Miejskiej Suraz. Przygotowując ofertę wyliczono, że w Suraziu jeden mieszkaniec produkuje 247 kg śmieci rocznie.

Dodał, że dane odnośnie ilości odpadów z innych miast przedstawiał Radzie na poprzednich spotkaniach, na ostatnim spotkaniu podczas Komisji. Jeszcze raz te dane chciałby powtórzyć, otóż Wysokie Mazowieckie - 225 kg na osobę, Siemiatycze około 250 kg, Gmina Wiejska Bielsk Podlaski, czy Gmina Orla, w której niedawno odbył się przetarg, to jest trochę ponad 200 kilogramów.

Poinformował, że firmy konstruują swoją ofertę i plusem jest to, że ustawodawca sprowadził wszystkie te oferty do takich cech, które da się skwantyfikować i porównać. Kiedyś przetargi były ogłaszane na ceny ryczałtowe. Teraz każdy samorząd musi ogłaszać przetargi na wskazaną cenę za megagram, czyli za tonę odebranych odpadów.

Stwierdził, że zmierzając do pytań, bądź zarzutów nieuprawnionych niektórych radnych, chce powiedzieć, że MPO ma podpisaną umowę z Miastem Bielsk Podlaski na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Ta umowa dotyczy tylko odbioru i zagospodarowania odpadów, nie dotyczy innych kosztów typu PSZOK, typu administracja, która obsługuje, tj. pracownicy Urzędu Miasta, nie zawiera to też działań edukacyjnych. Jeszcze raz to powtórzy - tylko odbiór i zagospodarowanie odpadów od mieszkańców miasta. MPO odbiera w mieście odpady na chwilę obecną za niecałe 500 zł, a dokładnie za 470 zł brutto za tonę.

Zwrócił uwagę, że Pan Simoniuk mówił o przetargu w Gminie Wiejskiej. Przede wszystkim są dwie firmy. W Bielsku odbiera odpady MPO. Do przetargów startuje Przedsiębiorstwo Komunalne. W Gminie Wiejskiej przetarg wygrano za cenę 770 zł. To nie Przedsiębiorstwo Komunalne, to nie MPO pobiera opłaty od mieszkańców. To nie Przedsiębiorstwo Komunalne, ani MPO ustala ceny, czy sposoby naliczania tych opłat od mieszkańców, lecz samorządy. W związku z tym prosiłby nie oskarżać bezpodstawnie, ani zarządu, ani jednej czy drugiej firmy, że - coś źle nalicza, to jest jakiś szwindel, miało być taniej, a jest drożej. Ma prośbę do radnych, którzy oskarżają o to, że jest drogo, aby znaleźli miasto, chociażby samorząd w powiecie bielskim, w którym jest mniej odpadów na mieszkańca niż miście Bielsk Podlaski. Radni za chwilę mogą powiedzieć, że miasto ma swoje prawa, jest więcej osób młodych i tak dalej. To można porównać się z Wysokim Mazowieckim, z Siemiatyczami, z Łapami, z innymi miastami. Cały problem zaczyna się od ilości śmieci produkowanych w Bielsku na mieszkańca. Średnia krajowa według GUS za 2019 rok wynosi 332 kg. W Bielsku tych kilogramów jest ponad 400. W związku z tym pyta się - czy mieszkańcy Bielska żyją ponad stan, czy jest wyższy poziom życia, niż w innych częściach kraju, w innych samorządach. Nie wydaje mu się. Radni zauważyli, że ściana wschodnia jest mniej rozwinięta w stosunku do pozostałych części kraju.

Poinformował, że Przedsiębiorstwo wygrało przetarg w Suraziu z takimi firmami jak MPO Białystok, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Łapy i firma ASTWA z Białegostoku. MPO Białystok - 416 145 zł, PEC Łapy - 431 730 zł, ASTWA - 673 920 zł i Przedsiębiorstwo Komunalne - 339 908 zł. Kwota zaoferowana przez Przedsiębiorstwo została wyliczona za 1 megagram, czyli za jedną tonę w wysokości około 870 zł. Stawka, za którą odbiera się i zagospodarowuje odpady w mieście Bielsk Podlaski na chwilę obecną to jest kwota 470 zł. Spółka jest związana z Miastem Bielsk Podlaski umową w formule in-house o powierzenie tego zadania. Z przygotowanej oferty na następny rok wynika, iż stawki odpadów, które tam przedstawiono są niższe, niż w przetargach w innych samorządach. Proponuje się kwotę około 700 zł brutto. W związku z tym ma prośbę do radnych, żeby posprawdzali przetargi, poszukali i zobaczyli, jakie są ceny.

Dodał, że ma serdeczną prośbę, aby nie oskarżać siebie nawzajem bezpodstawnie o złe intencje, o niegospodarność, o złe działania.

Poinformował, że już zapraszał radnych przy ostatniej sesji do odwiedzenia Przedsiębiorstwa Komunalnego, do spotkania, do zadawania pytań, a nie rzucania bezpodstawnych oskarżeń.

Stwierdził, wracając do kwot przetargowych, że przetarg ostatni na odbiór i zagospodarowanie odpadów odbył się w gminie Orla. W ostatnim czasie oferent złożył ofertę na kwotę 1123,85 zł.

Zwrócił uwagę, że wszystkie dane wskazują na to, iż będzie do odebrania przez cały rok około 8000 ton odpadów i tyle jest wstępnie założone na rok 2021. Nawet mnożąc te 8000 ton przez kwotę 1000 zł, czy ponad 1100 zł to wychodzi 8-9 milionów zł. Tę ofertę założono na 5 milionów 700. Pozostałe koszty, które radni otrzymali i było wyartykułowane poprzednio, że dotyczą PSZOK, który nie jest prowadzony przez MPO, a tylko przez Przedsiębiorstwo Komunalne, dotyczą wynagrodzenia osób, które obsługują ten system ze strony Urzędu Miasta oraz pozostałych działań prowadzonych w zakresie gospodarki odpadami.

Stwierdził, że przeprasza za trochę długi wstęp, niemniej jednak radni zadawali pytania przez godzinę i kwadrans. Chciałby się odnieść do pytań poszczególnych radnych. Pierwszy zadał pytanie Pan Radny Falkowski i mówi o tym, że bilans Przedsiębiorstwa można skonstruować w różny sposób.

Poinformował, że Spółka złożyła ofertę do Miasta i już są podpisywane ilości odpadów i ceny, które najprawdopodobniej będą na rynku odpadów, po których śmieci będą przekazywane do punktów Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Nie jest tajemnicą i można to zobaczyć w oświadczeniach majątkowych, że zarząd Spółki pracuje na kontraktach menedżerskich. Każde przekroczenie tych kwot zabezpieczonych w budżecie miasta w podpisanej umowie będzie skutkowało tym, iż pracownicy nie dostaną dodatkowych wynagrodzeń, a zarząd nie otrzyma dodatkowego wynagrodzenia.

Poinformował, że Pan Radny pytał też o kontrole. Była kontrola prowadzona około miesiąca temu. Na tą kontrolę specjalnie poproszono przedstawicieli wspólnot, czy spółdzielni mieszkaniowych. Kontrola daje podstawy do stwierdzenia, iż w niektórych przypadkach segregacja nie jest prowadzona w ogóle. Za śmieci niesegregowane mieszkańcy płacą dużo więcej. Segregacja odpadów, kontrola segregacji odpadów jest po stronie właścicieli posesji bądź wspólnot, czy spółdzielni. To jest rola spółdzielni, wspólnot, a też i osób, które mieszkają w zabudowie jednorodzinnej, ażeby sprawdzać, weryfikować i kontrolować to, co jest czynione przez mieszkańców danych posesji.

Poinformował, że następnie pytania zadawał Pan Radny Charyton. Pojawił się tu znowu ten sam problem odpłatności, dlaczego jest tak drogo. W związku z tym jeszcze raz to powtórzy, że dlatego tak drogo, ponieważ w Bielsku jest o 70-80% więcej odpadów na jednego mieszkańca aniżeli w innych samorządach.

Dodał, że też zauważył zapis we wniosku do uchwały, który jest zamieszczony na stronie internetowej. Dotyczy to zapisu - 94% wzrost wynagrodzeń. Wydaje mu się, że intencją autora było nie odnoszenie się do wzrostu wynagrodzeń, a tylko do wzrostu być może wszystkich cen.

Poinformował, że przedstawiając ofertę do Urzędu Miasta, jeżeli nic się nie zmieni, to wynagrodzenie wszystkich pracowników całej spółki, tj. pracownicy fizyczni, kierowcy, ładowacze, rada nadzorcza i zarząd spółki, rok 2020 zamierza się skończyć wynikiem 1 022 000 złotych. Na następny rok w piśmie, które zostało wysłane do Pana Burmistrza jest kwota 1 077 000 złotych, czyli różnica około 50 000 złotych. Ta różnica wynika tylko i wyłącznie ze wzrostu wynagrodzenia minimalnego o 200 zł na osobę miesięcznie od pierwszego stycznia 2021 roku. Chciałby też nadmienić, że koszt pracodawcy przy wzroście o 200 zł wynosi około 240-250 zł.

Zwrócił uwagę, że Pani Radna Grabowska poruszyła sprawę przeliczenie wody.

Poinformował, że nie jest wnioskodawcą tej uchwały, niemniej jednak przy obecnym średnim zużyciu wody na mieszkańca 2,68 m³ i pozostawieniu tego rozwiązania, gdzie opłaty są naliczane od osoby, to utrzymuje się ten system, gdzie część osób nie płaci. Według statystyki 332 kg na osobę miesięcznie, 8000 megagramów odpadów rocznie. Jeżeli 8000 mg podzieli się na 332 kg, to z tego wynika, iż około 24100 osób powinno płacić za śmieci. W deklaracjach złożonych do Urzędu Miasta tych osób jest około 20500, czyli około 3600 za śmieci nie płaci i to jest bardzo uprawdopodobniony rachunek. To nie są pojedyncze osoby. Bierze się to z tego, że przede wszystkim tutaj nakładają się dwa systemy, czy dwa obszary. W systemie PESEL w mieście jest zameldowanych ponad 25000 osób. Deklaracji złożonych jest na 20500. W związku z tym różnica to około 4,5 tysiąca.

Dodał, że też rozmawia z ludźmi. Jeżeli ludzie usłyszą te argumenty, że tyle jest osób w systemie, a generalnie one nie płacą, to pytają - co się dzieje? Słyszy takie stwierdzenia i po części są one na pewno prawdziwe, że to studenci, uczniowie, którzy wyjechali, lub osoby, które wyjechały do pracy i tutaj zostały tylko zameldowane. Natomiast od marca przez pół roku był lockdown, nie pracowały uczelnie, nie pracowały w trybie stacjonarnym szkoły średnie, część przedsiębiorstw było pozamykanych. Przez te pół roku tych deklaracji nie przybyło. Jeżeli część młodzieży wróciła do Bielska, to nikt, albo niewiele osób złożyło takie deklaracje.

Poinformował, że druga kwestia, to przeliczenie za wodę będzie prowadzić do tego, iż będą musiały w sposób pośredni płacić te osoby, które nie płacą. To nie jest kilkaset osób. Wszelkie rachunki, wyliczenia wskazują, że to jest około 3500 - 3600 osób w Bielsku, a być może nawet trochę więcej, bo drugą grupą,

oprócz systemu PESEL są osoby z zagranicy, ze Wschodu, które pracują w Bielsku. Natomiast ich nie ma i nigdy nie było w żadnym systemie. Te osoby pracują, są im wynajmowane mieszkania i te osoby wytwarzają też odpady.

Dodał, że pominął tutaj pytanie jednej Radnej, ale Pani Radna generalnie powtórzyła pytanie, które wcześniej już się pojawiło.

Poinformował, że Pan Radny Wawulski pytał o nadwyżkę, czy ona będzie i czy została przeliczona. Kwota całego systemu, tam zostało wpisanych 6 mln. złotych. Zostało to przeliczona na metry sześcienne. Różnica może powstać dopiero wtedy, generalnie ile weźmie się osób, bo jest też ponad 600 tysięcy roczne zużycie wody przez te osoby. Ta różnica powstanie dopiero wtedy, jakie jest średnie zużycie wody i na ile osób przeliczy się ilość zużytej wody. Przy takim liczeniu, że dzieli się tylko sumę ogólną kosztów przez ilość zużytej wody, to tu oszczędności generalnie nie ma. Te różnice się pojawiają, jeżeli te sumy podzieli się przez ilość osób, które są, bo w deklaracjach jest 20 500, a w systemie PESEL ponad 25 000. Ze średniej zużycia śmieci w całym kraju wynika, że powinno być około 24 tysięcy.

Poinformował, że nigdy nie padło z jego strony takie stwierdzenie, o którym mówił Pan Radny Hryniewicki, iż spółka będzie robić coś bezkosztowo.

Zwrócił uwagę, że musi zarobić na utrzymanie pracowników, na koszty, czyli na opłaty, leasing i na wynagrodzenie pracowników, żeby ci pracownicy chcieli u niego pracować.

Poinformował, że Pan Radny stwierdził, iż będą podwyżki wody i Rada Miasta będzie musiała uchwalać podwyżki wody. Chce Pana Radnego poinformować, iż Rada Miasta już od jakiegoś czasu nie jest władna do zatwierdzania, czy uchwalania taryf na wodę i ścieki. Te uprawnienia zostały przekazane do Wód Polskich.

Dodał, że ma prośbę, żeby dyskusja toczyła się sposobem merytoryczny, a nie emocjonalny, podając nieprawdziwe dane i w ten sposób wprowadzając mieszkańców w błąd, bądź oskarżając osoby, zarząd spółki, pracowników o złą pracę, o niegospodarność, o zawyżanie kosztów i tak dalej.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Panu Prezesowi za tak obszerne i chyba dokładne wyjaśnienie. Zwrócił się z prośbą o merytoryczną dyskusję.

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) poinformował, że zgłosił się do niego kierownik z „Unihouse”, który odpowiada między innymi za wywóz śmieci. 2017 rok to około 400 zł, 2020 rok ponad 800 zł za tonę. To jest 100%.

Stwierdził, że Pan Prezes ładnie to ujął, według Pana Prezesa w porządku, że jest około stu kilogramów więcej śmieci na jedną osobę, jak ma Gmina Bielsk. Natomiast to jest różnica 8 zł. Różnica w granicach 50% na jedną osobę. Najpierw była taka sprawa, że Urząd Miasta dopłacał. To fakt, że dopłacano za transport do Hajnówki ponad milion zł. Osobiście widział te przeliczenia i zgadza się z tym. Jeżeli Hajnówka bierze 16 zł, Gmina Hajnówka 16 zł płaci na miejscu dla Przedsiębiorstwa w Hajnówce, na pewno wielkiej różnicy nie ma. Miasto mogło dopłacać 18-19 zł na osobę i wyszło Panu Prezesowi tak jak trzeba pokryć dowóz śmieci. Radni zgodzili się na 24 zł. O 80% momentalnie podniesiono i dzisiaj jest wielki problem, że Przedsiębiorstwo wychodzi na zero. Tak właściwie powinno być. Zrozumiałe jest to, że ludzie chcą podwyżek, ponieważ mało zarabiają w Przedsiębiorstwie, chociaż ostatnio jeszcze nie najgorzej.

Zwrócił uwagę, że płaci ponad 20 tysięcy osób, tyle złożyło deklarację. Ponad 4000 osób nie złożyło deklaracji. W związku z tym ma taką prośbę. To jest prosta sprawa i nie jest to Pana Prezesa. To jest do Burmistrza. Pan Burmistrz tego słucha i słucha też Członek Rady Nadzorczej Pani Zwolińska. Od czego jest ochrona środowiska, przecież ustawa o ochronie środowiska bezpośrednio mówi - kto nie wywiązuje się z obowiązku składania deklaracji, to jest możliwe postępowanie administracyjne. Dlaczego tego do tej pory się nie robi? Czy mają pokryć te koszty za 4 000, którzy nie złożyli deklaracji? Radny ma zmusić kogoś, żeby złożył deklarację? Od tego służby administracyjne. Niech się wezmą za robotę i wszystko będzie grało, Pan Prezes nie będzie tu się spowiadał, radni nie będą się kłócić, a tylko przyklasną i wszyscy będą zadowoleni.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że Pan Radny Simoniuk podał, jako przykład „Unihouse”.

Wyjaśnił, że firmy prywatne mogą podpisywać umowy, z kim zechcą, kogo wybiorą. Firmy, firmy prywatne nie są w systemie, o który jest mowa. Jeżeli kierownik uważa, że jest drogo, to może szukać odbioru odpadów w innych firmach. Takie jest prawo rynku.

Poinformował, że wracając do stawek, to jeszcze raz powtórzy, iż to nie oferty, którzy biorą udział w przetargu ustalają odpłatności za odpady wnoszone przez mieszkańca. To Pan Radny wraz z całą Radą,

w zależności od głosowania ustala stawki, jakie są wnoszone przez mieszkańców. W mieście Bielsk Podlaski na chwilę obecną odpady są odbierane i zagospodarowywane za kwotę 470 zł. W Gminie Wiejskiej Bielsk Podlaski, co można sprawdzić w rozstrzygnięciu przetargu, takie same odpady odbierane są za kwotę 770 zł za tonę. Jest to 300 zł różnicy. Mieszkańcy w Gminie Wiejskiej płacą mniej, dlatego, iż tych odpadów jest mniej. W związku z tym ten cały system kosztuje mniej. Do tego dochodzą jeszcze koszty utrzymania PSZOK, opłaty środowiskowe, koszty utrzymania osób, które tym system się zajmują, ale te koszty funkcjonują w każdym samorządzie.

Dodał, że prosiłby nie przenosić odpowiedzialności za decyzje, które nie są przypisane zgodnie z prawem spółce na spółkę.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że dochód wyniósł 4 miliony 32 tysiące zł. Tyle Pan Prezes dostał od Miasta za śmieci i zapłacił 1 600 000 zł dla Hajnówki za utylizację tych śmieci.

Poinformował, że zapytał o 2,4 mln. zł, na co zostały wykorzystane, bo z odpowiedzi Pana Burmistrza wynika, że 2,4 mln. zł jest na pokrycie transportu, utworzenie selektywnych punktów zbiórki odpadów, obsługę administracyjną i edukację. Pan Prezes powiedział, że z tego nie pokrywa się edukacji, PSZOK też nie finansuje się z tego i administracja też pochłania znikomą część.

Poinformował, że pyta dokładnie, żeby Pan Prezes powiedział - jakie kwoty są przekazane na poszczególne konta, te 4 konta? To jest jedno pytanie. Drugie pytanie, które nasuwa się teraz dotyczy sprawozdania finansowego spółki MPO za pierwsze półrocze - jak wyglądało, jaka była strata, jaki był zysk? Ile firma, czyli spółka wypracowała zysku, bądź straty za pierwsze półrocze?

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poprosił o merytoryczną dyskusję na temat śmieci. Temat spółek oraz pracy przedsiębiorstw jest odrębnym tematem i nie jest to tematem dzisiejszej sesji.

Radny Stanisław Charyton (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że Pan Prezes mówił o tym, żeby podać ewentualne przykłady.

Poinformował, że udało mu się uchwycić dane w tym czasie, kiedy Pan Prezes przemawiał. Nie udało się uchwycić danych w Orli, ale tam jest po przetargu i Pan Prezes wie, jaka tam jest cena. Wyszki mają 15 zł od osoby, a gdy są śmieci kompostowane to 12 zł. Gmina Brańsk - 13 zł od czerwca 2020 roku. Miasto Brańsk ma 16 zł, Boćki - 14 zł, Hajnówka Miasto - 14 zł od lutego tego roku i Gmina Siemiatycze - 14 zł od lutego tego roku. Hajnówkę można wytłumaczyć tym, że mają tam swoje instalacje do przetwarzania i to jest fakt. Natomiast fakt jest taki, że ktoś kiedyś, na pewnym etapie zaniedbał sprawę, że w Bielsku nie ma tej instalacji.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem) stwierdził, że nie wie, o jakich czterech kontach mówi Pan Radny Falkowski. MPO posiada jedno konto, na które otrzymuje zaliczki na realizację zadania zgodnie z podpisaną umową. Co miesiąc są wysłane sprawozdania finansowe do Urzędu Miasta, jaka była wysokość kosztów i zaliczka, aczkolwiek zaliczka jest, co miesiąc w takiej samej wysokości.

Zwrócił uwagę, że na koniec roku, jeżeli będzie zysk, bądź strata, jeżeli te koszty pod względem rodzajowym zostaną zweryfikowane przez Miasto, przez pracowników merytorycznych, to wtedy ten zysk, czyli nadwyżkę Spółka będzie musiała zwrócić do Miasta. Natomiast Miasto, jeśli będzie miało taką wolę, to nadwyżka stanie się zaliczką na rok następny 2021. Jeżeli będzie strata, to po weryfikacji kosztów pod względem rodzajowym, formalno-prawnym, Miasto będzie musiało jednak dopłacić. To wynika z formuły in-house, wynika z przeprowadzonego postępowania przetargowego i z podpisanej umowy.

Poinformował, że jeszcze raz chciałby podkreślić, iż Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania nie prowadzi działań w zakresie prowadzenia PSZOK, nie prowadzi działań w zakresie edukacyjnym i nie prowadzi żadnych innych działań związanych z ochroną środowiska na terenie Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, oprócz tego jednego przedmiotowego zadania. Uważa, że władnym do udzielenia odpowiedzi są służby finansowe Pana Burmistrza, bądź pracownicy merytoryczni na tak zadane pytanie.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny używa niedomówień.

Stwierdził, że te niedomówienia są dla niego uwłaczające, że ma 4 konta i coś ukrywa. Bardzo prosi o zaprzestanie tego typu wypowiedzi. One naprawdę niczemu nie służą. Zaprasza Pana Radnego do Przedsiębiorstwa, jeżeli Pan Radny ma wątpliwości, to usiądą i porozmawiają. Pan Radny będzie miał prawo wglądu w dokumenty spółki, jak działa Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, jakie są koszty, jakie są przychody i jakie podejmuje się działania, żeby zmienić wizerunek Przedsiębiorstwa Komunalnego na lepszy.

Poinformował, że nie czekają aż coś się samo wydarzy. Startuje się w różnych przetargach. Dzisiaj o 14:00 był jeden przetarg, o którym już informował radnych. Przedsiębiorstwo bierze udział w innych przetargach, z których część też udaje się wygrać. Pracują na to, ażeby te Przedsiębiorstwa, jedno i drugie rosły w siłę, żeby koszty były jak najmniejsze. Pomawianie zarządu Spółki o ukrywanie kosztów, prowadzenie czterech kont jest nie na miejscu.

Poinformował, że jeśli chodzi o pytanie Pana Radnego Charytona, to mówiąc o Gminie Orla mówił o stawkach za megagram, które zostały uzyskane w przetargu. Oferent, którym jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Hajnówce złożyło ofertę w przetargu na kwotę 1123 zł 85 gr za jeden megagram. Domniemuje, że umowa została podpisana, bo była tylko jedna oferta.

Poinformował, że jeszcze raz powtórzy i będzie to powtarzał do znudzenia, że na chwilę obecną w Bielsku Podlaskim za megagram Spółka otrzymuje od Miasta około 470 zł, a oferta na rok 2021 została oszacowana na około 700 zł za megagram. Takich cen w przetargach nie dałoby się uzyskać.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) poinformował, że nie mówił o kontaktach. Jeszcze raz to powtórzy, że dochód, jaki otrzymał Pan Prezes jest to 4 032 474,41 zł. Tyle Pan Prezes dostał od Miasta na prowadzenie zbiórki tych śmieci, utylizację, wywóz i na wszystkie opłaty. Z odpowiedzi Pana Burmistrza wynika, że koszt zagospodarowania w Hajnówce tych śmieci to jest 1 606 690,87 zł, czyli prawie 2,4 miliona zł nie wiadomo, gdzie się znajduje. Pan Burmistrz jednocześnie poinformował, że z pobranych opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi Miasto Bielsk Podlaski pokrywa koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, które obejmują koszty: 1. Odbieranie, transport, zbiórka, odzysk i tak dalej, 2. Tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych, 3. Obsługi administracyjnej tego systemu, 4. Edukacji ekologicznej i tak dalej.

Zwrócił uwagę, że Pan Prezes odpowiedział, że MPO nie pokrywa kosztów za utrzymanie punktów selektywnego zbiórki odpadów. Wobec tego ktoś się myli. Burmistrz mówi, że Miasto pokrywa, a Pan mówi, że nie. Burmistrz mówi, że płaci się za edukację, a Pan Prezes mówi, że nie. Za administrację się płaci, a Pan Prezes mówi, że nie.

Poinformował, że w związku z tym ma pytanie - na co poszło 2,4 miliona złotych? Jest to konkretne pytanie i powinna być konkretna odpowiedź.

Poinformował, że jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe spółki, to nie uzyskał odpowiedzi - czy wyszła strata, czy nadwyżka, czy wyszedł zysk za półrocze. Przecież takie dane są. Pan Prezes może wykonać jeden telefon i księgowa to poda.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem) stwierdził, że nie wie, jakie pismo Pan Radny otrzymał od Pana Burmistrza, czy od służb Pana Burmistrza.

Poinformował, że jeszcze raz chce powiedzieć Panu Radnemu, iż na cały rok nie otrzymał żadnych pieniędzy z góry. Ta kwota, o której mówi Pan Radny, jest kwotą oscylującą w granicach całej rekompensaty. Spółka od Miasta otrzymuje pieniądze w sposób zaliczkowy każdego miesiąca. Ta cała kwota na rok została podzielona na 12 miesięcy i każdego miesiąca otrzymuje się zaliczkę z Miasta.

Zwrócił uwagę, że gdzieś musi być przekłamanie, bo był ogłoszony przetarg na PSZOK. PSZOK jest prowadzony przez Przedsiębiorstwo Komunalne. MPO na terenie miasta nie prowadzi żadnych innych działań w zakresie ochrony środowiska.

Dodał, że nie chciałby odnosić się do pisma, którego nie widział i nie podpisywał. Jeszcze raz zaprasza Pana Radnego do siebie, a jeżeli Pan Radny nie chce, to prosiłby o przesłanie tego pisma i do tego pisma ustosunkują się.

Poinformował, że odpowiadając na drugie pytanie odnośnie wyniku finansowego Spółki MPO za pierwsze półrocze, to ten wynik był dodatni, był na lekkim plusie. Natomiast zarząd i pracownicy pracują nad tym żeby zmieścić się w tych ograniczeniach kwotowych, które zostały wyznaczone. Szuka się innych odbiorców poszczególnych frakcji. Na chwilę obecną problemem w kraju nie jest już to, która frakcja ile kosztuje. Dzwoniąc po całym kraju pierwsze pytanie jest takie, czy ktokolwiek cokolwiek przyjmie. System zagospodarowania odpadów w całym kraju staje się systemem niewydolnym, bądź nawet już jest. Poinformował, że rozmawiał z Prezesem PUK dwa tygodnie temu i on na placu ma ponad 1000 ton szkła, którego nikt nie chce przyjąć. Jeszcze nie tak dawno za makulaturę otrzymywano po parę złotych. Teraz, żeby ktoś odebrał makulaturę to trzeba płacić. RDF, plastiki to wszystko leży i czeka nie wiadomo, na co. Rokrocznie w Polsce jest produkowanych 6 mln. ton RDF, z czego milion jest spalany w spalarniach typu Białystok, drugi milion w cementowniach, a 4 miliony rokrocznie zostają. Rząd pozwala na przedłużenie terminów magazynowania pewnych frakcji odpadów, ale to tylko przesuwają te problemy w czasie, a de facto tych problemów nie rozwiązuje.

Poinformował, że wczoraj na portalu komunalnym przeczytał, iż Rząd chce wprowadzić nowe sposoby segregacji odpadów budowlanych. Teraz, jeżeli ktoś zamawia kontener na odpady budowlane to może tam wszystko powrzucać. Projekt mówi o tym, że od stycznia te odpady mają być posegregowane na terakotę, na beton, na płyty gipsowo-kartonowe i tak dalej. W związku z tym jest pytanie - kto z mieszkańców będzie to segregował i w jaki sposób? Generalnie później i tak wszystko trafi do jednego worka. Wszystko trafi z powrotem do jednej, czy do drugiej firmy, która nie ma co zrobić z tymi odpadami. Jedynym rozwiązaniem na chwilę obecną, tak jak na Zachodzie, jest budowa instalacji termicznego przekształcania odpadów dla kilku powiatów, bądź części województwa. Ten temat jest analizowany i nad tym się pracuje.

Stwierdził, że na naszym podwórku miejskim problemem jest to, iż tych odpadów jest ponadnormatywnie dużo w stosunku do całego kraju i w stosunku do samorządów ościennych. I to nie jest sytuacja wytworzona ani przez Radę, ani przez Pana Burmistrza. To jest stan zastany, z którym trzeba się zmierzyć. Natomiast bez rzetelnej pracy w jednej i drugiej spółce, nie byłoby wyniku dodatniego.

Poinformował, że Pan Radny pytał o wynik do czerwca. Ten wynik jest dodatni. Natomiast chciałby zwrócić uwagę na dwa aspekty. Pierwszy aspekt jest taki, że od 1 czerwca ZZO Hajnówka podwyższył opłaty za przyjęcie odpadów. Odpady niesegregowane wzrosło o 20% w stosunku do tego, co było przed 1 czerwca, natomiast odpady segregowane wzrosło o 50%. Druga kwestia dotyczy przeprowadzania zbiórki gabarytów. Zbiórka gabarytów odbyła się w mieście we wrześniu, natomiast w tym roku tych odpadów dużo gabarytowych będzie grubo ponad dwukrotnie więcej niż w 2019 roku. Ilość wyprodukowanego szkła przez mieszkańców to już w lipcu był zrealizowany plan na cały rok.

Dodał, że bez szukania oszczędności, bez szukania rozwiązań, bez pracy w tym zakresie na pewno nie byłoby takiego wyniku.

Stwierdził, że jeszcze raz prosi radnych, żeby zwrócili uwagę na ceny, które są w przetargach. Te ceny mówią same za siebie. Jeżeli to poszłoby w przetargu nieograniczonym, chociażby tak jak w Gminie Orla za 1100 zł, to sama umowa z jedną, czy z drugą firmą, która odbierałaby i zagospodarowałaby odpady, wyniosła nie 5 milionów 700, lecz blisko 9 milionów. To są rzeczywiste oszczędności.

Stwierdził, że rozumie radnych, mieszkańców, że to nie przekłada się na wysokość opłat, ale to nie wynika ze złej pracy, ze złej woli kogokolwiek z tych osób, czy poszczególnych instytucji, czy jednostek, które są zaangażowane. To tylko wynika z ponadnormatywnej ilości śmieci w Bielsku Podlaskim. Te śmieci nie produkują się same. Są one produkowane przez mieszkańców. Problemem systemu jest też to, iż nie wszyscy, którzy prowadzą działalność gospodarczą mają podpisywane umowy. Problemem systemu jest to, iż nie ma uregulowań dla osób budujących domy, robiących remont. Każda z tych osób powinna mieć podpisaną umowę na wywóz odpadów powstających przy remoncie, bądź przy budowie. Takie wątpliwości funkcjonalne tego systemu można mnożyć. Nie rozwiąże tego nakładanie kar na mieszkańców, zmuszanie mieszkańców do segregacji z 3 na 5 frakcji, a teraz segregacji odpadów budowlanych. Samorządy potrzebują, jako przedsiębiorstwa komunalne bardziej pomocy państwa w tym zakresie.

Dodał, że część z radnych zwracała uwagę na pandemię, na lockdown. Natomiast żadne z przedsiębiorstw komunalnych, a rozmawiał z prezesami w całym kraju, nie otrzymało żadnych pieniędzy z Tarczy. Nikt nie pyta, czy w dobie pandemii, gdzie pracownicy boją się odbierać te odpady, czy są pieniądze na dodatkowe ubrania dla tych pracowników, czy są pieniądze na dezynfekcję i tak dalej. Nikt o to nie pyta, a to są dziedziny bardzo wrażliwe dla funkcjonowania miasta. Udaje się ten poziom dość dobry odbioru odpadów w mieście utrzymać. Nie drenuje się budżetu miasta. Starają się jednak zrealizować tę umowę w kosztach, które zostały ustalone jeszcze w zeszłym roku, gdzie nikt nie myślał i nie wiedział o pandemii, o tym, co się wydarzy.

Stwierdził, że chce to dalej realizować w sposób dobry, o akceptowalnych kosztach dla wszystkich stron.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że jeszcze udzieli głosu Radnemu Falkowskiemu i po jego wypowiedzi ogłosi przerwę.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) stwierdził, że podsumowując odpowiedź Pana Prezesa, to Spółka MPO jest na lekkim plusie, ale nie wiadomo na jakim. Spółka pracuje nad tym, żeby ten zysk był w ramach, żeby Spółka nie wyszła poza te ramy, aby nie musiała oddać pieniędzy do budżetu miasta.

Stwierdził, że tak to zrozumiał, jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe. Natomiast, jeżeli chodzi o odpowiedź na te pytania, które zadał, to poprosi Pana Burmistrza. Jeżeli Pan Prezes nie potrafi odpowiedzieć, to Pan Burmistrz odpowiadając na piśmie mógłby teraz odpowiedzieć rzeczywiście.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że jeszcze udzieli głosu Panu Prezesowi przed przerwą.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania spółka z o.o. Piotr Selwesiuk (Ad Vocem) stwierdził, że Pan Radny jest w błędzie.

Zwrócił uwagę, że do jego wypowiedzi Pan Radny podchodzi w sposób emocjonalny już kolejny raz. Jeszcze raz powtórzy Panu Radnemu, że zysk, jeżeli takowy będzie, czy może bardziej nazwałby to nadwyżką przychodów, zaliczek nad kosztami, zostanie zwrócony do Urzędu Miasta. Już to tłumaczył, że co miesiąc wszystkie koszty w podziale na sposób rodzajowy i kwotowy są wysyłane do Urzędu Miasta, jako jednostki zamawiającej i one są weryfikowane. Prosi nie wmawiać mieszkańcom, osobom, które przysłuchują się sesji, iż w sposób sztuczny kreowane są koszty po to, żeby nie zwracać do Urzędu Miasta. Dodał, że boli to, gdy słyszy, że MPO podnosi opłaty. Pan Radny może sobie przeliczyć ile ten system kosztowałby, gdyby były ceny rynkowe.

Poinformował, że jemu też zależy na tym, żeby mieszkańcy płacili jak najmniej.

Zwrócił się o podejście merytoryczne do tematu, a nie interpretowanie rzeczywistości ma swój sposób.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Panu Prezesowi i ogłosił 10-minutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 15:47 do godziny 15:58. Po przerwie w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** wznowił obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum. Poinformował, że Pan Krzysztof Grodzki się zwołał.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest 19 radnych, a więc jest kworum i można podejmować prawomocne uchwały. Dodał, że realizowany jest punkt 13 porządku obrad, jest dyskusja i w kolejności zgłoszeń jest Pani Burmistrz Bożena Teresa Zwolińska, więc udziela jej głosu.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska stwierdziła, że dochodzi do wniosku, słuchając wypowiedzi Pana Radnego Emila Falkowskiego, że nie rozumie on tego zagadnienia.

Poinformowała, że mieszkańcy wnoszą opłaty i jest to dochód budżetu miasta. Z tego dochodu powinien być finansowany cały system zagospodarowania odpadami. Te cztery punkty, o których mówił Pan Radny, to są zapisy ustawowe z ustawy o utrzymaniu czystości. Gdyby Pan Radny napisał, że chce specyfikacji kosztów całego systemu, to otrzymałby taką tabelę. Natomiast Pan Radny zadał pytanie - ile ton śmieci w danym okresie zostało wywiezionych do Hajnówki, w jakiej cenie, ile Miasto Bielsk Podlaski uzyskało dochodu z wpłat mieszkańców za odbiór śmieci?

Stwierdziła, że można było udzielić tylko odpowiedzi na te pytania Pana Radnego, bo one są bardzo konkretne, ale z nich nic nie wynika. Chciała zasygnalizować, że to nie jest tylko zagospodarowanie odpadów w PUK Hajnówka, lecz są jeszcze inne źródła kosztów, czyli odbieranie, transport, zbieranie i tak dalej. Te wszystkie elementy są w naszej bazie i mają pewne kwoty.

Poinformowała, że na podstawie pisma z Regionalnej Izby Obrachunkowej z 2016 roku stworzyła system tabel i zaczęła monitorować gospodarkę odpadami. Nie wie, jak robią to inne samorządy.

Zwróciła uwagę, że radni otrzymali tabelę. Było tu pytanie Pana Radnego o kwotę 14 tysięcy złotych. W związku z tym chciałyby powiedzieć, że wszelkiego rodzaju sprawozdawczość jest roczna. Budżet jest roczny i generalnie sprawozdania powinny być roczne. Jeżeli są wystawiane faktury w następnym roku, to one też są zaliczane do roku poprzedniego, jeżeli jego dotyczą.

Poinformowała, że na podstawie tych pytań na przykład Pana Falkowskiego oraz udzielonych odpowiedzi, to tylko odczytałaby, jaka kwota opłat wpłacanych do Miasta Bielsk Podlaski przypada na jedną tonę śmieci wywiezioną do Hajnówki. Problem, więc jest inny. Opłaty mieszkańców są wnoszone do Miasta. Miasto organizuje cały system, czyli jest PSZOK, który w tym roku prowadzi Przedsiębiorstwo Komunalne, jest odbiór oraz zagospodarowanie odpadów i to zadanie jest realizowane w ramach umowy wykonawczej przez MPO. Jest to umowa wykonawcza, gdzie rozsądny zysk w obecnym roku wynosi 3,17%, czyli taka jest marża. Już wiemy, jakie będzie wynagrodzenie wypłacone dla MPO w roku następnym i jaka będzie marża. Ta marża wyniesie 2,22%. Jest to bardzo niewielka kwota.

Poinformowała, że takie zadania jak promocja, edukacja są realizowane przez Miasto, przez Urząd Miasta. MPO nie ma nic do tego. PSZOK realizuje, w wyniku przetargu w oparciu o umowę Przedsiębiorstwo

Komunalne. Jeśli chodzi o obsługę administracyjną to kwotowo jest ona bardzo niewielka. W ramach stawki trzeba doliczyć wynagrodzenia naszych pracowników.

Stwierdziła, że może dać Panu Radnemu taką specyfikację, jeżeli Pan Radny tego sobie życzy, z tym, że ta specyfikacja będzie na dany moment, na przykład na koniec września. Jednak to też nie będzie do końca pewne, ponieważ jeżeli chodzi o dochód za pierwsze półrocze, to niektórzy mieszkańcy wnoszą opłatę za cały rok. Nie miesięcznie, lecz za cały rok. Oczywiście nie wszyscy. W związku z tym będzie to obraz zafałszowany. Najbardziej wiarygodna jest sprawozdawczość z całości roku.

Poinformowała, że symulując stawkę, czy na podstawie wody, czy na podstawie metody dotyczącej osoby, to koszty są takie same, a tylko jest inny sposób liczenia.

Stwierdziła, że w jej ocenie sprawiedliwsza będzie metoda od zużycia wody. Natomiast nie wie skąd te dane, że jest taka duża ilość zużycia wody. Podejrzewa, że są to wybiórcze dane. Referat GK występował do wspólnot, do spółdzielni mieszkaniowej i Referat jest w posiadaniu danych, jakie jest zużycie wody we wspólnotach, spółdzielniach. Nawet z wodą niebilansowaną. Są też dane z Przedsiębiorstwa Komunalnego. W związku z tym nie ma pojęcia skąd taka rozpiętość, aczkolwiek na swoim przykładzie może powiedzieć, że faktycznie ma duże zużycie wody.

Poinformowała, że jeżeli chodzi o wodomierze, to każdy właściciel powinien zadbać o to, żeby co 5 lat wymienić wodomierz. To prawda, że wchodzi może jeszcze inne elementy, ale tutaj nie będzie dalej nad tym się rozwodzić.

Stwierdziła, że jeszcze raz chce podkreślić, że koszty liczenia, czy dla systemu od zużycia wody, czy od powierzchni, czy od osoby są takie same. To jest kalkulacja, ale już na przykład wiadomo, że prawdopodobnie koszty dotyczące funkcjonowania PSZOK na następny rok będą wyższe, co nie zostało uwzględnione w naszej kalkulacji.

Zwróciła uwagę, że była tu mowa również o Gminie Wiejskiej Bielsk Podlaski, więc powiedziała już o tym, że nie wie, jak liczą inne samorządy. Natomiast, wie jak sama liczy i wie, że liczy to dobrze.

Poinformowała, że w roku bieżącym były przekazywane radnym dane, analizy dotyczące różnych metod. Radni mają te dane. Wobec tego nie przypuszczała, że trzeba to znowu powiełać.

Zwróciła uwagę, że jeden z radnych mówił o 3 m³ wody. Natomiast to było w pierwszej wersji. Średnia zużycia wody podana przez Przedsiębiorstwo Komunalne wynosi 2,68 m³. W związku z tym zużycie zaokrąglone do 2,7 m³, żeby nie było nierówności społecznej i ta średnia zużycia wody, żeby była mniej więcej jednakowa dla osób, które z różnych powodów nie mają opomiarowania, czy krócej mieszkają. Nie są to już 3 m³, lecz 2,7 m³.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny Simoniuk mówił o ustawie o ochronie środowiska, więc chciałaby to sprostować, ponieważ jest to ustawa o utrzymaniu czystości.

Poinformowała, że było też takie pytanie – „a co myśmy zrobili”? Co mogą zrobić samorządy lokalne? To jest bezsilność samorządów. Można zadać pytanie inne - co zrobił Rząd, żeby pomóc samorządom lokalnym, Metody są określone. Należy powiedzieć, że żadna z tych metod nie jest sprawiedliwa. Od zużycia wody też nie, ale niestety nie ma metody od tonażu, na przykład od kilogramów, od tony. Obecnie społeczeństwo jest konsumpcyjne, wszystko jest opakowane, wszystko jest w plastikach, więc może tak jak na Zachodzie przedsiębiorcy, którzy produkują opakowania powinni partycypować w kosztach tego systemu i pomagać samorządom, a tym samym mieszkańcom. Rząd miał obowiązek do końca 2020 roku to uczynić, ale tego nie zrobił, prawdopodobnie ze względu na obecną sytuację. Przedsiębiorcy mają trudności, ale jest potrzeba rozwiązań systemowych w odpadach. Samorząd nie jest w stanie tego zrobić, bo od tego jest Parlament.

Poinformowała, odnosząc się do kwestii prognozy na przykład na 2021 rok, że jeżeli będzie miała dane na koniec września, to następne miesiące, jeśli brak danych prognozuje się porównując do roku poprzedniego. Prognozę zmieniają sytuacje nietypowe i tak to było robione.

Dodała, że koszty funkcjonowania PSZOK mogą być wyższe. Jest symulacja projektu planu finansowego na 2021 rok. Wydatki osobowe niezaliczone do wynagrodzeń na rok następny - 1800 zł, zakup materiałów, wyposażenia, materiały biurowe, papier, koperty, tonery - 15 000 zł, zakup usług zdrowotnych - 400 zł, zakup usług pozostałych, opieka autorska nad programem „Fiskus”, odpady, odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych to jest 5 574 102 zł. Na przykład odnośnie PSZOK kalkulowano, że obsługa tego punktu to będzie kosztować 456 000 złotych. Jest też kwota na zobowiązania - 36 828 zł, ponieważ płaci się w roku następnym. Tutaj jest szereg innych elementów, są też szkolenia, bo jest możliwość finansowania, ale to są bardzo minimalne kwoty. Natomiast gros stanowi odbiór i zagospodarowanie odpadów oraz PSZOK. Pan Prezes wyraźnie powiedział, że u nas jest niebotycznie duża ilość odpadów i to też na pewno ma pewien wpływ na ceny.

Poinformowała, że radni mają w odpowiedziach podany wynik finansowy bilansu gospodarki odpadami komunalnymi w Bielsku Podlaskim w latach 2013-2019 oraz w pierwszym półroczu 2020 roku. Ten wynik finansowy to nic nie da Panu Radnemu Emilowi. Z tego zestawienia widać, że przez półtora roku było na plusie 465 075 zł 42 grosze. W 2015 r. nie była podnoszona cena i jest minus. Z tym, że tutaj nie ma zobowiązań, które są płatne w m-cu styczniu w następnym roku za miesiąc grudzień, ale zostały wzięte pod uwagę dochody i wydatki, czyli tak jak jest w budżecie. W roku 2016 ten deficyt rośnie i wynosi 174 000 złotych. Dalej jest 156 000 zł. W 2018 już pojawił się problem i wtedy interweniowała Pani Burmistrz, ponieważ system powinien się bilansować.

Zwróciła uwagę, że Pan Radny Hryniewicki mówił o zapłaceniu 3 milionów złotych za mieszkańców. Natomiast jest pytanie - co z inwestycjami, co z wydatkami na oświatę i na inne zadania? Łatwo tak dysponować publicznymi pieniędzmi, ale nie została przegłosowana uchwała dotycząca prawa pierwokupu. Niestety, coś za coś.

Stwierdziła, że ma nadzieję, że będą jakieś zmiany, może Rząd pomyśli nad tym. Na razie trzeba samemu sobie radzić. Odnośnie tej metody radni podejmą decyzję we własnym zakresie. Osobiście uważa, że będzie pewna rozbieżność. Ktoś będzie płacił drożej, a ktoś mniej. Jest przekonana, że ludzie starsi powinni raczej płacić mniej. Tak wynika z danych dotyczących bloków, które Referat posiada.

Stwierdziła, że niezależnie od tego, że będzie osobiście płaciła drożej, jest za tą uchwałą. W gestii radnych oczywiście jest podjęcie tej uchwały, albo odrzucenie. Jeżeli radni nie podejmą teraz tej uchwały w takim kształcie, to na następnej sesji będzie uchwała zwiększająca stawkę od osoby, ponieważ to bez różnicy. Koszty są takie same w tym systemie, czy w innym. Tutaj to każdy będzie płacił równo. W przypadku metody od zużycia od wody, byłoby zróżnicowanie.

Poinformowała, że w Warszawie do niedawna obowiązywał system od powierzchni. Natomiast w naszym mieście społeczeństwo jest starzejące się. Dzieci zazwyczaj pozakładały swoje rodziny, mieszkają w innym miejscu i zostają starsi ludzie, którzy mają duże lokale, czy domy. Przy założeniu, że oni niewiele gromadzą odpadów, to według tej metody płaciliby więcej. W związku z tym uznano w ślad za innymi miejscowościami, gdzie są osoby, które nie zachowują się w sposób uczciwy, nie płacą, że metoda od zużycia wody będzie najlepsza.

Wyjaśniła, że jeśli chodzi o uszczelnianie systemu, to nie ma takich narzędzi, żeby można było w przypadku metody od osoby zweryfikować ilość tych osób. Od spółdzielni mieszkaniowej otrzymujemy deklaracje. To spółdzielnia może zweryfikować, ale też chyba nie ma takiej możliwości. Są takie sytuacje, że ludzie wynajmują mieszkania osobom, które pracują w Bielsku. Płacą oni za wodę większą sumę, ale zgłaszają tylko jedną osobę w deklaracji. Gdyby nawet była kontrola, to te osoby powiedzą, że przyszedł przypadkiem, na kawę, czy na herbatę.

Stwierdziła, że wie o tym, że ten system jest niedoskonały. Pod kątem gospodarowania odpadami, ochrony środowiska na pewno jest dobry, ponieważ w lasach nie leżą śmieci, tak jak było przed 2013 rokiem.

Poinformowała, że chcą, żeby były minimalizowane koszty. Inflacja rośnie. Może wpływy do budżetu państwa są większe, ale samorządy niestety mają problemy, bo wszystkie wynagrodzenia, płaca minimalna rośnie i tak dalej, są różne inne kłopoty.

Poinformowała, że jeszcze raz chce wyjaśnić Panu Falkowskiemu, że Miasto jest jakby „skarbonką”. Do Miasta mieszkańcy wnoszą opłaty, które są uchwalone przez radnych. Natomiast Miasto realizując zadania ustawowe później tymi opłatami gospodarzy, płacąc za odbiór i zagospodarowanie odpadów dla MPO, za PSZOK - Przedsiębiorstwu Komunalnemu a za administrowanie systemem wypłacając wynagrodzenie pracownikom Referatu, którzy faktycznie się tym systemem zajmują, za edukację – wykonawcy.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę, że obecnie jest realizowany punkt dotyczący podjęcia uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty. W związku z tym prosi o merytoryczną dyskusję i wypowiedzanie się w sposób treściwy, możliwie krótki.

Radny Tomasz Hryniewicki (Ad Vocem) stwierdził, że Panu Przewodniczącemu przede wszystkim gratuluje cierpliwości.

Stwierdził, odnosząc się do wypowiedzi Pani Wiceburmistrz, że chyba dokładnie się nie zrozumieli. Chodziło o to, że 3 miliony złotych Miasto dopłaciło w latach 2015- 2019 do śmieci, więc wtedy mogło, a teraz nie może. Ponadto Pani Burmistrz wspomniała o tym, że posiada dokładne dane o zużyciu wody i opłacie za śmieci z terenu miasta, a nawet ma te informacje blokami. To wielka szkoda, że Pani Burmistrz

nie udostępniła tych danych dla radnych, żeby ten temat wcześniej omówić na Komisji, dojść ewentualnie do meritum i na pewno byłoby łatwiej na sesji.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła uwagę, że znane są realia, jakie panują w Bielsku. Bielsk ma swoje władze, które podejmują decyzje na terenie naszego miasta. Wiadomo, że Bielsk nie jest najbogatszym miastem.

Poinformowała, że radni dostali dwie oferty. Jedna to 28,50 zł, którą Pan Burmistrz przedstawił, że na przyszły rok tyle płaciłoby się za śmieci, a druga to 10,60 zł za metr sześcienny wody.

Zwróciła uwagę, że Pani Burmistrz i Pan Burmistrz ciągle utwierdzają w przekonaniu, że nie ma możliwości skontrolowania prawidłowości składanych deklaracji. Natomiast przed chwilą otrzymała informację, że według ustawy ordynacja podatkowa Urząd ma obowiązek kontroli prawidłowości składanych deklaracji. Jest też druga informacja, która może zainteresuje Panią Burmistrz i Pana Burmistrza oraz Pana Prezesa, że NIK podczas kontroli zalecał weryfikację składanych deklaracji dotyczących odpadów. To należy wziąć pod uwagę.

Stwierdziła, że trzeba podjąć decyzję, czy zgodzić się na liczenie kosztów śmieci w powiązaniu z ilością zużytej wody, czy nie. Osobiście jest na – nie. Uważa, że większość mieszkańców utwierdza radnych w tym, że tak powinni postąpić. Jeżeli jest możliwość to zostawić 28,50 zł i pozostać przy indywidualnym rozliczeniu na jednego mieszkańca naszego miasta.

Poinformowała, że jest przeciwna stosowaniu naliczeń, jeśli chodzi o wodę.

Dodała, że już wszyscy są zmęczeni i powinni jednoznacznie swoją opinię wyrazić w głosowaniu. Zachęca do głosowania.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima stwierdził, że odniesie się jeszcze do wypowiedzi Radnej Kołos i w ten sposób też chce podsumować tę dyskusję.

Stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, że nie przekona populistów i dlatego zwraca się do pragmatyków, do których też sam siebie zalicza. Chce powiedzieć, o co w tym wszystkim chodzi. Chodzi o to, żeby za śmieci płacili wszyscy. Absolutnie wszyscy, którzy śmieci produkują. To jest jego pozycja, bezwzględna i uważa, że jest uczciwa. Natomiast oponenti w tej dyskusji, niestety są za tym, żeby płaciła część tych uczciwych, którzy składają deklaracje. Osobiście jest temu przeciwny. To absurdalna sytuacja, że osoba, która chce, aby płacili wszyscy, że ta osoba nie płaci za śmieci.

Dodał, że chce jeszcze powiedzieć o przyszłości, której wszyscy mogą się domyśleć. Cena za tonę frakcji będzie rosła. Ona będzie rosła w przyszłym roku, za 2 lata będzie wyższa, za 5 lat będzie jeszcze wyższa. Jak będą reagować mieszkańcy? Z pewnym bólem, z pewnym wyrzutem wobec Burmistrza, Urzędu, Rady Miasta i skutkiem tego z całą pewnością będzie to, że coraz bardziej ten system będzie nieszczelny. System teraz jest nieszczelny w nie tak dużym stopniu. Będzie to rosło. Być może będą też mieszkańcy, którzy będą szukali innych sposobów utylizacji śmieci. Niestety, ale to też trzeba brać pod uwagę.

Uważa, że to jest dobry punkt wyjścia, żeby zastanowić się, czy to nie jest ten moment, aby system raz na zawsze uszczelnić. Zgadza się z tym, co powiedziała Pani Burmistrz. Mówi się o tej kwocie za tonę. Radni w tym momencie decydują o sposobie liczenia. Nie o wysokości ceny, bo to nie od nas teraz zależy, tylko o sposobie liczenia. Jest podstawowe pytanie - czy chcemy, żeby płacili wszyscy i żeby było uczciwie, czy żeby płacili tylko ci...

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie wiadomo, z jakich powodów została stracona łączność z Panem Przewodniczącym, więc prosiłby o zgłoszenie się jeszcze raz, żeby dokończyć wypowiedź. Natomiast w międzyczasie udzieli głosu Pani Radnej Iwonie Kołos.

Radna Iwona Kołos zwróciła uwagę, odnosząc się do wypowiedzi Pana Tomasza, że byłaby populistką, gdyby krzyczała – obniżmy śmieci, obniżmy podatki, dajmy wszystko za darmo. Nie krzyczy takich słów. Jest tylko przeciwniczką naliczania śmieci od wody. Prosiłaby, żeby jej nie zarzucać populizmu, bo nie daje nierealnych rzeczy. Po prostu mówi o tym, że ten system nie będzie systemem sprawiedliwym, uczciwym, ale obarczy mieszkańców wyższymi wydatkami, które i tak rosną.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Sulima stwierdził, że chce powiedzieć przede wszystkim, że ta sesja dobitnie pokazuje, na czym polega populizm. Radni głosowali nad wysokością podatków i każdy z mieszkańców będzie mógł sam ocenić, kto jak głosuje. Każdy z mieszkańców jest w stanie to ocenić.

Poinformował, że chce powiedzieć, co nas czeka, jaka jest przyszłość. Przyszłość jest taka, że cena będzie rosła, będzie rosła cena za tonę, to oznacza, że będzie rosła od osoby. Jeżeli system będzie coraz mniej szczelny, to znaczy, że każdy będzie coraz więcej dopłacał do osób, które nie płacą.

Dodał, że powie jeszcze więcej o tym, co już się zdarza. Są takie osoby, które niestety nie rozumiejąc tego systemu, bo być może edukacja tutaj po stronie Urzędu trochę zawiodła, po prostu są źli. To są mieszkańcy na przykład zabudowy wielorodzinnej, którzy wiedząc ile mają zapłacić, niektórzy niecelowo, niektórzy wręcz celowo nie potrafią segregować śmieci. O tym warto mówić i tu też nie ma, co się coś złościć, ale też bardzo dużo zależy od edukacji ekologicznej, ponieważ ta frakcja, jeżeli będzie zanieczyszczona, to ona zostanie policzona, jako frakcja zmieszana. To jest bardzo istotne i o tym będzie powtarzał za każdym razem. To też ma realny wpływ na te kwoty.

Poinformował, że o tym już powiedział na początku tej dyskusji od chyba dwóch lat, że taniej już było i dzisiaj chodzi o to, aby te kwoty tak nie rosły. Dlatego dziwi się, że radni chcą pozostawić mieszkańców, którzy nie płacą za śmieci.

Uważa, że przyszedł czas, aby w końcu wszyscy płacili uczciwie za odpady, za zagospodarowanie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że odniesie się do kwestii, które były poruszone w tej dosyć długiej dyskusji. Będzie mówił merytorycznie, nie będzie mówił żadnych uszczypliwości, ponieważ zależy mu na tym, żeby o tych tematach rozmawiać rzetelnie i przede wszystkim merytorycznie.

Poinformował, że zmiana metody naliczania opłaty śmieciowej od osoby na zużycie wody wynika z tego, że spora liczba osób w mieście w sposób świadomy nie płaci za śmieci. Obecny system od osoby nie daje możliwości udowodnienia tym ludziom, że oni płacą za mało. Wystarczy, że zostanie złożona deklaracja na jedną osobę i to zamyka sprawę. Tutaj Pan Radny Simoniuk mówił, że są osoby, które w ogóle nie składają. Tak nie jest. Oni składają deklaracje na dużo mniejszą liczbę osób i Pani Burmistrz już powiedziała, że ktoś przyjdzie skontrolować, to te osoby powiedzą, że są chwilowo, przyszły na kawę porozmawiać z koleżanką.

Zwrócił uwagę, że w dniu wczorajszym został wysłany link do radnych z informacjami z Warszawy, bo oni taką uchwałę przyjęli. Tam wyraźnie jest napisane, że samorządom nie dano narzędzia do tego, żeby móc pójść do domu i sprawdzić, udowodnić, że liczba osób jest zupełnie inna. Pani Burmistrz też powiedziała o tym, że w przypadku bloków to Spółdzielnia Mieszkaniowa składa deklaracje. Tam jest dopisek, który mówi, że zarząd Spółdzielni przekazuje informacje na podstawie oświadczeń mieszkańców i nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowe podanie danych w oświadczeniu. To też pokazuje, że tak naprawdę nie ma możliwości zweryfikowania, czy liczba osób zgłoszonych w danym mieszkaniu jest taka, a jaka jest praktycznie.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Emil Falkowski zadał pytanie - ile osób nie płaci za śmieci? To jest bardzo trudne pytanie, na które nikt w Bielsku nie zna odpowiedzi. Natomiast może odpowiedzieć Panu Radnemu, ile osób, które złożyły deklaracje nie płaci za śmieci, bo wiadomo ile deklaracji jest złożonych tj. 20 000 z kawałkiem. Według stanu na 30 września 2020 roku zadłużenie ma 256 osób. Natomiast pytanie Pana Radnego nie było o to, ile osób zgłoszonych nie płaci, lecz jaka jest dysproporcja. Dzisiaj nikt nie wie, jaka jest dysproporcja faktycznie osób przebywających w Bielsku do tych osób, które są zgłoszone w deklaracjach i nie ma narzędzia, jak to sprawdzić. W rejestrze PESEL jest 25 000 z kawałkiem, ale tej liczby na pewno w naszym mieście nie ma i jest dużo mniej. Natomiast nie wiadomo ile i nie ma jak tego sprawdzić. Zmiana metody z naliczania od osoby na metodę od wody tę kwestię wyeliminuje. Oczywiście, może to prowadzić do zmiany zachowań w zużyciu wody u niektórych osób. Tutaj Pani Grabowska powiedziała, że ludzie zużywają tyle wody ile trzeba. Osobiście ma nadzieję, że nadal tak będzie, że ludzie będą zużywać tyle wody, ile trzeba. Natomiast musi stanowczo zaprotestować powtarzaniu przez różnych radnych nieprawdziwych informacji. Pan Radny Hryniewicki dzisiaj powiedział, że opłata śmieciowa włączona jest do ceny wody. To jest nieprawdą. Opłata śmieciowa jest za śmieci. Opłata za wodę jest za wodę. To jest zupełnie, co innego.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Charyton też podnosił kwestię wody. Już od kilku lat istnieje w kraju Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które zatwierdza taryfy na wodę. Śmieci do tego nic nie mają. Wody Polskie liczą tylko i wyłącznie to, jak wygląda sytuacja z wodą i ze ściekami. Jeżeli uważają, że proponowana przez spółkę komunalną czy zakład budżetowy, bo w niektórych samorządach cały czas jest zakład budżetowy, cena jest nieakceptowalna, to tej ceny nie zatwierdzają. Wówczas należy złożyć nowy wniosek. Taryfy zatwierdza się na 3 lata i w naszym mieście w przyszłym roku kończy się obowiązywanie taryfy za wodę.

Poinformował, że jeszcze raz chce podkreślić to, żeby nie powiązywać ceny za wodę. To, ile kosztuje woda wynika z kosztów jej pozyskania i dostarczenia do domu, a to, ile kosztują ścieki to wynika z kosztu odebrania ich z poszczególnych gospodarstw domowych i dostarczenia do oczyszczalni oraz kosztów

przerobienia ich w oczyszczalni. Opłata śmieciowa jest na pokrycie kosztów tylko systemu śmieciowego. Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o to, co zostało zrobione w celu uszczelnienia istniejącego systemu, to sytuacja jest taka, że nie ma żadnego narzędzia, aby ten system móc uszczelnić. Można prosić, radni też mogą prosić, żeby ludzie uczciwie składali deklaracje.

Poinformował, że na jednej z Komisji mówił o tym, że na terenie Bielska ostatnio 450 osób z zagranicy uzyskało pozwolenie na pracę na terenie powiatu. O tym też dzisiaj powiedział Pan Radny Charyton. Zdecydowana większość jest w Bielsku, ale jeśli chodzi o deklarację śmieciową, to na palcach dwóch rąk można policzyć tych, którzy zgłaszają te osoby z zagranicy. To jest nie w porządku i powinno być zupełnie inaczej.

Stwierdził, że tutaj jest pewna manipulacja i ma nadzieję, że nieświadoma, ponieważ Pani Radna Karniewicz mówiła, że ma zużycie wody 6 m³ i będzie płacić 61 zł, czy 62 zł, a teraz płaci 24 zł. Natomiast Pani Radna teraz płaci 48 zł, bo mieszka z mężem, a zużycie 6 m³ jest za dwie osoby.

Poinformował, że było pytanie - co się stanie z ewentualną nadwyżką. Nadwyżka nie może być wydana na nic innego, jak na system śmieciowy. W przypadku, gdyby pojawiła się taka nadwyżka to ona przejdzie na następny rok i będzie dochodem w podziałce budżetowej, która dotyczy śmieci. Jeżeli będzie ona na tyle znacząca, żeby można było obniżyć opłatę, to na pewno taka sytuacja będzie rozważona. Natomiast, jak widać, za pół roku jest już 14 tysięcy złotych na minusie. Też było powiedziane, że część osób płaci za śmieci na początku roku, w związku z tym w drugiej połowie roku mogą być niższe wpłaty za śmieci. Może okazać, że ta różnica się powiększy.

Stwierdził, że chce odpowiedzieć jeszcze Panu Radnemu Hryniewickiemu o dopłacaniu do śmieci w poprzednich latach. Polskie prawo jest niedookreślone, bo jeżeli mówi się, że powinno, to znaczy, że powinno, ale nie, że musi. Dlatego regionalne izby obrachunkowe również z Podlaską Izbą Obrachunkową, zezwoliły na stosowanie systemu dopłat, czy pokrywanie części kosztów systemu funkcjonującego przy odbiorze śmieci z pieniędzy budżetowych. Chciałby przypomnieć, że w poprzednich latach były budżety nadwyżkowe, był mniejszy poziom inwestycji i wtedy można było dopłacić. Teraz są realizowane inwestycje za trzydzieści parę milionów złotych w tym roku, za czterdzieści milionów złotych planowane na przyszły rok. Deficyt budżetowy jest na poziomie dwudziestu kilku milionów złotych. W poprzednich latach on był dużo mniejszy, dlatego też można było sobie pozwolić na system dopłat.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny Grygoruk pytał o to, co dzieje się w razie awarii. Awaria jest to zdarzenie incydentalne, natomiast o tej awarii wie Przedsiębiorstwo Komunalne i wie o tym również, jeżeli zdarza się awaria w spółdzielni. W związku z tym złożenie reklamacji ze strony mieszkańca jest jak najbardziej dozwolone.

Dodał, że na terenie miasta jest przerabiana sieć wodociągowa, buduje się nowe kanały sanitarne po to, żeby wymieniać stare, przestarzałe na nowe, bądź tworzyć w tych ulicach, gdzie jeszcze nie było, żeby tych awarii było mniej. Przykładowo na ulicy Ogrodowej na tym odcinku od ulicy Kazimierzowskiej w kierunku ulicy Widowskiej, 3-4 lata temu nie było miesiąca, żeby nie było awarii wodociągu. Od czasu zrobienia tej inwestycji jest tam spokój. Taka jest idea, żeby robić dobrze, robić nowe rzeczy, wymieniać to, co jest przestarzałe, żeby tych awarii nie było.

Dodał, że Pan Radny Charyton zauważył, że w materiałach była pewna dysproporcja, ponieważ wcześniej proponowana opłata to 10,40 zł a teraz jest 10,60 zł. Wynika to z tego, że pierwsze materiały były przygotowane w miesiącu czerwcu i wtedy Rząd jeszcze nie podjął decyzji odnośnie stawki minimalnego wynagrodzenia. Teraz już wiadomo, że od 1 stycznia 2021 roku minimalne wynagrodzenie wzrosło o 200 zł. Pan Prezes zauważył, że koszt dla firmy jest dużo większy, bo 240 zł. Natomiast chce zauważyć, że tymi pracownikami nie są tylko pracownicy MPO - ładowacze, kierowcy, ale również pracownicy zakładu, który to odbiera, a więc z Hajnówki. Im też trzeba podnieść pobory i tam zarząd też to uwzględnia. Pan Prezes powiedział o tym, że w stosunku do roku poprzedniego jest pięćdziesiąt kilka tysięcy złotych różnicy na wynagrodzeniach. To jest tylko i wyłącznie w naszym Przedsiębiorstwie. W tym przedsiębiorstwie, które odbiera te śmieci również muszą być podwyżki i te koszty są pokrywane.

Poinformował, że było też pytanie, co było robione w edukacji. W tym roku została wydana książeczka na temat segregacji odpadów. Wydrukowano 10 000 egzemplarzy i dostarczono ją do mieszkań w Spółdzielni Mieszkaniowej oraz do domów jednorodzinnych. Wykonano też wyszukiwarke na stronie internetowej Urzędu Miasta. W ubiegłym roku został opracowany komiks „Na ratunek Mateczce Ziemi”, który był rozdawany dzieciom z klasy I-II w szkołach podstawowych. Oprócz tego są fundowane nagrody dla dzieci ze szkół, z przedszkoli, które segregują śmieci, zbierają selektywnie odpady.

Dodał, że wiele sobie obiecuje po nowym Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, ponieważ tam powstała ścieżka edukacyjna z planszami. Gdy skończy się pandemia, czy zostanie w jakiś sposób ograniczona, to tam będą mogły odbywać się lekcje dla uczniów, pokazujące jak należy prowadzić

segregację. Takie naoczne przekonanie się jest na pewno dużo lepsze, niż czytanie tego w gazecie, czy w internecie.

Zwrócił uwagę, że była też sugestia Pani Radnej Grabowskiej, żeby koszt worków był droższy niż teraz. Stwierdził, że obawia się, że jeżeli te worki będą kosztowały nie złotówkę, lecz 7 zł, to duża część śmieci będzie lądowała w lasach, będzie wyważona na dzikie wysypiska. Dzisiaj zabierane są od mieszkańców z terenu nieruchomości zamieszkałych wszystkie śmieci, które są przez niech wystawione. Natomiast, jeżeli będzie podniesiona opłata za worek, to część osób tych worków nie kupi, a rozważy możliwość wywiezienia śmieci i wyrzucenia gdzieś poza systemem.

Poinformował, że Pan Radny Falkowski pytał o to, czy z tegorocznych opłat i nadwyżki, jeżeli ona będzie to zamierza się sfinansować deficyt z lat poprzednich. Nie ma takiej możliwości. To są budżety już zamknięte, Radni zaakceptowali budżet ubiegłego roku. Regionalna Izba Obrachunkowa zaakceptowała budżet roku 2018, 2017, 2016. W związku z tym nie ma takiej możliwości. Tam skończyło się to deficytem, który został przyjęty do całości deficytu budżetu miasta. Gdyby były nadwyżki, to mogłyby przejść na następny rok. Natomiast, jeżeli tych nadwyżek nie będzie, a będzie deficyt, to trzeba tak kalkulować opłatę, żeby system się bilansował.

Zwrócił uwagę, że dzisiaj nie zostało to wyartykułowane, ale trzeba jeszcze raz powtórzyć, że na wielkość opłat śmieciowych składa się sporo czynników. Pan Prezes mówił o przetargach i ile, w której gminie kosztuje dzisiaj tona. Chce przypomnieć, że w cenie odbioru śmieci jest również opłata środowiskowa. Jest to opłata za umieszczenie odpadów na składowisku. Za każdą tonę odpadu umieszczonego na składowisku firma, która te odpady przyjmuje, a w naszym przypadku Zakład Zagospodarowania Odpadów z Hajnówki, musi zapłacić do Urzędu Marszałkowskiego pieniądze. W 2017 roku ta stawka wynosiła 24 zł 15 gr za tonę. W roku 2020 ta stawka wynosi 270 zł za tonę. Z terenu miasta jest 8000 ton, więc to nie jest wzrost 100%, lecz 12 razy więcej. Zostało to narzucone przez Unię Europejską. Polski Rząd negocjując przyjął te wyliczenia. Od tego nie można uciec. Hajnówka za każdą tonę śmieci, która do nich trafia i jest przez nich składowana musi płacić opłatę środowiskową 270 zł. Bierze to od tych, którzy te śmieci do nich przywożą, a więc również od mieszkańców Bielska Podlaskiego. Ta opłata środowiskowa będzie znowu się aktualizowała. W następnych latach na pewno będzie też rosła, bo jest to dochód urzędów marszałkowskich. Obowiązuje to w całym kraju i w całym kraju jest w takiej samej wysokości.

Zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz już Panu Radnemu Falkowskiemu wyjaśniała, że pieniądze od mieszkańców wpływają do Miasta, natomiast z tych pieniędzy Miasto, a nie MPO i nie Przedsiębiorstwo Komunalne pokrywa swoje koszty. To Miasto płaci Przedsiębiorstwu Komunalnemu za prowadzenie PSZOK i MPO za odbiór oraz zagospodarowanie śmieci. Podobnie, jeśli chodzi o administrację. W Urzędzie Miasta dwa i pół etatu zajmuje się gospodarką śmieciową. Nie są to duże pieniądze, natomiast jest dosyć dużo pracy przy tym.

Stwierdził, że odniósł się chyba do wszystkich kwestii, które zostały tutaj zgłoszone, a jeżeli nie, to odpowiadał Pan Prezes oraz Pani Wiceburmistrz.

Radny Eugeniusz Simoniuk (Ad Vocem) stwierdził, że bardzo źle się zrozumieli z Panem Burmistrzem. Nie w tym kierunku idzie rozmowa. Apeluje się tu o taki wzrost cen za tonę śmieci. Na to nie można się zgodzić. Jeżeli dzisiaj zostanie przyjęta ta uchwała, to stawki będą wyższe jak w Warszawie. Stawki w naszym mieście są najwyższe do tej pory na Podlasiu. Siemiatycze mają 13 zł. Pan Prezes wyliczył, że tam na jedną osobę jest dużo mniej kilogramów, 30- 40 kg. To jest wielka różnica? Co się dzieje?

Poinformował, że jako radni są za uszczelnieniem systemu, za uczciwym, ale nie w takim wydaniu. Ten system trzeba uszczelnić. Każdy jest za tym, bo wszyscy płacą za tych, co nie złożyli deklaracji, ale nie można tego robić w takiej formie. Trzeba się opamiętać. Już na dzisiaj stawki są horrendalne.

Dodał, że radni, między innymi i on, poszli na ten układ, żeby ludziom w Gospodarce Komunalnej też podnieść pobory, bo wiadomo jak ciężko pracują. Poszło się na ten układ, ale jak się mówi – „dają rączkę, nie, mało, to całość zabiorę”. Tak dzisiaj się działa. To nie tędy droga.

Stwierdził, że „Nasze Podlasie” i „Koalicja Bielska” niech biorą na siebie odpowiedzialność. Na pewno SLD nie przyłoży grosika do tej uchwały.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że nie ma już zgłoszeń do dyskusji, a więc zamyka dyskusję. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że przed chwilą miał telefon od Pana Stanisława Charytona, który twierdzi, że zgłosił się do zabrania głosu ad vocem, ale

niestety tego nie było widać. Stwierdził, że najpierw zostanie sprawdzona obecność, a potem udzieli głosu Panu Radnemu, żeby mógł jeszcze się wypowiedzieć.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że w tej chwili potwierdziło obecność 21 osób. Dodał, że Pan Stanisław twierdzi, że zgłaszał się, więc z udziela głosu Panu Stanisławowi.

Radny Stanisław Charyton zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz mówił na temat ceny wody i tutaj chyba się nie zrozumieli. Cenę wody zatwierdzają „Wody Polskie”. Natomiast chodziło o taką rzecz, że ustala się cenę na poziomie 10,60 zł za zużycie jednego metra sześciennego wody. Jeżeli przyjmie się tę uchwałę to zakłada się, że spadnie zużycie wody. Rzeczywiście raczej ono spadnie i wtedy trzeba będzie podnieść cenę z 10,60 zł na 13 zł, czy na 14 zł. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, to Pan Burmistrz mówił o tym, że Pani Karniewicz powiedziała, że płaci 24 zł, natomiast ona płaci 48 zł.

Zwrócił uwagę, że Pani Karniewicz nie mówiła o sobie, lecz podawała przykład kobiety, która jest schorowana i która zużywa 6 metrów sześciennych wody.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski (Ad Vocem) stwierdził, że to urok sesji zdalnej, kiedy wszyscy są daleko od siebie i faktycznie każdy słysząc te same słowa może wyciągać zupełnie inne wnioski.

Poinformował, że nie zgodzi się z Panem Radnym Charytonem. Zgodzi się w jednym, że opłata 10,60 zł spowoduje potencjalnie, że ludzie zaczną oszczędzać wodę, ale z drugiej strony spowoduje też, że więcej osób będzie płacić za śmieci. Dzisiaj płaci 20500 osób, natomiast te inne osoby, których nie ma w systemie, one wejdą. Została założona taka sytuacja, że teraz średnie zużycie to jest 2,68 metra sześciennego na osobę, może to spadnie do 2,5 m³ i dojdą te osoby, które obecnie nie płacą. Dlatego też nie będzie w trakcie roku konieczności podwyżki, bo trzeba pamiętać, że przyjmując budżet określa się stawkę, zakłada się, jakie są koszty. Koszty są wiadome, tj. 6800000 zł na rok 2021. Teraz jest pytanie - czy dzielić to na 20500 i wtedy wychodzi 28 zł z kawałkiem, czy dzielić to na 600 000 metrów sześciennych wody, którą też zużywają osoby, których teraz nie ma w systemie. Te osoby znajdują się w systemie.

Poinformował, że ta przyjęta opłata 10,60 zł będzie obowiązywała przez cały rok. Będzie też obowiązywała, jeżeli w trakcie roku mieszkańcy złożą korektę deklaracji. Na koniec następnego roku zostanie zrobione podsumowanie. Może się okazać, że ta stawka będzie mogła być obniżona dzięki temu, że do systemu wejdą osoby, które teraz nie są w tym systemie. Może okazać się, że nie uda się z tych pieniędzy pokryć wszystkich kosztów i trzeba będzie podnieść, ale tego dzisiaj nikt nie potrafi ocenić. Tak samo, jak nikt nie potrafi ocenić, jak będzie wyglądała stawka w roku 2022 przy pozostaniu przy systemie od osoby.

Stwierdził, że jeszcze zgłosi jedną rzecz, o której mówiono między wierszami, że jest określona pula pieniędzy i ile ten system kosztuje. Natomiast, to chyba Radny Tomasz Sulima mówił, że liczba osób będzie malała. Przy zastosowaniu metody od osoby będzie to sztuczne podniesienie tej opłaty, bo będzie mniejsza liczba osób w mieście. Dane demograficzne Głównego Urzędu Statystycznego, potwierdzone też przez Wojewódzki Urząd Statystyczny pokazują, że wszystkie samorządy w województwie podlaskim, za wyjątkiem miasta Białegostoku, będą zmniejszały swoją populację. Dotyczy to również Bielska Podlaskiego. Stwierdził, że w związku z tym uważa, że odejście teraz od metody od osoby, będzie dla mieszkańców miasta mniej bolesne. Przyjdzie taki moment, że tych osób będzie 500, czy 1000 mniej, a trzeba będzie ten milion podzielić i wtedy opłata będzie musiała wzrosnąć nie o 3 zł, a może nawet o 10 zł.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że zamyka dyskusję. Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum przed przystąpieniem do głosowania.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że zgłosiło się 21 radnych, a więc jest kworum i można podejmować prawomocne uchwały. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

W trakcie głosowania, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że jeszcze jedna osoba nie zagłosowała. Pani Danuta Karniewicz deklarowała, że będzie głosowała, ale jeszcze nie zagłosowała. Poinformował, że zaraz skontaktują się telefonicznie z Panią Danutą, ponieważ jest to ważne głosowanie.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nikt nie pozbawił Pani Radnej prawa do głosowania. Poinformował, że w związku z tym, że Pani Danuta nie mogła zagłosować, to głosowanie zostanie powtórzone. Nie są jeszcze znane dotychczasowe wyniki głosowania, a więc to nie powinno przeszkadzać. W związku z tym anuluje niedokończone głosowanie i przystąpią jeszcze raz do głosowania. Poinformował, że powtarzają głosowanie. Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 10, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Romuald Margański, Andrzej Roszczenko, Tomasz Sulima

PRZECIW (10)

Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Danuta Karniewicz, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Eugeniusz Simoniuk, Artur Maciej Żukowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Krzysztof Grygoruk, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała nie została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za podjęciem uchwały – 6, przeciw – 10, wstrzymujących się – 5, **nie podjęła** uchwały.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że kolejny punkt porządku obrad jest to punkt 14 - Podjęcie uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości. Zwrócił uwagę, że ta uchwała jest związana z uchwałą, która nie została przyjęta, a więc jest bezprzedmiotowa. Poprosił o wypowiedź radcę prawnego, czy radni powinni głosować tę uchwałę, czy można nie głosować.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie ma połączenia z Panią mecenas. Natomiast jest zgłoszenie do dyskusji Pana Burmistrza i w kolejności zgłosiła też Pani radca prawny.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że w związku z decyzją w poprzednim punkcie, prosi o wycofanie punktu 14 z porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że o głos prosi Pani mecenas, ale jest problem z połączeniem.

Poinformował, że Pan Burmistrz wycofał ten punkt. W związku z tym przechodzą do punktu 15.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest zgłoszenie Pani mecenas i udziela jej głosu. Poprosił, aby Pani mecenas zgłosiła się jeszcze raz.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że nie można połączyć się z Pani mecenas. Poinformował, że traktują, jako wycofanie punktu 14 dotyczącego deklaracji. Natomiast teraz przechodzą do realizacji punktu 15 porządku obrad.

14. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości

Punkt wycofany z porządku obrad.

(wniosek o podjęcie uchwały wraz z projektem uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości stanowi załącznik nr 26 do protokołu, zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3K do protokołu).

15. Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 15 dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 27 do protokołu*). Dodał, że projekt uchwały został dostarczony radnym. Wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (*zestawienie opinii Komisji stanowi załącznik nr 3L do protokołu*). Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Krzysztof Grygoruk poinformował, że ma następujące pytanie - czy jest to pomnik przyrody, wobec którego toczyło się postępowanie, a jeżeli tak, to jak się zakończyło?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że tam są dwa pomniki przyrody. Jednym z tych pomników przyrody jest dąb w sprawie, którego toczyło się postępowanie. Sprawa jest nadal w toku. Natomiast zdjęcie ochrony pomnikowej nie zaprzestaje tego postępowania.

Wobec braku kolejnych zgłoszeń do dyskusji, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję i poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że obecnych jest 21 radnych. Podał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia i przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i konserwacyjnych pomników przyrody.

Podczas trwania głosowania **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zwrócił się z pytaniem do Pani Radnej Danuty Karniewicz, czy można zakończyć głosowanie?

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że telefonicznie skontaktowano się z Panią Danutą Karniewicz, która nie mogła zagłosować z przyczyn technicznych i Pani Danuta wyraziła, że można zakończyć głosowanie bez jej udziału.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zniesienia pomników przyrody.

Wyniki głosowania

ZA: 19, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (19)

Paweł Bierżyn, Włodzimierz Borowik, Aleksander Bożko, Stanisław Charyton, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Tomasz Hryniewicki, Iwona Kołos, Eugenia Kruk, Romuald Margański, Mikołaj Osipiuk, Piotr Ostaszewski, Andrzej Roszczenko, Eugeniusz Simoniuk, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski

PRZECIW (1)

Krzysztof Grygoruk

BRAK GŁOSU (1)

Danuta Karniewicz.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że uchwała została podjęta.

Rada Miasta w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów:
za - 19, przeciw - 1, wstrzymujących się - 0,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, podjęła
Uchwałę Nr XXVIII/228/20
w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych
i konserwacyjnych pomników przyrody
(uchwała stanowi załącznik nr 28 do protokołu).

16. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 16 dotyczy sprawozdania z działalności Burmistrza w okresie międzysesyjnym (*sprawozdanie Burmistrza Miasta z działalności za okres od 22 września do 19 października 2020 r. stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Poinformował, że o głos prosi Pan Emil Falkowski.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) poinformował, że już wcześniej chciał zgłosić swoją chęć do wypowiedzi, ale na tablicie nic nie działało. W związku z tym zgłosił się ad vocem.

Poinformował, że chodzi o punkt 14. Skoro radni przyjęli porządek obrad i w porządku obrad jest punkt 14 dotyczący przyjęcia uchwały w sprawie deklaracji, to powinno się to głosować. Chciałby uzyskać odpowiedź od Pani radcy prawnego, jak to wygląda, bo nie można tak sobie powiedzieć, że teraz wycofuje się wniosek. To radni przecież podjęli decyzję, że będą to wszystko głosować.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że wszyscy mają taką wątpliwość, ale Pan Burmistrz to wycofał. Nie można połączyć się z radcą prawnym i jeśli radni uważają, że można przegłosować, to powróci się do tej sprawy.

Radny Tomasz Hryniewicki poinformował, że zaintrygowały go dwie sprawy w sprawozdaniu Pana Burmistrza. Dotyczy to punktu 10 - umowa z rzeczoznawcą na wycenę budynku przy ulicy Kopernika 3, dawna Szkoła Podstawowa nr 5, do niedawna również tymczasowy Dom Kultury. Widać, że są jakieś plany z tym związane, więc prosiłby Pana Burmistrza o troszeczkę objaśnienia, co Pan Burmistrz myśli z tym robić, czy jest to wycena pod kredyt, czy może wycena do sprzedaży, czy ktoś jest tym zainteresowany?

Poinformował, że drugie pytanie dotyczy punktu 15, tj. wykonano drugie koszenie traw i chwastów na niezagospodarowanych nieruchomościach miejskich. Jest to sprawa, o której rozmawiano wiosną lub w tamtym roku, kiedy były rozstrzygnięte przetargi na ten rok. Z tego, co pamięta, to przetarg na koszenie wygrała firma warszawska za dość pokaźną sumę. Teraz okazuje się, że ta pokaźna suma obejmowała dwa koszenia w trakcie sezonu, drugie koszenie w miesiącu październiku. Jest to trochę dziwne. W związku z tym prosiłby tej sprawie się przejrzeć.

Radny Paweł Bierżyn zwrócił uwagę, że 30 września 2020 roku złożono wniosek o uzyskanie środków w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych na realizację następujących inwestycji - przystosowanie budynku Przedszkola nr 3 oraz przebudowę boiska i zaplecza sanitarnego na MOSiR. W związku z tym ma pytanie do Pana Burmistrza, czy może powiedzieć coś obszerniej na ten temat, czy to jest konkurs, czy są na to fundusze i kiedy będzie jakaś decyzja?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że odpowie na zgłoszone tutaj wątpliwości i pytania. Poinformował, że jeśli chodzi o koszenie to musiałyby sprawdzić, ponieważ były to 3 zadania i jedno nie było wygrane przez firmę z Warszawy. Tej kwestii, tak jak powiedział Pan Radny przyjrzą się, czy to robił ktoś lokalny, czy jednak robiła firma z Warszawy.

Poinformował, że w budynku przy Kopernika 3 mieściła się tymczasowa siedziba Bielskiego Domu Kultury. Pracownicy już się przenieśli do nowej siedziby, natomiast jeszcze nie wszystkie rzeczy zostały przeniesione. Na dzień dzisiejszy nie ma zainteresowanych osób, które chcą kupić ten budynek, ale są chętne podmioty na wynajęcie części powierzchni.

Wyjaśnił, że chodzi o to, żeby zobaczyć, jaka jest potencjalna możliwość uzyskania pieniędzy przy ewentualnej decyzji o sprzedaży tego budynku. Nie chciałby, żeby doszło do takiej sytuacji, jak z bursą, że budynek przestał wiele lat i nie był użytkowany. W przypadku budynku przy ulicy Kopernika 3 był pomysł, żeby przenieść do części obiektu Środowiskowy Dom Samopomocy. Niestety w związku z sytuacją pandemiczną i brakiem środków zewnętrznych na dostosowanie pomieszczeń do potrzeb Środowiskowego Domu Samopomocy z tego pomysłu wycofano się. Nie ma możliwości pozyskania dofinansowania na ten cel. Każda sala musi być dostosowana, musi być zrobiony węzeł nie tylko sanitarny dla osób niepełnosprawnych, ale przede wszystkim węzeł kuchenny. Bez możliwości pozyskania środków zewnętrznych całkowicie mija się to z celem. Dlatego też będą rozważane inne scenariusze. Wynajmem części powierzchni są zainteresowane organizacje pozarządowe działające na terenie Bielska, więc pójdzie

się w tym kierunku. Natomiast chciałby wiedzieć ile ten budynek jest warty. Nie jest to żadne zabezpieczenie do kredytu, ponieważ teraz nie jest potrzebny żaden kredyt.

Dodał, że przy okazji budżetu wspominał o tym, że chcą, żeby budżet przyszłego roku był jak najbardziej zrównoważony.

Wyjaśnił, że jeśli chodzi o Fundusz Inwestycji Lokalnych, to do Ministerstwa wysłano wnioski, natomiast nie było nigdy informacji, kiedy zostanie podjęta ta decyzja. To nie jest konkurs i nie ma tutaj kryteriów. Każdy samorząd mógł złożyć ile chce wniosków na różnego rodzaju inwestycje i ocena ekspertów z Ministerstwa będzie taka, żeby ewentualnie przyznać środki.

Poinformował, że uznano, że warto spróbować z rozbudową Przedszkola Integracyjnego nr 3 o część dotyczącą pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, bo niestety w konkursach z RPO nie było na to pieniędzy. Ponadto dalej szuka się pomysłu na pozyskanie środków z Ministerstwa Sportu i Turystyki, które już inaczej się nazywa, na pozyskanie środków na poprawę infrastruktury na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że jest zgłoszenie Pani mecenas, która prosi o głos, więc udziela jej głosu.

Radca Prawny Joanna Kamińska poinformowała, że próbowała zgłosić się od razu, ale przeszkody techniczne nie pozwoliły skutecznie zgłosić się, żeby ocenić to, co się stało, jeśli chodzi o punkt 14. Chce powiedzieć, że Pan Przewodniczący w związku z wycofaniem tego punktu przez Burmistrza postąpił w sposób prawidłowy. W jej ocenie, absolutnie nie należało głosować z uwagi na to, że uchwała przewidziana do głosowania w punkcie 14 była konsekwencją wcześniejszej uchwały, która nie została podjęta. Ponadto z wnioskiem o podjęcie uchwały wystąpił Pan Burmistrz, któremu zgodnie ze Statutem przysługuje inicjatywa uchwałodawcza i Pan Burmistrz też cofnął, więc to cofnięcie należy uznać za skuteczne i działanie jest jak najbardziej prawidłowe. Nic więcej z punktem 14 ponad to, co zostało zrobione nie powinno być zrobione. Wszelka procedura została zachowana.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko podziękował Pani mecenas i stwierdził, że teraz jest jasność.

Radny Emil Falkowski (Ad Vocem) zwrócił uwagę, że jeżeli radni przyjmują porządek obrad, wszystkie punkty, to w czasie trwania sesji można wycofać sobie jakikolwiek punkt bez jakiegokolwiek ingerencji radnych?

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko uważa, że Pan Radny, jak i wszyscy radni słyszeli wypowiedź Pani mecenas. Stwierdził, że nie będzie tego komentować.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska poinformowała, że chce wyjaśnić Panu Radnemu Hryniewickiemu kwestie koszenia na terenach niezagospodarowanych. Tych terenów jest nieco ponad 10 hektarów. Są one na obrzeżach - niewidoczne, ale też przeznaczone do sprzedaży. Ze względu na to, że jest niewiele pieniędzy, więc tereny te kosi się dwa razy w roku. Pierwsze koszenie było w czerwcu, a teraz zgodnie z umową było do 15 października. W centrum kosi się częściej, natomiast tereny niezagospodarowane dwa razy w roku. Właściciel musi dbać o swój teren.

Dodała, że radni też wielokrotnie zgłaszali zapytania, dlaczego dana działka jest niewykoszona. Miasto powinno również dbać o swoje tereny.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** stwierdził, że Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z okresu międzysesyjnego oraz z wyjaśnieniami, odpowiedziami na pytania radnych.

Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.

17. Sprawy różne.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 17 są to „Sprawy różne” i na początku przeczyta sprawy różne zgłoszone podczas obrad Komisji Rady Miasta, tj. na posiedzeniu Komisji

Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Iwona Kołos zapytała, ile Miasto zaoszczędziło w sytuacji związanej z pandemią na pracy nauczycieli, poprzez niewypłacenie wielu nauczycielom nadgodzin. Poprosiła o porównanie dwóch przedziałów czasowych: styczeń, luty, marzec 2020 r. oraz kwiecień, maj, czerwiec 2020 r.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że informacja zostanie udzielona po uzyskaniu ze szkół danych dotyczących wysokości kwot wypłaconych nauczycielom w ramach nadgodzin w okresach styczeń -marzeń 2020 r. i kwiecień - czerwiec 2020 r.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Krzysztof Grygoruk zwrócił się z prośbą o udostępnienie korespondencji z firmą projektową „Niezapominajka”, która uczestniczy w realizacji zadania z Budżetu Obywatelskiego z poprzedniego roku. Chodzi o korespondencję dotyczącą uwzględnienia w projekcie tych elementów, które mają tam się znajdować.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że przedłożył kopię prowadzonej korespondencji w powyższej sprawie, która stanowi załącznik do niniejszego zestawienia.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Rozwoju Gospodarczego oraz Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miasta Bielsk Podlaski, odnośnie tematu wynikający z planu pracy Komisji – „Informacja o stanie zaawansowania inwestycji miejskich zaplanowanych do realizacji na 2020 r.”, Członek Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z następującymi pytaniami:

1.Co mają zrobić mieszkańcy remontowanych ulic, gdzie nie można podłączyć się do tzw. „burzówek”, żeby wody opadowe nie zalewały im piwnic? Radny dodał, że przedmiotowy problem dotyczy m. in. ul. Grunwaldzkiej.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że woda opadowa i roztopowa z posesji musi być zagospodarowana na jej terenie i jest to powinność właściciela. Zgodnie z art. 234 ust.1 pkt 2 ustawy Prawo wodne, Dziennik Ustaw z 2020 r. pozycja 310 z późniejszymi zmianami, właściciel gruntu nie może odprowadzać wód oraz wprowadzać ścieków na grunty sąsiednie. Obecnie można zbierać deszczówkę:

- w zbiornikach na deszczówkę - nadziemnych lub podziemnych. Może to być beczka, ale lepiej specjalny zbiornik z tworzywa sztucznego czy ceramiczny, przeznaczony na wodę,
- drenaż rozsączający - układ drenów ułożonych pod powierzchnią terenu,
- w zbiorniku z instalacją rozsączającą - to musi być specjalnie do tego zaprojektowany zbiornik, który będzie miał wpust na zbieranie deszczówki, na przykład z systemu rynnowego oraz wypusty na wyprowadzenie drenażu rozsączającego,
- skrzynki rozsączające - to bardziej zaawansowana forma zbiornika na deszczówkę z drenażem. W tym przypadku woda jest magazynowana w skrzynkach, do których woda jest doprowadzana rurą z drenażu lub odwodnienia nawierzchni,
- odwodnienia liniowe - to sposób odprowadzania nadmiaru wody z płaskich powierzchni innych niż dach. Wzdłuż na przykład podjazdu, tarasu czy chodnika umieszcza się specjalne koryta zabezpieczone rusztami.
- studnie chłonne - specjalne zbiorniki wkopane w grunt –zbierają deszczówkę i ją rozprowadzają,
- oczko wodne - to bardzo dzisiaj popularny i przy okazji niezwykle atrakcyjny sposób na zagospodarowanie deszczówki.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z następującym pytaniem:

2. Jakie prace będą wykonywane w ul. Mikołaja Reja, która została rozkopana na przełomie 2018 i 2019 r. i od tego czasu żadne prace nie są tam prowadzone?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w ulicy Mikołaja Reja, w latach 2021 - 2022, zostanie przebudowana kanalizacja deszczowa i pozostała część sieci wodociągowej oraz odtworzona nawierzchnia asfaltowa wraz z obustronnymi krawężnikami. Zgodnie z harmonogramem realizacji robót przedłożonym przez wykonawcę kanalizacja deszczowa, sieć wodociągowa oraz nawierzchnia jezdni w przedmiotowej ulicy planowana jest do wykonania w 2021 r.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z następującym pytaniem:

3.Czy prawdą jest, że do budowy ul. Harcerskiej wykorzystywano elementy betonowe pozyskane z wcześniejszej rozbiórki studni ściekowych?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że Miasto Bielsk Podlaski nie posiada informacji, aby do budowy ul. Harcerskiej wykorzystano elementy betonowe pozyskane z wcześniejszej rozbiórki studni ściekowej. Wbudowane materiały powinny bezwzględnie być nowe i powinny być dopuszczone do stosowania w budownictwie, to jest posiadać odpowiednie certyfikaty, deklaracje

zgodności, atesty. W celu weryfikacji jakości wbudowanych materiałów budowlanych są ustanowieni Inspektorzy Nadzoru różnych branż.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Tomasz Hryniewicki zwrócił się z następującym pytaniem:

4. Czy prawdą jest, że w ul. Emilii Plater nie będzie nawierzchni asfaltowej, a będą płyty budowlane? Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że nawierzchnia w ulicy Emilii Plater będzie odtworzona, jako asfaltowa wraz z obustronnymi krawężnikami.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Komisja wnioskuje o wprowadzenie zmiany w Statucie Miasta Bielsk Podlaski poprzez dodanie punktu w rozdziale 13, paragraf 83, punkt 4 o treści: "Interpelacje mogą być również zgłaszane w formie ustnej podczas trwania sesji Rady Miasta".

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta przedkłada następującą opinię prawną w przedmiotowej sprawie: Podstawa prawna:

1) ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym - Dziennik Ustaw z 2020r. pozycja 713, dalej, jako „u.s.g.”;

2) Uchwała nr XLVI/303/2014 Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 24 czerwca 2014 r. Statut Miasta Bielsk Podlaski - Dziennik Urzędowy Województwa Podlaskiego z 2019 r., pozycja 740, dalej, jako „Statut”.

Stan prawny: Zgodnie z paragrafem 83 ustęp 1 punkt 1 Statutu radny ma prawo składania interpelacji, które wedle paragrafu 83 ustęp 3, kierowane są w formie pisemnej do Przewodniczącego, który niezwłocznie przekazuje je Burmistrzowi. Powyższe postanowienia Statutu stanowią powielenie obowiązującego brzmienia artykułu 24 u.s.g., zgodnie, z którym, w sprawach dotyczących gminy radni mogą kierować interpelacje i zapytania do wójta. Interpelacja dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Interpelacja powinna zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego będącego jej przedmiotem oraz wynikające z niej pytania. Interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je niezwłocznie wójtowi. Wójt, lub osoba przez niego wyznaczona, jest zobowiązana udzielić odpowiedzi na piśmie nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania interpelacji lub zapytania. Obowiązująca treść artykułu 24 u.s.g. została wprowadzona nowelizacją ustawy z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych - Dziennik Ustaw z 2018 r. pozycja 130, która weszła w życie w dniu 31 stycznia 2018 r. Przed wejściem w życie nowelizacji, to statuty gmin regulowały formę składania interpelacji, w tym dopuszczalność formy ustnej. Aktualnie obowiązujące postanowienia artykułu 24 u.s.g. nie mają charakteru dyspozytywnego i nie mogą być modyfikowane przez postanowienia Statutu. Forma pisemna interpelacji jest jedyną ustawowo dopuszczalną formą. Obowiązek zachowania zasady pisemności interpelacji w istocie ma zapewnić prawidłową realizację funkcji interpelacji, poprzez umożliwienie radnemu przedstawienia stanu faktycznego, upublicznienia treści interpelacji i dla celów dowodowych.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Emil Falkowski zwrócił uwagę na zaniedbane, wyschnięte drzewa w okolicy Placu Ratuszowego, wzdłuż ul. Kościelnej. Radny zwrócił się z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Stanowisko Burmistrza - Miasta Burmistrz Miasta informuje, że po przeprowadzeniu oględzin nie potwierdzono, że drzewa rosnące na przedmiotowym terenie są „zaniedbane, wyschnięte”. Korony dwóch drzew gatunku lipa rosnących naprzeciw sklepu „Stokrotka” obecnie w większości są pozbawione liści. Nie oznacza to obumarcia drzew. Jesienne opadanie liści jest, bowiem cechą osobniczą i zdarza się, iż z drzew tego samego gatunku liście opadają w różnym czasie. Nadmienia się, iż w kończącym się okresie wegetacyjnym w koronach obu lip rozwinęły się liście i nie stwierdzono oznak obumierania drzew. Po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy potwierdzono zasadność usunięcia 1 drzewa gatunku lipa, kolejno drugie drzewo od skrzyżowania z ul. Mickiewicza, rosnące w pasie drogowym ul. Kościelnej. W rozwidleniu konarów stwierdzono, bowiem ubytek otwarty i wypróchnienie oraz ubytki kory na konarach. Usunięcie drzewa będzie możliwe po uzyskaniu zezwolenia Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku. Stwierdzono także zasadność wykonania cięcia pielęgnacyjnego korony drugiej lipy, a także jesionu rosnącego na terenie Placu im. Jana Pawła II.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że Członek Komisji Krzysztof Grygoruk zwrócił się z prośbą o uprzątnięcie ścieżki rowerowej w kierunku miejscowości Dubiażyn z zalegających liści, które są śliskie i stwarzają niebezpieczeństwo dla rowerzystów.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że w najbliższych dniach zostanie ona oczyszczona przez służby miejskie (*zestawienie spraw zgłoszonych na posiedzeniach Komisji wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3Ł do protokołu*).

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że jeszcze ma w „Sprawach różnych” informację o oświadczeniach majątkowych. W systemie eSesja zostały zamieszczone pisma z analizą oświadczeń

majątkowych za rok 2019 złożonych przez radnych, przez Burmistrza i kierowników jednostek prowadzonych przez Gminę Miejską.

Zwrócił się z prośbą do radnych o zapoznanie się z zawartymi uwagami, w celu wyeliminowania nieprawidłowości, o ile takie są i wyeliminowania ich przy wypełnianiu kolejnych oświadczeń.

Otworzył dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Artur Maciej Żukowski zwrócił uwagę, że to mistrzostwo świata 9 godzin obrad. Poinformował, że ma prośbę do wszystkich radnych, aby wsparli apel Koła Radnych „Wspólnie dla Bielska” w zakresie wyznaczenia grudniowej sesji Rady Miasta na dzień 22 grudnia. Będzie to miły gest w stosunku do radnych, którzy obchodzą Wigilię i Święta Bożego Narodzenia w dniach 24-26 grudnia. Jest to apel ustny składany do Pana Przewodniczącego w imieniu Koła „Wspólnie dla Bielska”.

Poinformował, że druga sprawa dotyczy tematu leków. Apteka na ulicy 3 Maja będzie pobierała te leki od mieszkańców miasta, na próbę przez okres miesiąca, a następnie zostaną one odwiezione do PSZOK. Prosiłby, żeby może takie ogłoszenie pojawiło się na stronach Rady Miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że przychyła się do prośby Pana Radnego, ale nie wie, czy to będzie 22, czy może wcześniej, ponieważ trzeba uwzględnić zarówno radnych, którzy będą świętowali za kilka dni, jak i pracowników Urzędu Miasta, którym też trzeba umożliwić przygotowanie się do świąt.

Radny Tomasz Hryniewicki stwierdził, że chce podziękować za odpowiedź na jego pytania z Komisji do spraw Inwestycji, jednak zgłaszając problem mieszkańców ulicy Grunwaldzkiej, nie do końca chodziło mu o taką odpowiedź, w jaki sposób mieszkańcy mają gromadzić wodę deszczową. Mianowicie chodziło o to, że zaprojektowana, obecnie budowana kanalizacja deszczowa jest powyżej istniejących na poziomie posadzki piwnic domów, gdzie spływa woda opadowa. Wiadomo, że woda do góry sama nie popłynie, więc w tym momencie niższe zbieranie wody na poziomie posadzki, nie przeniesie tej wody do budowanej kanalizacji deszczowej. Co w tym momencie mieszkańcy jeszcze mogą zrobić? Miasto może powinno wesprzeć ich w jakikolwiek sposób. Osobiście jest laikiem w tych sprawach, więc przekazuje to Panu Burmistrzowi. Dodatkowo prosiłby Pana Burmistrza o mini deklarację i wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, ponieważ już momentami zaczyna kończyć się cierpliwość, kiedy musi tłumaczyć mieszkańcom swojej dzielnicy, dlaczego na przykład na ulicy Kowalskiej wykonano kanalizację oraz inne rzeczy, które były tam zaplanowane, w tej chwili są ustawione krawężniki, za chwilę będzie wylany asfalt, a na przykład na ulicy Reja, na ulicy Asnyka, na ulicy Bohaterów Września nadal toczą się prace. Na tych wymienionych ulicach prace zostały rozpoczęte jeszcze w roku 2018, a na ulicy Kowalskiej prace rozpoczęto niedawno, 3-4 miesiące temu. W związku z tym mieszkańcy pytają, dlaczego są inaczej traktowani, czy dzieli się mieszkańców na lepszych i gorszych? Coś zaczęto i nie można skończyć, czym jest to spowodowane, dlaczego tak to się odbywa?

Zwrócił uwagę, że w poprzedniej kadencji, gdy rozmawiano o tym wielkim projekcie gospodarki wodno-ściekowej, który wszystkich radnych bardzo cieszył, że w mieście coś się ruszy w tym temacie i będzie tak duża inwestycja, to radni byli pewni tego, że będzie to robione etapami. Tak to było przedstawiane. Dużo o tym rozmawiano na Komisji do spraw Inwestycji. Rozumiano to w ten sposób, że jeden etap zostanie rozpoczęty, zakończony, albo będzie już dobiegał końca i wtedy będzie rozpoczynany kolejny etap. Natomiast na tę chwilę rozkopano dużą część miasta. W naszym klimacie miesiące październik, listopad, grudzień są bardzo deszczowe. Ludzie mają problem z wyjściem z domu, z wyjazdem z ulicy, ze zwykłym prozaicznym spacerem po swojej ulicy.

Poinformował, że zadano mu ostatnio pytanie, które teraz zadaje Panu Burmistrzowi. Czy Pan Burmistrz jest w stanie wskazać ulicę na terenie miasta, którą zaczęto modernizować na przełomie 2018-2019 roku i już skończono, czy po prostu dochodzą nowe ulice, a tamtych ulic wcześniej rozkopanych nie kończy się? Czy to jest takie innowacyjne podejście do tematu? Czy nie można harmonogramu prac tak zespolić, żeby firmy, jeżeli jest ich kilka, wchodziły po sobie, modernizacja ulicy zostanie zrobiona, asfalt połatany, ewentualnie położona nowa nawierzchnia asfaltowa i dalej idzie się z tematem? Południowa część miasta bardzo mocno to odczuwa. Pan Burmistrz o tym wie, ponieważ wielu mieszkańców bezpośrednio z tym się zgłasza do Pana Burmistrza. Wielu mieszkańców również do radnych rości swoje pretensje, dlaczego tak to wszystko się odbywa.

Stwierdził, że prosiłby o odpowiedź, dlaczego tak się dzieje i kiedy to zostanie zakończone?

Radny Krzysztof Grygoruk stwierdził, że może już trochę będzie zadowolony projektem Budżetu Obywatelskiego, ale ten projekt stawia sobie za priorytet. Na początku chce podziękować Panu Burmistrzowi za udostępnienie tych materiałów. Nie chodziło mu bardziej o treść, którą one zawierają, lecz tylko o daty. Budżet Obywatelski 2020 to wiadomo, że realizacja w roku 2020.

Poinformował, że na sesji marcowej zadał pytanie - czy coś się dzieje i odpowiedź była taka, że jest to błahy, mały projekt i szybki do zrobienia. W kwietniu było kolejne pytanie, czy coś tam się ruszyło. Jak widać w załączonej korespondencji, to 28 maja jest pierwsza wiadomość do Pani projektant, która wygrała projektowanie tego wszystkiego o przesyłanie pierwszych wstępnych ustaleń.

Stwierdził, że chce też pokazać kilka absurdów naszego Budżetu Obywatelskiego, a mianowicie od składających wymaga się konkretnych projektów, wyliczeń, kosztorysów. W związku z tym przedłożył cały projekt z wyliczeniem na poszczególne elementy, normy bezpieczeństwa. Znajdowało się tam wszystko, tj. materiały, z których to ma być wykonane, cały dogłębny kosztorys. Natomiast z tego wynika, że w ogóle nikt na to nie patrzy. Po prostu jest ogłaszany przetarg na park drążków i zgłasza się jakaś pierwsza firma.

Zwrócił uwagę, że sygnalizował też, żeby te normy były wpisywane od początku. Był zapewniany, że na początku jest też zagospodarowanie przestrzeni, że to nie jest istotne. Potem ukazuje się wywiad, że dla pomysłodawców nie pasuje wszystko, co jest przedstawiane i nie można się dogadać.

Poinformował, że złożył konkretny projekt z wszystkimi wytycznymi. Było to złożone w październiku ubiegłego roku. Natomiast to dalej leży i chyba nie ma porozumienia z Panią z firmy „Niezapominajka”. Raczej w tym roku nie zakończy się to wybudowaniem.

Dodał, że w innych miastach ma to w ogóle inny charakter, inaczej to przebiega. Takie projekty, jak Pan Burmistrz nazwał - błahie i tanie, są realizowane wcześniej z wolnej ręki. Na to głosowali ludzie, więc chcą to mieć.

Poinformował, że drugie pytanie jest następujące - czy coś dalej dzieje się z działką przy ulicy 3 Maja? Miało być porozumienie ze Spółdzielnią. Mieszkańcy cały czas dopytują się o tę sprawę.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że o głos poprosiła Pani Radna Iwona Kołos, ale nie słyhać Pani Iwony. W związku prosi Panią Iwonę o zgłoszenie się drugi raz. Natomiast teraz udzieli głosu Panu Emilowi Falkowskiemu.

Radny Emil Falkowski poinformował, że ma pytanie - czy Pan Burmistrz planuje pracę hybrydową, zdalną dla pracowników, czyli część pracowników pracuje w Urzędzie, część pracuje w domu? Po tygodniu byłaby zmiana. Wiadomo, jaka jest sytuacja, pandemia cały czas się rozwija, coraz więcej jest zachorowań i żeby nie okazało się, że za tydzień, dwa, może dwa dni Urząd Miasta zostaje sparaliżowany.

Poinformował, że drugie pytanie dotyczy ulicy Kleszczelowskiej. Rozumie to, że jest to droga wojewódzka, ale trzeba ciągle naciskać odnośnie połączenia nowej, wybudowanej ścieżki do starego chodnika. Tam trzeba zrobić łącznik ścieżki, lub chodnika, ponieważ na chwilę obecną ludzie cały czas chodzą po poboczu, a jeżdżą tam samochody i jest to niebezpieczne. W związku z tym prosi o monitorowanie cały czas tej sprawy i ponaglanie, żeby zostało to wykonane.

Poinformował, że trzecie pytanie dotyczy drzew na Placu Ratuszowym. Czytając odpowiedź, którą otrzymał, to w pierwszym zdaniu Pan Burmistrz Miasta informuje, że z przeprowadzonych oględzin nie potwierdzono, że drzewa rosnące są zaniedbane i wyschnięte. Dopiero dalej napisano, że po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy potwierdzono zasadność. Z tego wynika, że jednak jest tam jedno drzewo do wycięcia i jedno do przyszczyżenia, czyli koronę drzew trzeba uformować, wyciąć suche gałęzie. Nie wie, czy urzędnicy zauważyli, że na tych drzewach jeszcze znajdują się lampki choinkowe, które wiszą od kilku lat. Nikt ich nie zdejmuje, są one porwane i wygląda to obskurnie. Chciałby, żeby na to została zwrócona uwaga.

Dodał, że ma jeszcze pytanie do Pana Burmistrza. Pan Burmistrz często mówi, że odpowie na piśmie na pytania radnych. W „Sprawach różnych” radni zadają pytania, Pan Burmistrz odpowiada ma część pytań, a część pytań zostaje zawieszona. Pan Burmistrz mówi, że odpowie na piśmie, natomiast nikt z radnych nie uzyskał odpowiedzi na piśmie.

Poinformował, że osobiście nie uzyskał odpowiedzi na piśmie, ani nikt z jego Klubu. W związku z tym chciałby prosić Pana Burmistrza o szczerą odpowiedź - jak to wygląda?

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że początku chciałaby Panu Burmistrzowi podziękować za deklarację miłą dla niej i dla mieszkańców ulicy Sportowej 6. Na poprzedniej sesji pokazywała zdjęcia wilgoci, pękających ścian i dostała informację, że przy konstrukcji budżetu na 2021 rok jest rozważana sprawa termomodernizacji budynku mieszkalnego. Ma nadzieję, że to się uda, więc z góry dziękuje za taką

przychylność i za to, że Pan Burmistrz wziął to pod uwagę. Mieszkańcy są wdzięczni i liczą na to, że to się uda.

Poinformowała, że ma pytanie do Pana Burmistrza, ponieważ nasz szpital stał się szpitalem COVID-owym. Mieszkańcy miasta pytają o to, czy jest plan działania, jeśli chodzi o kwestie opieki medycznej dla mieszkańców Bielska Podlaskiego? Czy Pan Burmistrz ma jakąkolwiek wiedzę na temat tej sytuacji medycznej, jaka pojawiła się w naszym mieście, sytuacji nietypowej, bo nasz szpital został wyłączony? Czy Pan Burmistrz ma jakieś zapewnienie i rozmawiał z Panią Dyrektorką szpitala, czy mieszkańcy miasta mogą czuć się bezpiecznie, że gdyby cokolwiek się stało, to jest szpital, który przejął takie działania? Czy Pan Burmistrz ma wiedzę i wypowie się na temat tej sytuacji związanej z pandemią i ze szpitalem COVID-owym w Bielsku Podlaskim?

Radna Maria Grabowska poinformowała, że sprawa dotyczy ulicy Błękitnej. Poprzednio już była prowadzona rozmowa na temat poprawienia nawierzchni i przycięcia drzew owocowych na posesji, która jest rogową posesją ulicy Żwirki i Wigury i ulicy Błękitnej. Było mówione, że są to drzewka owocowe, więc je można teraz przyciąć. Mieszkańcy tej ulicy bardzo proszą, żeby ktoś dopilnował, aby te drzewa jednak na tej posesji zostały przycięte.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena Teresa Zwolińska wyjaśniła, odnosząc się do pytania Radnego Krzysztofa Grygoruka, że uzyskała informację, iż ta sprawa bardzo długo leżała u Konserwatora Zabytków. Procedura jest taka, że geodeta musi dokonać podziału tych działek, później jest wydawana decyzja podziałowa, będzie wycena działek, ponieważ pakiet nieruchomości, który będzie przedmiotem zamiany dotyczy nieruchomości Miasta i nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej. Ta cała sprawa przeleżała u Konserwatora Zabytków, a więc sprawa jest w toku.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że Pan Burmistrz chce odpowiedzieć na pytania.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że ustosunkuje się do tematów poruszonych przez radnych.

Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o problem kanalizacji deszczowej, odwodnienia działek, to może obiecać tylko tyle, że na najbliższej radzie budowy ten temat zostanie zgłoszony inspektorom nadzoru, aby jednak przyjrzeć się, czy cokolwiek jest tutaj możliwe do zrobienia.

Poinformował, że w ramach przedsięwzięcia „Uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej” w sumie są 34 ulice podzielone na dwa etapy, tj. 12 ulic i 22 ulice. Pierwsze prace były wykonywane na przełomie roku 2018 i to była ulica Wodna, ulica Dworska. Następnie wykonawcy przeszli na ulice odchodzące od ulicy Dubiażyńskiej, czyli ulice Reja, Asnyka, Pronina, Bohaterów Września, Reymonta. Te prace wykonywała firma z Siemiatycz i w tym samym czasie miała być robiona dokumentacja przez firmę z Suwałk. Firma z Suwałk, która podpisała umowę na wykonywanie dokumentacji na kanalizację deszczową miała zgodnie z umową zakończyć pracę do końca czerwca 2019 roku. Niestety tych prac nie wykonała i prosiła o przedłużenie terminu. Zgoda na przedłużenie terminu została wyrażona. Niestety i te późniejsze terminy nie zostały dotrzymane. W związku z tym umowa została wypowiedziana. Okazało się, że ta firma, która miała zrobić dokumentację na brakującą część wodociągu i na kanalizację deszczową, nie wykonała na żadną ulicę. Nie wykonała na żadną ulicę ani jednego prawidłowo dokonanego zgłoszenia o pozwolenie na budowę. W związku z tym nasza cierpliwość się skończyła i dlatego spotkają się z firmą w sądzie. Po wypowiedzeniu tej umowy został ogłoszony następny przetarg. Dopiero w miesiącu sierpniu udało się podpisać umowę z wykonawcą dokumentacji projektowej. Założenie było takie, że firma z Siemiatycz wykonuje prace na tych ulicach do miesiąca czerwca i później wchodzi firma z Suwałk z kolejnym zadaniem. Okazało się, że niestety podmiot, który się zgłosił nie podołał zadaniu. Ubolewa nad tym, bo podpisując umowę liczy się na to, że firma wywiąże się z tej umowy najlepiej jak potrafi. Firma nie wywiązała się z umowy i najbardziej na tym cierpią mieszkańcy.

Poinformował, że w odpowiedzi na pytanie Pana Radnego było powiedziane, że prace w ulicy Reja mają być wykonywane w latach 2021-2022, bo umowa z tą firmą, która teraz realizuje projektowanie i później będzie realizowała wykonawstwo jest do połowy 2022 roku. Natomiast harmonogram przedłożony przez wykonawcę pokazuje, że w roku 2021. Jeżeli chodzi o ulicę Kowalską i inne ulice w tamtej części miasta, to one miały wykonać dokumentację i dlatego to jest inny element tego zadania. To zadanie wygrała inna firma i ona to wykonuje. Gdyby dokumentacja była w połowie ubiegłego roku, to ulice za torami już miałyby nawierzchnie. Splot paru nieszczęśliwych sytuacji polegających na tym, że firma, pomimo tego, że

miała dobre referencje to odpadła, jeśli chodzi o kwestie przygotowania dokumentacji. Niestety referencje były tylko na papierze, a rzeczywistość okazała się zupełnie inna.

Zwrócił uwagę, że jest to zadanie dofinansowane z pieniędzy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Zadanie musi być realizowane na bardzo ścisłych reżimach, jeśli chodzi o dokumentację oraz rozliczenia. Poinformował, że było kilka podmiotów, a ta firma złożyła najkorzystniejszą ofertę. Z firmą będą widzieli się w sądzie. Sprawa jest dosyć duża, ponieważ wykonanie dokumentacji i później realizacja inwestycji na tyłu ulicach, to kilkanaście milionów złotych. Niewykonanie tego w terminie na pewno będzie firmę sporo kosztowało.

Dodał, że ulice w północnej części miasta, gdzie jest ulica Kowalska i odchodzące od niej, wykonuje firma z Siemiatycz. Natomiast odnośnie pozostałych 22 ulic wygrała firma Inżynieria Lądowa Bracia Jurczuk i trwa projektowanie.

Stwierdził, odnosząc się do sprawy korespondencji z firmą „Niezapominajka”, że wydawało się, iż zadanie jest błahe, proste. To był czas, kiedy Komisja Rewizyjna zajmowała się tematem progów zwalniających. Słuchając tego, co wypracowują radni w Komisji Rewizyjnej, podjął decyzję, że jednak będzie to na zasadzie przetargu, a nie z wolnej ręki. Być może była to decyzja niewłaściwa. Znowu jest problem z projektowaniem. Tutaj jest jeszcze kwestia tego typu, że projekt firma wyceniła na 3 tysiące złotych. Nawet kary w wysokości 3 zł nie są żadnym bodźcem do tego, żeby tę firmę zmobilizować do wykonania projektu dużo szybciej. Pan Radny widział, jaka jest ta korespondencja z firmą. Chcemy cały czas, żeby projekt był zrobiony w zgodzie z tym, co było zgłaszane do Budżetu Obywatelskiego, natomiast projektant nie słucha tego i przedstawia inne rozwiązania. Natomiast jest prośba do Pana Radnego, jako wnioskodawcy, żeby też spojrzął na to, bo w tych sprawach jest większym fachowcem, gdyż nigdy do tej pory czegoś takiego nie realizowano.

Poinformował, że jeśli chodzi o pytania dotyczące pracy hybrydowej, to już półtora tygodnia temu spotkał się ze swoją kadrą kierowniczą w Urzędzie i poprosił o podzielenie pracowników na dwie grupy, żeby pracować w tym systemie, gdy zajdzie taka konieczność. Część osób będzie pracowała w Urzędzie, część osób będzie na pracy zdalnej. Zostanie też dokupionych trochę laptopów, żeby dać narzędzia do tego, żeby grupa osób w domu mogła wykonywać swoje obowiązki. Na ten moment jeszcze nie ma decyzji o przejściu na pracę zdalną, natomiast sytuacja w mieście jest rozwojowa. Według informacji na dzisiejszy poranek już 100 mieszkańców Bielska jest z pozytywnym wynikiem na obecność koronawirusa. Zdecydowana ilość tych osób znajduje się w izolacji domowej. Pewna grupa, nieduża znajduje się na hospitalizacji w szpitalu. Sytuacja wygląda w ten sposób, że trzy sąsiednie urzędy - Urząd Miasta, Urząd Gminy i Starostwo Powiatowe wprowadziły pewne ograniczenia w obsłudze interesantów, ograniczając możliwość bezpośredniego przychodzenia i załatwiania spraw osobiście. Oczywiście można przyjść do Urzędu. Trzeba umówić się na konkretną godzinę z konkretnym pracownikiem i te sprawy będą załatwiane. Nie jest tak, że Urząd będzie zamknięty. Praca będzie wykonywana. Podział poszczególnych referatów na dwie grupy jest przygotowany i jest wstępna zgoda na takie podzielenie pracowników w poszczególnych referatach. Natomiast jeszcze nie podjął decyzji o tym, że przejdzie się na tryb pracy hybrydowej. Oczywiście obserwuje się to, co się dzieje. Część pracowników Urzędu Miasta jest na kwarantannie z powodu kontaktu z osobą chorą, bądź ktoś z ich rodziny miał kontakt z taką osobą. Najczęściej dotyczy to rodziców, którzy mają dzieci w szkołach, ponieważ „Sanepid” niektóre klasy wysyłał wcześniej na naukę zdalną. Teraz już nauka zdalna dla klas IV-VIII jest jedynym sposobem na prowadzenie zajęć.

Poinformował, że była tutaj prośba o ponaglanie odnośnie ulicy Kleszczelowskiej i będzie to robione. Nie jest to droga wojewódzka, jak powiedział Pan Radny, lecz droga krajowa i to też w pewien sposób utrudnia korespondencję, czy możliwość wpłynięcia na decyzję decydentów.

Zwrócił uwagę, że Pan Radny na koniec powiedział, że Burmistrz obiecuje odpowiedź na piśmie na pytania. Stwierdził, że obiecuje na piśmie, ale zgodnie ze Statutem to radni na razie mają obowiązek złożenia na piśmie zapytania. Mówiąc o tym, że odpowie na piśmie to liczy, że radni złożą to na piśmie i wtedy konkretnie do poszczególnych spraw mógłby się odnieść merytorycznie. W analizie prawnej, w tej opinii, która została radnym dołączona do wniosku jest wskazane, dlaczego byłaby stosowna forma pisemna.

Poinformował, że jeśli chodzi o pytania Pani Radnej Kołos dotyczące ul. Sportowa 6, to obecnie jest etap konstruowania budżetu. Zapotrzebowanie na wydatki remontowe w budynkach komunalnych i socjalnych to około 6 milionów zł. Nie ma możliwości, żeby ponieść te wszystkie wydatki w przyszłym roku. Natomiast to, co będzie można to spróbuje się zrobić. Na razie zabezpiecza do budżetu nieco ponad 500 tysięcy złotych na wydatki remontowe w lokalach komunalnych.

Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o szpital i jego funkcjonowanie, to zgodnie z kompetencją jest to szpital powiatowy, więc Pan Wojewoda wszelkie negocjacje, czy decyzje dotyczące losów szpitala konsultuje z Panem Starostą. Natomiast z tego, co mu wiadomo, to w sytuacji, gdy osoby z Bielska będą wymagały

hospitalizacji i nie będą mogły być przyjęte do szpitala w Bielsku, wówczas mają być wożone do szpitali w Hajnówce i w Siemiatyczach. Na pewno wszyscy słyszą ile karettek przejeżdża przez miasto. Są przywożone nowe osoby z innych miejscowości do Bielska Podlaskiego. Są tutaj przywożone osoby nie tylko z południowej części naszego województwa, ale również z innych części, nawet z innych województw, bo w tamtych szpitalach już nie ma możliwości znalezienia tym osobom miejsc na oddziałach zakaźnych. Poinformował, że na ulicy Błękitnej w sprzyjających warunkach zostanie wykonane to, o czym mówiła Pani Radna Grabowska.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** zamknął dyskusję. Poinformował, że jest wniosek Komisji do spraw Inwestycji o wprowadzenie zmiany w Statucie Miasta. Chce też przypomnieć, że przeczytał radnym opinię prawną, że taki wniosek jest sprzeczny z prawem. Natomiast wniosek został zgłoszony, więc zostanie poddany pod głosowanie.

Poprosił radnych o potwierdzenie obecności za pomocą zakładki kworum i poinformował, że Pani Kruk się zwolniła.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że jest zgłoszonych 16 radnych, 5 radnych nieobecnych, a więc jest kworum i można przystąpić do głosowania wniosku. Podał pod głosowanie wniosek Komisji.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek o wprowadzenie zmiany w Statucie Miasta Bielsk Podlaski poprzez dodanie punktu w rozdziale 13, § 83, punkt 4 o treści: "Interpelacje mogą być również zgłaszane w formie ustnej podczas trwania sesji Rady Miasta".

Wyniki głosowania

ZA: 12, PRZECIW: 2, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 5

Wyniki imienne:

ZA (12)

Paweł Bierżyn, Emil Falkowski, Maria Grabowska, Krzysztof Grodzki, Krzysztof Grygoruk, Tomasz Hryniewicki, Iwona Kołos, Piotr Ostaszewski, Tomasz Sulima, Piotr Wawulski, Irena Zawacka-Prystupa, Artur Maciej Żukowski

PRZECIW (2)

Romuald Margański, Andrzej Roszczenko

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Włodzimierz Borowik, Stanisław Charyton

NIEOBECNI (5)

Aleksander Bożko, Danuta Karniewicz, Eugenia Kruk, Mikołaj Osipiuk, Eugeniusz Simoniuk.

Po przeprowadzonym głosowaniu, **Przewodniczący Rady Miasta** poinformował o wynikach głosowania i stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość i został przyjęty.

Rada Miasta w obecności 16 radnych, stosunkiem głosów: za - 12, przeciw - 2, wstrzymujących się - 2, **przyjęła wniosek** o wprowadzenie zmiany w Statucie Miasta Bielsk Podlaski poprzez dodanie punktu w rozdziale 13, § 83, punkt 4 o treści: "Interpelacje mogą być również zgłaszane w formie ustnej podczas trwania sesji Rady Miasta".

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że zamyka punkt „Sprawy różne”.

18. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko poinformował, że punkt 18 jest to zamknięcie sesji. Stwierdził, że chce podziękować wszystkim za udział w dzisiejszej sesji.

Następnie **Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko** poinformował, że przed chwilą miał telefon od Pana Burmistrza. Pan Burmistrz powiedział, że prosił o głos, ale tego zgłoszenia nie było widać. Jest jeszcze komunikat, że w związku z możliwością uzyskania dofinansowania do ulicy Mlecznej,

prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie sesja nadzwyczajna. Być może w piątek lub w poniedziałek. Jest to informacja z ostatniej chwili przekazana przez Pana Burmistrza.

Poinformował, że chce podziękować wszystkim za udział w dzisiejszej tak długiej sesji, ale szczególnie chce podziękować pracownikom Urzędu Miasta, którzy dwoili się i troili, żeby sesja przebiegała możliwie sprawnie i płynnie, a nie zawsze tak się udawało.

Dodał, że jeszcze o głos prosi Pan Krzysztof Grygoruk.

W dyskusji wzięli udział:

Radny Krzysztof Grygoruk zwrócił się z prośbą o zorganizowanie sesji nadzwyczajnej w godzinach popołudniowych, ponieważ dużo urlopu wypada dla ludzi, którzy nie pracują w jednostkach budżetowych i muszą dojeżdżać. Będzie bardzo wdzięczny, jeżeli sesja będzie bardziej po południu.

Przewodniczący Rady Miasta Andrzej Roszczenko stwierdził, że postarają się tak zrobić. Poinformował, że to były wszystkie sprawy związane z dzisiejszą sesją.

Zamknął obrady XXVIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski VIII kadencji samorządu.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokolowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

/-/ Andrzej Roszczenko